

P. 1765

ROCZNIK ZARZĄDU  
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

---

**Rok 1883.**

---

KRAKÓW,  
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JĄGIELLOŃSKIEGO,  
pod zarządem Ignacego Stelcia,  
1884.





ROCZNIK ZARZĄDU  
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.



**R o k 1883.**

W KRAKOWIE,  
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO  
pod zarządem Ign. Stecła  
1884.

Nakładem Akademii.

<http://rcin.org.pl>

## T r e ś ć.

~~~~~

|                                                                                                              | Str. |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Ważniejsze uchwały i korespondencyje urzędowe:                                                               |      |
| Adres do Jego Ces. Wys. Najdostojniejszego<br>Następcy Tronu . . . . .                                       | 1    |
| Sprawy wyborów . . . . .                                                                                     | 4    |
| Stosunki z władzami . . . . .                                                                                | 5    |
| Stosunki naukowe . . . . .                                                                                   | 7    |
| Administracja Zakładu Zdroj. w Szczawnicy .                                                                  | 17   |
| Zapisy i dary . . . . .                                                                                      | 19   |
| Stypendyja . . . . .                                                                                         | 22   |
| Konkursy . . . . .                                                                                           | 24   |
| Skład Akademii:                                                                                              |      |
| Zarząd Akademii . . . . .                                                                                    | 26   |
| Poczet Członków zwyczajnych . . . . .                                                                        | 27   |
| Poczet Członków nadzwyczajnych . . . . .                                                                     | 39   |
| Biuro Akademii . . . . .                                                                                     | 40   |
| Wykaz stałych Komisij akademickich . . . . .                                                                 | 41   |
| Wykaz stanu i użycia fundusów Akademii . . . . .                                                             | 52   |
| Przemówienie Jego Excell. hr. Alfreda Potockiego . .                                                         | 67   |
| Odpowiedź Prezesa . . . . .                                                                                  | 69   |
| Sprawozdanie z czynności naukowych i administracyj-<br>nych w roku 188 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> . . . . . | 72   |
| Jana Kochanowskiego młodość . . . . .                                                                        | 97   |
| Wykaz dotychczasowych stosunków Akademii z zakła-<br>dami naukowymi . . . . .                                | 134  |
| Dary złożone Akademii w roku 188 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> . . . . .                                       | 140  |

|     |     |
|-----|-----|
| 1   | ... |
| 2   | ... |
| 3   | ... |
| 4   | ... |
| 5   | ... |
| 6   | ... |
| 7   | ... |
| 8   | ... |
| 9   | ... |
| 10  | ... |
| 11  | ... |
| 12  | ... |
| 13  | ... |
| 14  | ... |
| 15  | ... |
| 16  | ... |
| 17  | ... |
| 18  | ... |
| 19  | ... |
| 20  | ... |
| 21  | ... |
| 22  | ... |
| 23  | ... |
| 24  | ... |
| 25  | ... |
| 26  | ... |
| 27  | ... |
| 28  | ... |
| 29  | ... |
| 30  | ... |
| 31  | ... |
| 32  | ... |
| 33  | ... |
| 34  | ... |
| 35  | ... |
| 36  | ... |
| 37  | ... |
| 38  | ... |
| 39  | ... |
| 40  | ... |
| 41  | ... |
| 42  | ... |
| 43  | ... |
| 44  | ... |
| 45  | ... |
| 46  | ... |
| 47  | ... |
| 48  | ... |
| 49  | ... |
| 50  | ... |
| 51  | ... |
| 52  | ... |
| 53  | ... |
| 54  | ... |
| 55  | ... |
| 56  | ... |
| 57  | ... |
| 58  | ... |
| 59  | ... |
| 60  | ... |
| 61  | ... |
| 62  | ... |
| 63  | ... |
| 64  | ... |
| 65  | ... |
| 66  | ... |
| 67  | ... |
| 68  | ... |
| 69  | ... |
| 70  | ... |
| 71  | ... |
| 72  | ... |
| 73  | ... |
| 74  | ... |
| 75  | ... |
| 76  | ... |
| 77  | ... |
| 78  | ... |
| 79  | ... |
| 80  | ... |
| 81  | ... |
| 82  | ... |
| 83  | ... |
| 84  | ... |
| 85  | ... |
| 86  | ... |
| 87  | ... |
| 88  | ... |
| 89  | ... |
| 90  | ... |
| 91  | ... |
| 92  | ... |
| 93  | ... |
| 94  | ... |
| 95  | ... |
| 96  | ... |
| 97  | ... |
| 98  | ... |
| 99  | ... |
| 100 | ... |

# Ważniejsze korespondencje urzędowe i sprawy administracyjne

w r. 1883.

## I.

### 1. Adres do Jego Ces. Wys. Najdostojniejszego Następcy Tronu d. 5 Września L. 128.

Szczęśliwe przyjęcie na świat pierworodnego Waszój Cesarskiej Wysokości dziecięcia, witane jest zewsząd oznakami żywej radości i gorącymi dla nowonarodzonej i dla Jój dostojnych rodziców życzeniami.

W rzędzie tych, którzy Waszój Cesarskiej Wysokości hołdy te składają, staje Krakowska Akademia Umiejętności. Powołana do życia przez Najjaśniejszego Ojca Waszój Cesarskiej Wysokości, łaską i opieką Jego wspierana, ma ona wśród wszystkich, którzy w kraju naszym panowanie Jego błogosławią, szczególne jeszcze powody i obowiązki wdzięczności.

Uczucia te, winne Najjaśniejszemu Monarsze, żywi też Instytucja nasza dla Najdostojniejszego Jego syna

i Następcy Tronu, a widząc związek Jego małżeński potomstwem pobłogosławiony, z radością widzi szczęście, jakie ztąd na Najjaśniejszy Dom Cesarski splywa. Prosząc zaś Boga, aby szczęście to pomnażał i Waszą Cesarską Wysokość, wraz z Najdostojniejszą Małżonką i Córką, opieką swoją otaczał, łasce się Waszój Cesarskiej Wysokości oddaje, przy wyrażeniu najwierniejszych i najwdzięczniejszych wczuć swoich.

Odpowiedź za pośrednictwem c. k. Namiestnika we Lwowie d. 22 Września L. 133.

Jego Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejszy Następcą Tronu raczył przyjąć z zadowoleniem adres gratulacyjny, przedłożony przez Akademią umiejętności w Krakowie, z powodu szczęśliwego rozwiązania Jój Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszej Następczyni Tronu, i upoważnić swego najwyższego Ochmistrza Dworu, ażeby za pośrednictwem mojem zawiadomił o tém Prezydyum Akademii umiejętności, a oraz wyraził temuż Prezydyum najlaskawsze podziękowanie Ich Ces. i Król. Wysokości, Najdostojniejszej Pary Cesarzewiczowskiej.

Wywielając się niniejszém z tego polecenia, zawiadamiam o tém najuprzejmiej Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, w myśl pisma najwyższego Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa z dnia 19 b. m. l. 718 pres. odnośnie do wiece szanownego pisma z d. 10 b. m. l. 128. Racz przyjąć Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie zapewnienie o mém wysokim poważaniu.

Lwów d. 22 Września 1883.

*Zaleski.*



**2. Jego Exc. nowo mianowany Namiestnik zawiadamia o objęciu urzędowania w d. 11 Sierpnia 1883.**

Prezes imieniem Akademii przesyła życzenia  
d. 20 Sierpnia L. 11.

Korzystając z zawiadomienia iż Naj. Pan raczył mianować WExcellencyję swoim Namiestnikiem w Galicyi, pospieszam w imieniu Akademii Umiejętności w Krakowie z wyrażeniem tego radosnego uczucia, jakie wiadomość ta powszechnie obudziła w kraju.

Od czasu istnienia swego znajdowała Akademia nasza w Naczelnikach kraju tę przychylność, jakiej wymagała ważność jój, zaiste niełatwego, a przez nich dobrze zrozumianego zadania. Nie wątpiąc, że na tę samą względność i życzliwość liczyć ona może ze strony Waszój Excellencyi, polecamy się Jój z pełnym zaufaniem.

**Odpowiedź Jego Exc. Namiestnika d. 1 Września L. 126.**

Na łaskawe życzenia wyrażone mi w imieniu Akademii umiejętności z powodu powołania mnie przez Najmłodszy Monarchę na stanowisko Namiestnika Galicyi, mam honor złożyć prześwietnej Akademii moje najszczerze podziękowanie.

Proszę zarazem przyjąć zapewnienie, że wspieranie rozwoju prześwietnej Akademii, tój pierwszój w kraju Instytucyi naukowej, zaliczać będę do najprzyjemniejszych a oraz do najwznioślejszych zadań mojego obecnego urzędu.

We Lwowie d. 1 Września 1883. *Zaleski.*

## II.

**Wybory.****3. W Zarządzie Akademii i w Wydziałach.**

a) Akademia wybiera na Sekretarza generalnego Czł. czyn. hr. Stanisława Tarnowskiego w d. 4 Maja i o tém, celem wyjednania Najwyższego zatwierdzenia, zawiadamia Jego Ces. Wys. Protektora pismem z d. 9 Maja L. 48.

Jego Ces. i Król. Ap. Mość postanowieniem z d. 26 Maja wybór zatwierdza, o czém Jego Exc. p. Namiestnik zawiadamia pismem z d. 17 Czerwca (L. 61).

b) Wyborem dokonany w d. 4 Maja w Wydziale filologicznym, powołany został na Dyrektora Dr. Karol Estreicher, stósownie do Statutu na 2 lata, na Sekretarza zaś Prof. Dr. L. Malinowski na lat 3.

W Wydziale historyczno-filozoficznym wybrani zostali w d. 10 Kwietnia na Dyrektora Prof. Dr. Udalryk Heyzmann, na Sekretarza Dr. Franciszek Piekosiński, na przeciąg lat jak wyżej.

**4. Wybory na Członków.**

a) Skutkiem wyborów dokonanych przez Wydziały w d. 4 Maja, ogłoszono kandydatami na *Członków czynnych*:

W Wydziale historyczno-filozoficznym Prof. Dra Michała Bobrzyńskiego;

W Wydziale matematyczno-przyrodniczym, Prof. Dra Józefa Rostafińskiego.

Kandydatami na *korespondentów* wybrani zostali w tymże dniu:

W Wydziale filologicznym: Prof. Dr. Kazimierz Morawski;

W Wydziale historyczno-filozoficznym: Prof. Dr. Franciszek Kasperek, Prof. Dr. Leonard Piętaś;

W Wydziale matematyczno-przyrodniczym: Prof. Dr. Zygmunt Wróblewski.

b) Wszyscy ci kandydaci, w charakterze przedstawionym przez Wydziały, mianowani zostali Członkami na walnym posiedzeniu Akademii w d. 10 Listopada.

~~~~~

### III.

#### Stosunki z Władzami.

---

#### 5. W sprawie obsadzenia posad w Archiwach krajowych spraw ziemskich i grodzkich.

a) Wydział krajowy wzywa o polecenie sobie kandydatów na posady Aplikantów w Archiwum krakowskim, opróżnione po ustąpieniu pp. Siekierzyńskiego i Bąkowskiego (L. 110).

Poleceni przez Akademię w d. 26 Paźdz. i mianowani przez Wydział krajowy pod d. 2 Listop. pp. Franciszek Kulczyński i Ignacy Rosner (L. 136, 142).

b) Wydział krajowy wzywa pod d. 27 Października o przedstawienie kandydata na posadę Aplikanta w Archiwum lwowskim, opróżnioną po p. Kwiatkowskim (L. 139).

Proponowany na tę posadę p. Ferdynand Bartel pod d. 2 Listopada (L. 139).

## 6. Bezpłatne użycie kolei.

Prezes wstawia się do Jego Exc. Namiestnika o wyjednanie bezpłatnego użycia kolei żelaznej dla pp. Ossowskiego i Jelskiego, o ile przedsięwzięją oni wycieczki w interesie Akademii, piérwszy w celu poszukiwań antropologiczno-archeologicznych, drugi fizyograficznych.

P. Namiestnik pismem z dnia 17 Stycznia 1883 r. zawiadamia, że na mocy rezolucyi Dyrekeyi kolei Karola Ludwika, Naczelnik stacyi w Krakowie upoważniony został do wydawania na każde żądanie kart wolnej jazdy Panom wyż wymiénionym (L. 10).

## 7. Kontrola tłumaczenia polskiego ustaw Państwa.

Nadesłane w tym celu tłumaczenie Ustawy przemysłowej 28 Kwietnia 1883, załatwiono i odesłano dnia 19 Maja b. r. (L. 52).

## IV.

**Stosunki naukowe.****8. Wystawy i zbiory.**

a) Towarzystwo antropologiczne w Wiedniu, w piśmie z d. 3 Lipca 1883, prosi o nadesłanie rysunku i opisów przedhistorycznych zabytków sztuki, celem zamieszczenia ich w dziele, które ogłosić zamierza.

Odpowiedziano pod d. 17 Lipca, że żądane rysunki i opisy zamieszczane bywają w Zbiorze wiadomości antropologiczno-archeologicznych, które Towarzystwu wiedeńsk. bądź już przesłane zostały, bądź w miarę ich ogłoszenia nadesłane będą (L. 76).

b) W myśl wystawy zabytków z epoki króla Jana III w Krakowie, na pamiątkę Odsieczy Wiednia urządzać się mającej, Komitet téjże zwraca się do Akademii pod d. 9 Sierpnia z prośbą o udzielenie ze swoich zbiorów, przedmiotów, do zakresu zamierzonej wystawy należeć mogących.

Udzielono 16 przedmiotów, między niemi 4 wizerunki olejne, kilka sztuk broni, sprzętów domowych, buzdygany itp. a to za rewersem podpisanym przez Prezydenta miasta, przewodniczącego zarazem w komisji jubileuszowej.

Wszystkie przedmioty zwrócone zostały w całości d. 21 Listop. 1883 (L. 111).

## 9. Wyjaśnienia na żądanie niektórych miast.

a) Akademia odsyła w dniu 19 Lipca udzieloną sobie do użytku księgę odpisów przywilejów miasta Grybowa, załączając do tego zażądany Sumaryjusz przywilejów tegoż miasta, wykonany przez Dra Fr. Piekosińskiego (L. 91).

W odpowiedzi, Burmistrz m. Grybowa, poświadczając odbiór powyższej przesyłki, składa na podstawie uchwały Rady miejskiej podziękowanie, za mozolną, dla miasta nader korzystną, pracę, ile że z jej pomocą spodziewa się odzyskać swoje prawa. (L. 129).

b) P. Borowski, Burmistrz miasta Podhajec, prosi pod d. 5 Grudnia o podanie wskazówek, jakim sposobem Podhajce przyjszeby mogły do zatraconej z biegiem czasu wiadomości o swym herbie i do odpisu przywilejów.

Odpowiedziano, że Akademia nie posiada w swych zbiorach żądanych przywilejów nawet i w kopijach, że jednak najprędzej znaleźćby się one mogły w Archiwum główném Królestwa polskiego w Warszawie. Co do herbu, którego również Akad. nie posiada, można się domyślać, że Podhajce, jako za czasów Rzeczypospolitej własność prywatna rodów senatorskich, nosiły prawdopodobnie w pieczęci herb swego założyciela lub dziedzica (L. 167).

## 10. Zjazdy naukowe.

a) Towarzystwo historyczne węgierskie odezwą z d. 20 Lipca 1883. zaprasza do udziału w wycieczce do Edenburga, celem poszukiwań w Archiwach Zadunajskich.

Zaproszeniu nie podobna było uczynić zadosyć, z powodu, że większa część Członków komisji historycznej nie znajdowała się w Krakowie jako w czasie feryjowym. (L. 109).

b) Prof. Bobrzyński wnosi do Zarządu w dniu 13 Grudnia następujące podanie:

Komuż z nas nie tkwi jeszcze żywo w pamięci Zjazd historyczny z 1880 roku. Czterechsetny jubileusz Jana Długosza podniósł i spotęgował w naszych umysłach cześć, jaką żywimy dla najznakomitszego z dawnych dziejopisów naszych, a z tego podniosłego natchnienia wypłynęła myśl zwołania pierwszego Zjazdu historyków polskich. Warunki ówczesne nie pozwoliły Akademii wystąpić z tą myślą na drodze urzędowej, ale tém goręcej podjęli ją Członkowie Akademii z pracami historycznymi związani. Duszą całego przedsięwzięcia stał się nieodżałowanej pamięci Józef Szujski. Z tym zapalem na jaki stać było, rzucił się na to trudne dzieło, i z tą energiją woli, na jaką zdobyć się umiał, do końca je doprowadził. Pod opieką Akademii, a za gorliwem poparciem czcigodnego Jój Prezesa, zebrało się w Krakowie liczne grono pracowników na polu dziejów Polski i przystąpiło do ważnego zadania. Był niem sumienny obrachunek sił, jakimi w pracy historycznej rozporządząmy; było niem dokładne zbadanie podstawy źródełowej, na której się ta praca opiera; było wskazanie i jawne określenie myśli przewodnich, które nam w pracy tej przyświecają. To co było rozproszonem skupiło się razem, to co było chwiejnem wzmocniło się, to co było ukrytym wystąpiło na jaw wobec całego społeczeństwa. Zarysowało się po raz pierwszy wyraźnie, to co nazywamy dzi-

siejszą naszą historyczną szkołą. Rezultat pierwszego zjazdu niewątpliwie przeszedł oczekiwania.

Obok tych płodnych następstw, Zjazd ów Długoszowy pozostawił nam inną jeszcze bezpośrednią wskazówkę w końcowej swojej uchwale. Wyraził on życzenie, ażeby za kilka lat odbył się ponowny zjazd historyków polskich w najszerszym tego słowa pojęciu, wybór zaś miejsca i czasu stosownego zostawił Akademii Umiejętności. Cenna to nader wskazówka, bo jeśli dodatnie wyniki pierwszego zjazdu mają się utrzymać, to muszą się one konsekwentnie rozwijać, muszą się w podobny sposób, t. j. przez urządzenie nowych zjazdów, dopełniać i krzewić. Że nowy zjazd dla pracy naszej historycznej jest rzeczą nader pożądaną, powiedzmy nawet konieczną, nad tém rozwódzić się zbyteczna. Jeśli tu powstają pytania, to innéj natury. Można się pytać: czy nadszedł już czas do nowego zjazdu, czy są ku niemu dzisiaj korzystne warunki, czy nam równie pomyslnie jak pierwszy rokuje wyniki?

Odpowiedź na te pytania zależy przedewszystkiém od tego, czy zjazdowi naszemu wskazać możemy cel i przedmiot tak jasny, tak ściśle określony, tak praktyczny, aby u nas o udanie się zjazdu żadna nie pozostała wątpliwość. Otóż cel taki i taki przedmiot istnieje.

Nie dostarczy nam go ponowny przegląd całego materiału źródłowego, czém tak pożytecznie zajęliśmy się przed trzema laty. Kwestyje zasadnicze połączone z tém ważném zadaniem dziejopisarstwa, zjazd poprzedni tak dalece wyjaśnił i uporządkował, że gdybyśmy je po tak krótkim czasie podnieśli na nowo, musielibyśmy albo powtarzać się, albo schodzić do szczegółów, które dla ogółu uczestni-



ków zjazdu nie mogłyby przedstawiać głębszego zajęcia i wagi.

Nie byłoby warto również zwoływać zjazdu na to, ażeby na nim omówić kilkanaście kwestyj wziętych z rozległej dziedziny dziejopisarstwa, a niemających z sobą wewnętrznego związku. Każde takie pytanie obrabia się i rozstrzyga przez osobne badania i rozprawy o wiele lepiej, niż przez narady na licznym stosunkowo zjeździe.

Celem zjazdu powinien być taki przedmiot, który drogą piśmiennego porozumienia się i dyskusji osiągnąć się nie da, który osobistego zbliżenia się i zetknięcia pracowników wymaga. Jest ono niezbędnem i koniecznym mianowicie tam, gdzie idzie o ulepszenie metody naukowych badań, o uchylenie pewnych rozpowszechnionych uprzedzeń i braków, o zaostrzenie krytyki i wymagań przywiązanych do pracy naukowej i literackiej.

Otóż takie potrzeby i takie braki w licznych gałęziach naszej historycznej wiedzy, przedstawia obecnie przede wszystkim historia naszego piśmiennictwa i oświaty.

Największy może zastęp pracowników liczy u nas historia literatury; pracowników, którzy bądź posuwają ją naprzód, bądź też rezultaty jej rozpowszechniają, a zastęp ten zwiększy się niezmiernie, jeśli do niego zaliczymy tych, którzy, każdy ze swego zakresu, dorzucają coś do ogólnych dziejów naszej oświaty. Powiedzmy wprost, obchodzą one wszystkich historyków naszych w równym stopniu, chociaż każdego w nieco odmiennym kierunku. Nie mało na tém polu dokonano w ostatnich kilkunastu latach, ale ostatecznie cały ten ruch historyczno-literacki, jeśli sobie nie chcemy pochlebiać, znajduje się dopiero w pierwszych swoich zawiązkach.

Odliczmy rzadkie stosunkowo wyjątki, a uznamy, że brak mu najpierw metody. Rzecz dziwna. Kiedy ścisła metoda umiejętnych badań zapanowała nareszcie w innych kierunkach naszej historycznej pracy, kiedy ona spowodowała taki przewrót na polu historii polskiej politycznej, na polu historii naszego języka, prawa, sztuki, archeologii, w tej samej chwili na pracach historyczno-literackich najmniej widać jej śladów. Każdy pracuje w swój sposób, na własną rękę, z naiwnością autodyktów, jak gdyby znakomite wzory z historii literatur obcych ani istniały, ani nas nie obowiązywały.

Brak nam krytycznych poprawnych wydań nawet najgłośniejszych autorów, nie mamy żadnego wydania poezyj Krzyckiego, nie mamy żadnego zbiorowego wydania pism Mikołaja Reja, całe szeregi drugorzędnych autorów, którzy przecież do całości obrazu tak są niezbędni, o ile ich nie przedrukował Turowski, kryją się w unikatach bibliotek publicznych lub w rękopismach. Możeż w takich warunkach być mowa o metodzie naukowej, która przedewszystkiēm żąda i za pierwszy warunek stawia dostępność, zupełność i poprawny tekst źródeł?

Idźmy w krytyce dalej, a powiemy, znowu z odliczeniem wyjątków, że prace nasze z historii literatury historycznymi nie są, że brak w nich związku pomiędzy autorem ocenianym a współczesną mu historią, że brak im tła historycznego, na którym się oni dopiero prawdziwie rysują. W historii naszej ogólnej, politycznej, niēma wykazanego wpływu literatury, i jej pojedynczych wybitnych objawów, historia literatury idzie sobie luzem, jak gdyby nie była integralną częścią ogólnych naszych dziejów. Weźmy np. Kochanowskiego i zapytajmy, gdzie jest

to naukowe badanie, któreby wykazało, jak się na jego umyśle, na jego pismach odbiły wypadki historyczne z drugiej połowy XVI wieku, jak Kochanowski swemi dziełami na usposobienie narodu, na kierunek jego uczuć i myśli, na historję społeczną oddziałał.

Zwróciły na siebie uwagę te dzieła, które dla swojej formy i treści mają wartość samodzielną, niezatartą; ale kryją się w wielkim cieniu te wszystkie prace, które takiej wartości nie posiadają. A przecież są one nieocenioném źródłem do wykazania, jak pewne kierunki literatury zrodziły się, jak się rozwijały, jak upadały. To téż historyja naszej literatury jest dotychczas tylko zbiorem mniej lub więcej udatnych, czasem znakomitych obrazów, ale nie jest historyją, t. j. skręśleniem objawów i kierunków cywilizacyjnych w ich rzeczywistój ciągłości, w ich nieprzerwanym związku. Historyje nasze literatury zajmują się autorami, kręślą ich żywot i pisma, ale nie mamy nawet podręcznika, któryby zestawił główne téżże literatury kierunki, ograniczył je geograficznie i chronologicznie i chociażby próbował na stosunek ich wzajemny zwrócić naszą uwagę. W braku takiego podręcznika, na polu naszej historii literatury niema polemiki, niema nawet ożywczej dyskusyi.

A cóż dopiero mówić o tym piérwszym, największym warunku metody naukowej, który każe nam śledzić związek naszej literatury z literaturą obcą; który, przed ocenieniem autora, zniewala nas kategorycznie do wykazania, z jakich on źródła czerpał, pod jakimi wpływami obcemi się rozwijał i kształcił, który z literatury naszej robi dopióro część składową téj literatury i téj oświaty Zachodu, którą się tak chlubimy i chełpimy. Gdzież takie prace historyczno-literackie, jak one rzadkie. Wiem jak trudno,

jak nie podobna w jednej pracy wszystkim tym warunkom podyktowanym przez metodę naukową uczynić zadość, ale tém goręcej pożądać muszę, a sądzę, że pożądata wszyscy nadejścia chwili, w której u nas świadomość naukowej metody prac historyczno-literackich zbudzi się i rozpowszechni. Jeżeli publiczność nasza czytająca pod tym względem stanie się wybredniejszą, jeśli się stanie tak wymagającą jak nią jest wobec prac na polu historii politycznej, to tém samém znikną z naszych czasopism owe liche i płytkie kompilacje, to historia literatury stanie się jedną z pierwszych, a powiedzmy wprost, pierwszą gałęzią naszej historycznej wiedzy, a praca na tém polu, spełnieniem jednego z najtrudniejszych obowiązków wobec nacji i wobec społeczeństwa. Rozprawy i monografie zaczną się nawzajem dopełniać, jedna na jedną, druga na drugą stronę naukowego sądu zwróci uwagę, a z nich wszystkich zaczniesz się wydobywać pogląd ogólny, jasny i sprawiedliwy.

Może gorąca żądza dojścia, zbliżenia się do tego wielkiego celu, zbyt cierpkim tonem zabarwiła mój pogląd na ogół naszej obecnej produkcji historyczno-literackiej, ale to wiem, że w sądzie moim nie stoję bynajmniej osamotniony. Tak sądzi wielu, którzy więcej jeszcze odemnie mają sposobności i potrzeby stykać się z dziejami naszej oświaty i piśmiennictwa. Znajdzie się jednak zapewne wielu, którzy na ten ogólny sąd się nie zgodzą, albo w pewnych szczegółach spróbują go złagodzić lub zaostriżyć. Dowód to jednak najlepszy, że rzecz wymaga zetknięcia się osobistego i dyskusji jak największego grona poważnych pracowników na polu naszych dziejów; dowód najlepszy, że zjazd historyczno-literacki jest dziś pożyteczny i konieczny, że ma przed sobą wielkie i ważne zadanie, że przynieść

może obfite i płodne skutki. Nie waham się więc postawić wniosku:

I. Zgromadzeni Członkowie Akedemii i jój historycznych komisyj uznają potrzebę i konieczność odprawienia Zjazdu historyczno-literackiego polskiego w roku 1884.

II. Celem Zjazdu będzie poruszyć te pytania, od których zależy ulepszenie metody i rozwój prac naszych na polu historii języka, oświaty i piśmiennictwa polskiego.

Czyniąc ten wniosek, uzasadniałem go z jego przyczyn wewnętrznych, które same jedne muszą o nim rozstrzygać. Jeżeli jednak znajdzie on przychylny odgłos w Szanowném Zgromadzeniu, to w takim razie niechaj mi wolno będzie zwrócić uwagę także i na okoliczność zewnętrzną, przypadkową.

Oto na rok 1884 przypada trzechsetletni jubileusz Jana Kochanowskiego. Jaki w tym obchodzie weźmie udział ogół naszego narodu, nie tu miejsce przesądzać, ale to pewna, że zarówno Akademia Umiejętności, jako też cały nasz świat historyczno-literacki, musi pomyśleć o godném uczczeniu poety, który stworzył poezję polską, o uczczeniu Polaka, który, jak nikt przed nim, a nie wielu po nim, połączył w sobie w jedną harmonijną całość pierwiastki cywilizacyi chrześcijańskiej i klasycznej w obrębie polskości; człowieka, który był największą z całej naszej przeszłości syntezą. Jeżeli więc jubileusz Długosza przyświecał pierwszemu zjazdowi polskiemu historycznemu, który, rozwijając myśl wielkiego dziejopisa, zajął się głównie rozpatrzeniem historycznych źródeł, to niechże jubileusz Kochanowskiego oświeci swoim przygodnym blaskiem zjazd historyczno-literacki, rozpatrujący właśnie te wszystkie cywilizacyjne i historyczne czynniki, które w poezyi

wieszczą z Czarnolasu znalazły tak doskonały wyraz. Czynię więc wniosek:

III. Zjazd historyczno-literacki będzie nosił imię Jana Kochanowskiego i połączy się z uczczeniem jubileuszu Kochanowskiego ze strony Akademii Umiejętności.

Sposób praktycznego przeprowadzenia téj myśli wskazany nam jest doświadczeniem poprzedniego zjazdu, i dla tego ograniczę się do postawienia wniosków bez bliższych wywodów i motywów.

IV. Wybióra się Komitet złoony z pięciu osób i porucza mu się przeprowadzenie zjazdu.

V. Zaleca się Komitetowi, aby się postarał o zwołanie Zjazdu przez Akademię Umiejętności; gdyby zaś to okazało się ze względu na statut Akademii niemożliwém, ażeby zwołał Zjazd w imieniu Członków Akademii, którzy z historiją literatury polskiej mają bliższą styczność, a w urzędzeniu Zjazdu porozumiewał się z Zarządem Akademii.

VI. Zaleca się Komitetowi, ażeby przed ogłoszeniem i zwołaniem Zjazdu porozumiał się z gronem Akademii we Lwowie i z Towarzystwem przyjaciół nauk w Poznaniu, oraz z najwybitniejszymi reprezentantami kierunku historyczno-literackiego polskiego w innych dzielnicach Polski i za granicą.

VII. Zostawiając we wszystkiém decyzję Komitetowi, poleca się w szczególności jego uwadze:

- a) ażeby Zjazd odbył się około Zielonych Świątek, bezpośrednio po doroczném posiedzeniu Akademii, które na ten dzień wypadłoby odłożyć;

b) ażeby zarówno u miejscowych jakoteż u zamiejscowych postarał się o referaty pojedynczych kwestyj mających stanowić przedmiot obrad i referaty te drukowane zawczasu uczestnikom Zjazdu rozesał;

c) ażeby do uczestnictwa w Zjeździe zaprosił towarzystwa naukowe polskie, wszystkie osoby znane z prac swoich historyczno-literackich, redaktorów pism polskich zajmujących się między innymi także historią literatury, profesorów szkół średnich w Galicyi wykładających historię polityczną i literatury, i możliwe ułatwienie im wyjednał.

VIII. Zaleca się Komitetowi, ażeby przy sposobności Zjazdu urządził wystawę druków i rycin polskich XVI wieku.

---

Stósownie do uchwały Zarządu w d. 5 Stycznia 1884 r. Akademia nie bierze wprawdzie na siebie w tym przedmiocie inicjatywy, z uwagi jednak na jego znaczenie, będzie mu w ten sposób pomocną, jaką była względem Zjazdu poświęconego pamięci Długosza (L. 170).

---

## V.

### Administracyja Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

---

#### 10. Zasiłek na drogę w Pieniny.

Wydział krajowy zawiadamia o asygnowaniu 1500 zł. a. na dalsze prowadzenie drogi ze Szczawnicy przez Pieniny do Czerwonego klasztoru (L. 96. b).

Odstąpiono Komitetowi administracyjnemu do stósownego zarządzenia w d. 21 Lipca (do L. 96. b).

### 11. Zmiana lekarza zdrojowego.

a) W odezwie z d. 15 Października 1883 r. L. 51119 c. k. Namiestnictwo, odstępuje Zarządowi Akademii do załatwienia podanie Dra Onufrego Trembeckiego, lekarza zdrojowego w Szczawnicy, o uwolnienie go od tego obowiązku, oczekując wniosków, gdyby Zarząd uznał za odpowiednie wyjednanie mu jakiego odznaczenia (L. 135).

Po wysłuchaniu opinii Komitetu administracyjnego Zdrojowiska szczawnickiego, opartej na dostarczonym przez Dra Trembeckiego zarysie stanu jego służby publicznej (d. 28 Grudnia 1883 r., L. 177), Zarząd Akademii, uwalniając go od dotychczasowych obowiązków w Zakładzie, wyraża mu pełne uznanie jego gorliwej pracy i starania około dobra Zdrojowiska przez przeciąg lat 44. (L. 8 z r. 1884).

b) Równocześnie w odpowiedzi na odezwę Namiestnictwa oświadcza, iż na zasadzie długoletnich zasług lekarskich i obywatelskich, słusznie należałoby się Drowi Trembeckiemu odznaczenie choćby najskromniejszym orderem, gdyby jednak coby stało temu na przeszkodzie, w takim razie minąwszy go nie powinien tytuł Rady cesaarskiego (L. 6 z r. 1884).

c) Skutkiem uwolnienia Dra Trembeckiego, zaszła potrzeba wybrania następcy na opróżnione miejsce lekarza zdrojowego w Szczawnicy. Na zasadzie przedstawienia Komitetu administracyjnego (jak wyżej L. 177), Zarząd Akademii, stósownie do uchwały swojej z d. 5 Stycz-



nia 1884 r., powierzył to stanowisko Drowi Władysławowi Ściborowskiemu, lekarzowi od wielu lat także praktykującemu prywatnie, wyrażając przekonanie, że przyjęty obowiązek wypełniać on będzie z tém zamięowaniem i z tą dbałością o dobro Zakładu, do jakich zachęcać go powinna pamięć, że Zakład szczawnicki należy do najpięrszych w kraju i że tak publiczność jak Akademia zarówno są w nim interesowane (L. 7 z r. 1844).

## VI.

### Zapisy i dary.

#### 12. Deklaracja spadkobierców ś. p. Józefy Sierakowskiej.

Sukcesorowie *ab intestato* Karol, Józef i Ignacy Lipsy, występując w procesie przeciw jednemu punktowi testamentu, zobowiązali się aktem notaryjalnym, zdziałanym w Warszawie d. 17 Lutego 1883 r., że w razie pomysłnej dla nich decyzji, dobrowolnie złożą następujące ofiary, stosując się do dobroczynnych zamiarów i w imieniu ś. p. Sierakowskiej:... 11) krakowskiej Akademii Umiejętności, jako fundusz żelazny, 4500 rubli.

PP. Kokeli i Wrotnowski przesyłają wypis urzędowy aktu powyższego (L. 38).

### 13. Fundacyja stypendyjna ś. p. Pauliny Radziwińskiej.

a) P. Paulina Żurawska oddaje pod opiekę Akademii, za pośrednictwem p. G. Ehrenberga, w imieniu ś. p. P. Radziwińskiej, w 5 proc. listach zastawnych polskich sumę 15000 rubli, na stypendyja imienia Mickiewicza. Zostawiając oznaczenie warunków udzielania tych stypendyj uznaniu Akademii, zastrzega sobie jedynie, ażeby pierwszeństwo do tego zasiłku mieli uczniowie pochodzący z Królestwa polskiego (L. 85).

b) Zarząd Akademii na posiedzeniu w d. 25 Listopada uchwała co następuje:

- 1) Z rocznego procentu wynoszącego 750 r. sr. utworzone będą 3 stypendyja po 200 r. sr., reszta 150 r. sr. odkładać się będzie i procentować, do użycia w sposób poniżej pod 7) wskazany;
- 2) Stypendyja te wypłacane będą w ratach kwartalnych, kuponami od listów złożonych w tym celu Akademii, za kwitami wizowanymi każdym razem przez Dziekana odpowiedniego Wydziału;
- 3) Otrzymywać je mogą uczniowie trzech świeckich Wydziałów Uniwersytetu krak., z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla pochodzących z Król. polskiego;
- 4) Warunkiem zyskania stypendyjum będzie udowodniona niezamożność i świadectwo odbytych kolokwii; dla wstępujących do Uniwersytetu, świadectwo dojrzałości z postępem celującym;
- 5) Ten sam uczeń może pobierać stypendyjum przez cały czas nauki w Uniwersytecie, wszakże po upływie każdego roku winien on uczynić w tym celu podanie, poparte dowodami swój aplikacyi;

- 6) Każdy stypendysta obowiązany będzie pracować w Akademii 6 godzin tygodniowo, w sposobie, jaki stósownie do jego zawodu naukowego wskazany mu będzie;
- 7) Co lat 5, kwota 750 r. sr. zaoszczędzona wraz z odsetkami w ciągu tego czasu, użytą będzie na zasilek dla kandydata, który, otrzymawszy w Uniwersytecie krak. stopień naukowy, pragnąłby dopełnić w pewnym szczegółowym kierunku naukę za granicą. Kandydat taki winien będzie zastosować się do instrukcyi, jaką otrzyma od Komitetu złożonego z Prezesa i Sekretarza Akademii, tudzież Prof. reprezentującego w Uniwersytecie zawód naukowy jakiemu oddaje się kandydat;
- 8) Przyznawanie stypendyj tak corocznych jak pięcioletnich należy do Zarządu Akademii (L. 154).

#### 14. Kwota u pp. Franciszka i Józefa Wróblów.

(zob. Rocznik z r. 1882 str. 11).

Panowie wyż nadmienieni proszą o przyjęcie od nich procentu i sprolongowanie raty kapitałowej do d. 1 Kwietnia 1884 r.

Zarząd zawiadomiony o tém przez p. L. Wrotnowskiego w liście z d. 17 Listopada 1883 r., doświadczwszy już wielokrotnie jego szczerój dla Akademii życzliwości, a przekonany, że nikt lepiej od niego stanu rzeczy ocenić nie może, zostawia jego uznaniu postąpienie w téj sprawie (L. 148).

### 15. Fundusz na Volumina legum.

W myśl ś. p. ks. A. d. Jakubowskiego, fundusz pozostały po niedoszłych do skutku ustanowionych przez niego konkursach, wcielono do pochodzącego z jego daru funduszu na T. IX *Voluminum legum*. (Zob. Rocznik z r. 1882 str. 9).

### 16. Dar p. Józefa Ulanowskiego.

(zob. Rocznik z r. 1881 str. 16).

P. Józef Ulanowski oświadcza, że kwotę 150 rubli, ofiarowaną dawniej bez bliższego wskazania celu, przeznacza na poparcie wydawnictw Komisji prawniczej, upoważniając zarazem do użycia w tym samym celu 100 rubli, gdyby termin nadsyłania prac do konkursu Długosza przeminął bez skutku (L. 159).

## VII.

### Stypendyja.

### 17. Stypendyja imienia Konarskiego.

(zob. Rocznik z r. 1874 str. 18).

Otrzymali je na rok 1884: Feliks Lic, uczeń Wydziału lekarskiego, Roman Czauderna z Wydziału pra-

wniczego (zob. Prot. Zarządu z d. 5 Stycznia 1884 r. L. 157, 162).

### 18. Stypendyjum fundacyi Wgo Ferd. Sawickiego.

(zob. Rocznik z r. 1879 str. 16).

Przyznano je na r. 1884 p. Franc. Siekierzyńskiemu, ukończonemu uczniowi Wydziału prawa (pos. Zarządu z d. 30 Października 1883 r. L. 137).

### 19. Stypendyja imienia Mickiewicza.

(zob. wyżej Nr. 13).

Stósownie do urzędzenia wyżej podanego, ogłoszono w d. 27 Listopada 1883 r. konkurs na 3 stypendyja po 200 r. sr. Po ocenieniu podań kandydatów, otrzymali je pp. Sędzimir Jan i Barański Adolf, obaj z Wydziału filoz. i rodem z Królestwa polskiego. Trzecie styp. przyznane zostało wyjątkowo uczniowi gimnazyalnemu Adamowi Kicińskiemu, krewnemu ś. p. Testatorki i w skutek życzenia objawionego w dodatkowém piśmie p. Żurawskiej (Uchwała Zarządu z d. 5 Stycznia 1884 r. L. 85).

### 20. Z funduszu ś. p. Dra Katarzyńskiego.

(zob. Rocznik z r. 1879 str. 19, tudzież z r. 1882 str. 19).

Otrzymali z tego funduszu stypendyja: Abraham Władysław z Wydz. filozoficznego, Janasiński Ignacy z Wydz. prawa i Bernadzikowski Szymon

z Wydz. lekarskiego (Posiedz. Zarządu z d. 30 Października 1883 r. L. 137).

## VIII.

### Konkursy.

#### 21. Konkursy których termin upłynął.

a) Stósownie do sprawozdania ogłoszonego na publiczném posiedzeniu Akademii w d. 5 Maja 1883 r. (zob. Rocznik z r. 1882, str. 232), nagrodę imienia Kopernika w ilości 500 zł. austr. z fundacyi miasta Krakowa (zob. Roczn. z r. 1873, str. 20) otrzymał p. J. Kowalczyk, Dr. fil. starszy astronom w Obserw. warsz. za rozprawę: *O sposobie wyznaczania biegu ciał niebieskich.*

b) Z fundacyi K. Bieleckiego otrzymali nagrodę uczniowie Uniw. Jagiell. Konstanty Górski 160 zł. a. za opracowanie zadania: *Król Jan III w poezyi polskiej XVII w.*, Edward Porębowicz 100, Antoni Karbowski 80, Adolf Barański 60, za prace dokonane w Seminaryjum.

c) Termin konkursu z jednorazowej ofiary Dra Wł. Kretkowskiego (zob. Rocznik z r. 1882, str. 25) upłynął z końcem roku 1883. Złożone zostały 2 wypracowania, oba na zadanie geometryczne. Ocenienie i dalsze zarządzenie nastąpi w właściwym czasie w ciągu roku bieżącego.

d) Kwotę 100 zł. a. ofiarowaną przez W. J. Ulanowskiego na nagrodę za pracę historyczną, po dwukrotnym bezskutecznym upływie terminu, przeznaczają także na wydawnictwa Komisji prawniczej.

## 22. Konkursy jeszcze niezakończony.

a) Z ofiary jednorazowej Prof. Dra Heyzmana (zob. Rocznik z r. 1880, str. 19), termin nadesłania po d. 1 Czerwca 1884 r.

b) Termin konkursu imienia S. B. Lindego (zob. Rocznik z r. 1876, str. 36), po bezskutecznym upływie dawniejszego, przedłużonym został do końca roku 1884.

## 23. Zadanie nowe.

Z fundacji imienia Kopernika Wydział matematyczno - przyrodniczy, ogłosił zadanie tej treści: *Opracować klimatografię Galicyi.* Z uwagi na rozciągłość zadania, termin konkursu oznaczono do 1 Lipca 1887 r. i nagrodę podwojono.

**SKŁAD**  
**AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI**  
**w KRAKOWIE.**

(W Styczniu 1884 r.).

---

**PROTEKTOR**

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ

**KAROL LUDWIK.**

**ZASTĘPCA PROTEKTORA**

Jego Exc. hr. **ALFRED POTOCKI,**

Kawaler Orderu Złotego runa, Tajny Radzca Dworu,  
Podkomorzy Jego Ces. Mei, b. Prezes Ministerstwa  
i b. C. k. Namiestnik Galicyi.

---

**ZARZĄD AKADEMII.**

Prezes: Prof. Dr. **Józef Majer.**

Zastępca Prezesa: Prof. Dr. **Ludwik Teichmann.**

Sekretarz jeneralny: Prof. Dr. **St. Tarnowski.**

Dyrektor Wydz. filolog.: Dr. **Karol Estreicher.**

„ „ hist.-filoz.: Prof. Dr. **U. Heyzmann.**

„ „ mat.-przyr.: Prof. Dr. **L. Teichmann.**





## POCZET CZŁONKÓW ZWYCZAJNYCH.

### A. Czynnici.

#### 1. Wydział filologiczny.

##### a) *Krajowi*:

Estreicher Karol, Dyrektor Wydz.  
 Klaczko Julijan  
 Łepkowski Józef  
 Łuszczkiewicz Władysław  
 Malinowski Łucyjan, Sekretarz Wydz.  
 Małecki Antoni  
 Pietruszewicz ks. Antoni  
 Tarnowski hr. Stanisław  
 Węclewski Zygmunt  
 Wiślocki Władysław.

##### b) *Zakrajowi* (w obrębie Monarchii austr.):

Jagič Watrośław (obecnie w Petersburgu)  
 Jireček Józef, w Pradze  
 Miklosich Franciszek, w Wiedniu  
 Štule Waclaw, w Pradze.

##### c) *Zagraniczni* (za obrębem Monarchii austr.):

Koźmian Stanisław, w Poznaniu  
 Kraszewski Józef Ignacy, w Dreźnie.

Miejsce niezajętych pod a) 4; pod b) i c) 4.

## 2. Wydział historyczno-filozoficzny.

### a) *Krajowi:*

Biliński Leon  
 Bobrzyński Michał  
 Bojarski Aleksander  
 Dunajewski Julijan, w Wiedniu  
 Heyzmann Udalryk, Dyrektor Wydz.  
 Kalinka ks. Waleryjan  
 Liske Franciszek Ksawery  
 Piekosiński Franciszek, Sekretarz Wydz.  
 Rittner Edward  
 Stadnicki hr. Kazimiérz  
 Supiński Józef  
 Szaraniewicz Izydor  
 Zielonacki Józefat  
 Zoll Fryderyk.

### b) *Zakrajowi:*

Randa Antoni, w Pradze  
 Romer Franciszek Floryjan, w Janosi w Węgrzech  
 Tomek Władysław, w Pradze.

### c) *Zagraniczni:*

Carlson Fryderyk  
 Caro Jakób  
 Cieszkowski hr. August  
 Roepfel Ryszard.

Miejsc niezajętych pod b) i c) 3.

### 3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

#### a) *Krajowi:*

Alth Alojzy  
Biesiadecki Alfred  
Czyrniański Emil  
Karliński Franciszek  
Kuczyński Stefan, Sekretarz Wydz.  
Majer Józef  
Nowicki Maksymilian  
Piotrowski Gustaw  
Radziszewski Bronisław  
Rostański Józef  
Teichmann Ludwik, Dyrektor Wydz.  
Żebrawski Teofil  
Żmurko Wawrzyniec.

#### b) *Zakrajowy:*

Hyrzl Józef.

#### c) *Zagraniczny:*

Domeyko Ignacy.

Miejsc niezajętych pod a) 1; pod b) i c) 8.

---

## B. Korespondenci.

## 1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowi*:

Morawski Kazimiérz \*)

\*) Kazimiérz Morawski, urodzony w r. 1852, 29 Stycznia w Jurkowie w Księstwie Poznańskim. Uczęszczał do gimnazyjum w Poznaniu, ztamtąd udał się do Berlina i poświęcił studjom filologicznym. Dyplom doktorski pozyskał w r. 1874, egzamina państwowe złożył w r. 1875. Następnie przez rok jeden 1875/6 był nauczycielem gimnazyjalnym w Wrocławiu. W r. 1877 habilitował się jako docent filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w r. 1880 został mianowany nadzwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu.

Prace jego są następujące:

- 1) Quaestiones Quintilianeae. Posnaniae, 1874.
  - 2) Quaestionum Charisianarum specimen. Berlin, (Hermes XI).
  - 3) De Dionysii et Caecili studiis rhetoricis. (Rhein. Mus. 34).
  - 4) Beiträge zur Charakteristik der Sprache des Velleius. (Philologus 1875).
  - 5) Bemerkungen zu den attischen Rednern. (Zeitschrift für oest. Gymnasien 1880).
  - 6) Die pseudo-quintilianeischen Declamationen. (Zeitschrift für oest. Gymnasien 1881).
  - 7) Zu lateinischen Schriftstellern. (Wiener Studien 1882).
- W publikacyjach Akademii Umiejętności:
- 8) Studyja do historii retoryki za czasów Augusta.
  - 9) Studyja nad historiją greckiej wymowy.

Ogonowski Emil  
 Pilat Roman  
 Polkowski ks. Ignacy  
 Sokolowski Maryjan.

b) *Zagraniczni:*

Chodźko Aleksander  
 Essenwein August Otomar  
 Nehring Władysław  
 Spasowicz Włodzimiérz.

Miejsce niezajętych pod a) i b) 3.

## 2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi:*

Kasperek Franciszek \*)

- 
- 10) Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie i dzieła. Kraków 1884.

W Przeglądzie Polskim:

- 11) Gajusz Lucyliusz, Satyryk rzymski Pompei.  
 12) Petroniusz Arbiter i jego romans.  
 13) Patrycyjat rzymski i Chrześcijaństwo.  
 14) Ludy starożytnej Italii i pierwotna ich cywilizacja.  
 15) Wymowa i mowy w starożytności.  
 16) Z dziejów odrodzenia w Polsce, i wiele innych artykułów.

W warszawskim wydaniu Kochanowskiego, Tom II:

- 17) Satyr z komentarzem.

\*) Franciszek Kasperek, ur. 29 Października 1844 r. w Samborze w Galicyi, Doktor obojga Prawa, Profesor publ. zwyczajny filozofii prawa i prawa międzynarodowego w Uniwersytecie Jagiellońskim

w Krakowie, Członek Komisji egzaminacyjnych rządowych, historyczno-prawniczej, sądowej i politycznej, były Dziekan Wydziału prawniczego w latach szkolnych 1875/6 i 1882/3, Członek korespondent Instytutu dla prawa międzynarodowego w Brukseli.

Wypracował i ogłosił:

- 1) Zasady główne ustaw małżeńskich Kościoła katolickiego ze stanowiska filozofii prawa. Kraków 1872.
- 2) Zasady Hugona Grocyjusza o prawie interwencji ze stanowiska dzisiejszej nauki filozoficznego i pozytywnego prawa narodów. Kraków 1872.
- 3) Pogląd na życie i pisma Hugona Grocyjusza, a w szczególności na dzieło tegoż „*de jure belli et pacis*.” Kraków 1873.
- 4) Prüfung der Giltigkeit der Gesetze und Verordnungen nach österreichischem Staatsrecht (we Wiedeńskim czasopiśmie: „*Juristische Blätter*“ z r. 1873).
- 5) Usiłowania najnowsze około reformy prawa międzynarodowego. Kraków 1873.
- 6) Jeszcze słów kilka o reformie prawa międzynarodowego. Kraków 1874.
- 7) Kilka uwag o rejencji według prawa państwowego austriackiego (w *Prawniku Lwowskim* z r. 1874, N. 16, 17 i 18).
- 8) Du droit en vigueur en Galicie en ce qui concerne l'usage officiel des différentes langues (w *Revue de droit international et de législation comparée* tom VI, 1874).
- 9) Powszechna księga ustaw cywilnych (łącznie z prof. Drem Maksymilianem Zatorskim). W Cieszynie 1875.
- 10) Odezwa Komisji prawniczej Akademii Umiejętności w przedmiocie zebrania prawa zwyczajnego, przysłów i wyrazów prawnych w Polsce. Kraków 1876.

## Kętrzyński Wojciech

- 11) Bara prawo międzynarodowe prywatne i karne (prze-  
kład z uzupełnieniami dokonany łącznie z uczniami  
Uniwersytetu). Warszawa 1876.
- 12) O nauce umiejętności politycznych (Przedruk z Prze-  
glądu sądowego i administracyjnego). Lwów 1876.
- 13) O metodzie badania w umiejętnościach politycznych  
(Przegląd sądowy i administracyjny we Lwowie  
z r. 1877).
- 14) Narodowość i jej stanowisko w obec Państwa i ludz-  
kości (w Przeglądzie polskim zeszyty majowy i czerw-  
cowy r. 1877).
- 15) O stanowisku kobiety (Gazeta sądowa warszawska  
z r. 1877).
- 16) O pracach Polaków w dziedzinie nauk politycznych  
słów kilka (Niwa XI i XII 1877).
- 17) Robert Mohl, jego życie, działalność parlamentarna  
i prace naukowe (Niwa 1877).
- 18) O państwach złożonych (Przegląd sądowy i admini-  
stracyjny z r. 1880).
- 19) Aforyzmy o postępie i wolności (Przewodnik naukowy  
i literacki we Lwowie z r. 1880).
- 20) Uwagi krytyczne o galicyjskiej organizacyi gminnej  
i wnioski reformy (Rozprawy Wydz. histor.-filo-  
zoficznego Akademii Umiej., tom XIII, 1880).
- 21) Prawo polityczne ogólne razem ze wstępną nauką  
ogólną o Państwie. Kraków, tom I, 1877, tom II, 1881.
- 22) O wydawaniu przestępców. Lwów 1882. (Odbitka  
z Przeglądu sądowego i administracyjnego).
- 23) Über die Kriegsgefängenschaft (Grünhuta Zeitschrift  
für das Privat-und öffentliche Recht d. Gegenwart  
IX, Wiedeń 1882).
- 24) Obszerna recenzja dzieła Ulbricha: Lehrbuch des  
österreichischen Staatsrechts (w Zeitschrift für die  
gesamnte Staatswissenschaft, XXXIX tom, 1883).

## Piętak Leonard \*)

- 
- 25) Sprawdzenie obywatelstwa państwowego i rozstrzygnięcie sporów o takowe (Przegląd sądowy i administr. 1883).  
 26) Artykuł „Czesne“ w Encyklopedyi wychowawczej. Warszawa, 1884.

\*) Leonard Piętak, urodził się w Przemyślu dnia 24 Lutego 1841 r. Nauki gimnazyjalne odbył w Przemyślu, uniwersyteckie we Lwowie (1860—1864). Stopień doktora praw, uzyskał tamże dnia 19 Marca 1867 r. We Wrześniu 1864 r. wstąpił jako praktykant konceptowy do c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie, w Marcu 1867 r. przeniósł się jako praktykant konceptowy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i pozostał w służbie administracyjnej od Kwietnia 1868 jako adjunkt powiatowy, do Czerwca 1870. W roku szkolnym 1868/9 w półroczu zimowym został zamianowany zastępcą profesora austriackiego prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie lwowskim, w Kwietniu 1869 r. uzyskał tamże *veniam legendi* z tych przedmiotów, w Czerwcu 1870 r. został zamianowany nadzwyczajnym profesorem austriackiego prawa handlowego i wekslowego. Do czasu tej nominacji pełnił obowiązki nauczycielskie obok obowiązków urzędnika administracyjnego. Wszedłszy stanowczo w skład grona profesorów Uniwersytetu we Lwowie, otrzymał w Styczniu 1871 r. *veniam legendi* z prawa rzymskiego, w Grudniu 1872 r. zamianowanie profesorem nadzwyczajnym także tego przedmiotu, a w Kwietniu 1876 r. został zamianowany zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego, tudzież austriackiego prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie we Lwowie.



Smolka Stanisław  
 Wojciechowski Tadeusz  
 Zakrzewski Wincenty.

b) *Zakrajowy*:

Zeissberg Henryk.

Z prac naukowych ogłosił drukiem, prócz kilku krótszych, umieszczonych w latach 1870—1872 w czasopiśmie „Prawnik“, którego był jednym z założycieli następujące:

- 1) Kto ma być poczytany za kupca według powszechnego niemieckiego kodeksu handlowego z uwzględnieniem kodeksu handlowego francuskiego (w *Prawniku* z r. 1871 i w osobnej odbitce we Lwowie 1871 r.).
- 2) O towarzystwach zarobkowych i gospodarczych według ustawy z dnia 9 Kwietnia 1873 r. z uwzględnieniem odnośnych ustaw w Niemczech obowiązujących. Wykład systematyczny. We Lwowie 1874 r.
- 3) Zur Lehre von der Pupillarsubstitution (w *Archiv für die civilistische Praxis*. T. 58, z r. 1875 i T. 59, z r. 1876).
- 4) Miscelanea z prawa handlowego i wekslowego:  
 Zeszyt I. O giełdzie i czynnościach giełdowych ze stanowiska prawa austriackiego. We Lwowie 1877 r.  
 Zeszyt II. O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z roku 1877. We Lwowie 1878 r.
- 5) Prawo spadkowe rzymskie. T. I. Lwów 1882 r.
- 6) I. Projekt do ustawy wekslowej dla Państwa rosyjskiego (1882 r.). II. Flamm F. Rzecz o wekslach i czekach na tle międzynarodowem. (Warszawa 1882).  
 W *Przeglądzie sądowym i administracyjnym* z r. 1883.

e) *Zagraniczni:*

Noailles (de) Henryk margr.

Uwarow hr. Aleksy.

Miejsc niezajętych 3.

## 3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi:*

Dzieduszycki Włodzimierz hr. Excel.

Franke Jan

Janczewski Edward

Kopernicki Izidor

Skiba Edward

Wróblewski Zygmunt \*)

- 
- \*) Zygmunt Wróblewski, doktor filozofii, profesor zwyczajny fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, członek c. k. Komisji rządowej egzaminacyjnej w Krakowie, członek honorowy Towarzystwa fizyczno-przyrodniczego w Genewie, członek Towarzystwa fizycznego francuskiego w Paryżu, oraz polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika we Lwowie. Urodzony d. 28 Października 1845 r. w Grodnie, ukończył gimnazjum tamże. Za udział w powstaniu 1863 r. zesłany na Syberyję, powrócił w skutek amnestyi w 1869 r. do Warszawy, zkąd w tymże roku przeniósł się do Niemiec. Uniwersyteckie studia odbywał w Berlinie, Heidelbergu i Monachium. W tym ostatnim otrzymał d. 28 Lutego 1874 r. stopień doktora filozofii. W półroczu letniem 1874 r. był asystentem przy katedrze fizyki w Uniwersytecie monachijskim, w Listopadzie tegoż roku objął posadę asystenta przy téjże katedrze w Uniwersytecie strasburskim i zajmował ją przez lat pięć. W Marcu 1876 r. habilitował się jako docent fizyki w Uniwersytecie

## Zajączkowski Władysław.

Strasburskim, z kąd w jesieni 1882 r. został powołany na profesora do Krakowa. Przy pomocy stypendyjum imienia Śniadeckich, pracował w latach 1880—1882 w zakładach naukowych w Paryżu, Londynie, Oxfordzie i Cambridgu. W r. 1879 był sekretarzem sekcji fizyki i meteorologii na Zjeździe niemieckich przyrodników i lekarzy w Baden-Baden, a w r. 1883 członkiem komisji naukowej na wystawie powszechnej elektrycznej w Wiedniu.

## Główne prace :

- 1) Ueber die Diffusion der Gase durch absorbirende Substanzen. (Poggendorff's Annalen der Physik, t. 158).
- 2) Ueber die Gesetze, nach welchen die Gase sich in flüssigen, festflüssigen und festen Körpern verbreiten. (Wiedemann's Annalen der Physik, tom 2).
- 3) Ueber die Constante der Verbreitung der Kohlensäure im reinen Wasser (Wiedemann's Annalen tom 4).
- 4) Ueber die Abhängigkeit der Constante der Verbreitung der Gase in einer Flüssigkeit von der Zähigkeit der letzteren (Wiedeman's Annalen, tom 7).
- 5) Ueber die Natur der Absorbtion der Gase (Wiedemann's Annalen, tom 8).
- 6) Ueber die Anwendung der Photometrie auf das Studium der Diffusionserscheinungen bei den Flüssigkeiten (Wiedemann's Annalen, tom 13).
- 7) O wpływie sił molekularnych na zjawiska dyfuzji w cieczach (Rozprawy Wydziału matem.-przycz. Akademii Umiejętności w Krakowie 1881 r.).
- 8) Sur la combinaison de l'acide carbonique et de l'eau (Comptes rendus paryskiej Akademii nauk, t. 94).
- 9) Sur la composition de l'acide carbonique hydraté (Comptes Rendus, tom 94).
- 10) Sur les lois de solubilité de l'acide carbonique dans l'eau sous des hautes pressions (Comptes rendus, t. 94).

b) *Zagraniczny:*

Strassburger Edward.

Miejsce niezajętych 4.



Z M A R L I.

Szujski Józef, d. 7 Lutego 1883 r.

Strzelecki Feliks, d. 9 Października 1883 r.



- 
- 11) Untersuchungen über die Absorbition der Gase durch die Flüssigkeiten unter hohen Drucken. Erster Theil, erste Abhandlung (Wiedemann's Annalen, tom 17).
  - 12) Untersuchungen über die Absorbition der Gase durch die Flüssigkeiten unter hohen Drucken. Erster Theil, zweite Abhandlung (Wiedemann's Annalen, tom 18).
  - 13) Sur l'influence de la quantité du gas dissous dans un liquide sur la tension superficielle (Comptes rendus, tom 95).
  - 14) Sur la tension superficielle de quelques liquides en contact de l'acide carbonique (Comptes rendus, t. 95).
  - 15) Ueber das specifische Gewicht des flüssigen Sauerstoffes (Wiedemann's Annalen, tom 20).
  - 16) Sur la temperature critique et la pression critique de l'oxygène (Comptes rendus, tom 97).
  - 17) Sur la temperature qu'on obtient à l'aide de l'oxygène bouillant et sur la solidification de l'azote (Comptes rendus, tom 97).
  - 18) Sur la liquéfaction de l'hydrogène (Comptes rendus, t. 97).  
Wspólnie z p. Olszewskim:
  - 19) Ueber die Verflüssigung des Sauerstoffes, Stickstoffes und Kohlenoxyds (Wiedemann's Annalen, tom 20).

## POCZET CZŁONKÓW NADZWYCZAJNYCH.

|                        |  |
|------------------------|--|
| Baraniecki Adryjan     | Mioszowski hr. Sobiesław                   |
| Blumenstok Leon        | Oettinger Józef                            |
| Boroński Franciszek    | Popiel Paweł ( <i>sen.</i> ) Excel.        |
| Bratranek Tomasz       | Rosner Antoni                              |
| Buszczyński Stefan     | Rydel Łucyjan                              |
| Chrzanowski Leon       | Ściborowski Władysław                      |
| Drozdiewicz ks. Jan    | Schindler ks. Jan, bar. de<br>Schindelheim |
| Fierich Edward         | Scipio ks. Jan del Campo                   |
| Florkiewicz Julijusz   | Seredyński Władysław                       |
| Hoszowski Konstanty    | Serwatowski ks. Waleryjan                  |
| Jakubowski Maciej Leon | Stopczański Aleksander                     |
| Jawornicki Marceł      | Szlachtowski Feliks                        |
| Kański Mikołaj         | Szukiewicz Aleksander                      |
| Kirkor Adam Honory     | Teliga ks. Karol                           |
| Kłobukowski Antoni     | Warschauer Jonatan                         |
| Kolberg Oskar          | Wodzicki hr. Henryk                        |
| Kopff Wiktor Excel.    | Zarański Stanisław                         |
| Kossak Julijusz        | Zatorski Maksymilijan                      |
| Langie Karol           | Zieleniewski Michał                        |
| Lutostański Bolesław   | Zybkiewicz Mikołaj.                        |
| Machalski Maksymilijan |  |
| Madurowicz Maurycy     |  |



Z M A R E.

Paszkowski Franciszek, d. 12 Listopada 1883 r.

**BIURO**  
**AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI w KRAKOWIE.**

---

(Według §. 25 Statutu Biuro zostaje pod wyższym nadzorem Prezesa, a bezpośrednim zarządem Sekretarza jeneralnego).

**S k ł a d.**

Kustosz zbiorów i Bibliotekarz: Dr. Wł. Seredyński.

Podskarbi: Dr. Kazimierz Grabowski.

Pomocnik kancelaryjny: Napoleon Ekielski.

Woźny zarazem gospodarz domu: Stanisław Krzyżyk.

---

Sprzedaż publikacyj mają powierzoną:

D. E. Friedlein w Krakowie.

Gebethner i Spółka w Warszawie.

---

# WYKAZ

## STAŁYCH KOMISYJ AKADEMICKICH

w Styczniu roku 1884.

---

### A) W Wydziale filologicznym.

#### I.

#### Komisyja biblijograficzna.

|                                |                              |
|--------------------------------|------------------------------|
| Przewodniczący.                | Jawornicki Marcełi           |
| Estreicher Karol *).           | Oettinger Józef              |
| Sekretarz.                     | Seredyński Władysław         |
| Wisłocki Władysław.            | Zatorski Maksymilijan.       |
|                                | <b>Członkowie przybrani.</b> |
| Członkowie Akad. nadzwyczajni. | Celichowski Zyg. w Kórniku   |
| Hoszowski Konstanty            | Pawlikowski Mieczysław.      |

#### II.

#### Komisyja dla historii sztuki.

|                          |                      |
|--------------------------|----------------------|
| Przewodniczący.          | Sekretarz.           |
| Łuszczkiewicz Władysław. | Tomkowicz Stanisław. |

---

\*) Gdzie przy nazwisku Członka tój i następnych Komisji nie wymieniono miejsca pobytu, miejscem tём jest Kraków.

|                                       |                              |
|---------------------------------------|------------------------------|
| <b>Członkowie Akademii zwyczajni.</b> | Gerson Wojciech w Warszawie  |
| Łepkowski Józef                       | Lesser Aleks. w Warszawie    |
| Piekosiński Franciszek                | Lindquist Henryk             |
| Wisłocki Władysław.                   | Matuszewski w Warszawie      |
| <b>Członkowie Akad. nadzwyczajni.</b> | Odrzywolski Sławomir         |
| Kossak Julijusz                       | Pawłowicz Edw. we Lwowie     |
| Popiel Paweł ( <i>sen.</i> ).         | Sadowski Jan Nep.            |
| <b>Członkowie przybrani.</b>          | Wojciechowski T. we Lwowie   |
| Gebauer Aleksander                    | Zacharyewicz Jul. we Lwowie. |

## III.

**Komisja językowa.**

|                                       |                               |
|---------------------------------------|-------------------------------|
| <b>Przewodniczący.</b>                | Oettinger Józef               |
| Majer Józef.                          | Seredyński Władysław          |
| <b>Sekretarz.</b>                     | Warschauer Jonatan            |
| Malinowski Lucyjan.                   | Zarański Stanisław            |
| <b>Członkowie Akademii zwyczajni.</b> | Zatorski Maksymilijan.        |
| Bojarski Aleksander                   | <b>Członkowie przybrani.</b>  |
| Estreicher Karol                      | Czubek Jan                    |
| Piekosiński Franciszek                | Hanusz Jan                    |
| Polkowski ks. Ignacy                  | Kosiński Władysław            |
| Wisłocki Władysław.                   | Kryński Adam w Warszawie      |
| <b>Członkowie Akad. nadzwyczajni.</b> | Pawlikowski Mieczysław        |
| Boroński Franciszek                   | Parylak Piotr w Stanisławowie |
|                                       | Petrow Aleksander w Ufie      |
|                                       | Zawiliński Jan.               |



## Grono Komisji w Lwowie.

|                                       |                       |
|---------------------------------------|-----------------------|
| <b>Członkowie Akademii zwyczajni.</b> | Ćwikliński Ludwik     |
| Małecki Antoni (przewodn.)            | Friedener Edward      |
| Ogonowski Emilijan                    | Kalina Antoni         |
| Pilat Roman                           | Lepki Onufry ks.      |
| Węclewski Zigmunt.                    | Próchnicki Franciszek |
|                                       | Sawczyński Zygmunt    |
| <b>Członkowie przybrani.</b>          | Sternal Tomasz        |
| Baranowski Bolesław                   | Samolewicz Zygmunt    |
| Biesiadzki Wojciech                   | Tretiak Józef         |
| Brückner w Berlinie                   | Werchratski Jan.      |

## IV.

Komisja dla badań w zakresie historii literatury  
i oświaty w Polsce.

|                                       |                              |
|---------------------------------------|------------------------------|
| <b>Przewodniczący.</b>                | <b>Członkowie przybrani.</b> |
| Tarnowski hr. Stanisław.              | Kulczyński Leon              |
| <b>Sekretarz.</b>                     | Siedlecki Aleksander         |
| Zakrzewski Wincenty.                  | Skrochowski Ignacy           |
| <b>Członkowie Akademii zwyczajni.</b> | Straszewski Maurycy          |
| Estreicher Karol                      | Szembek Józef                |
| Malinowski Lucyan                     | Tomkiewicz Stanisław         |
| Morawski Kazimiérz.                   | Zathey Hugo                  |
| <b>Członek Akademii nadzwyczajny.</b> | Ziemia Teofil.               |
| Seredyński Władysław.                 |                              |

## B) W Wydziale historyczno-filozoficznym.

## I.

## Komisyja historyczna.

|                                |                                 |
|--------------------------------|---------------------------------|
| Przewodniczący.                | Ermisch Hubert w Dreźnie        |
| Tarnowski hr. Stanisław.       | Glogier Zygmunt w Jeżowie       |
| Sekretarz.                     | Kluczycki F. w Krzeszowicach    |
| Zakrzewski Wincenty.           | Kniaziolucki Zbigniew           |
| Członkowie Akademii zwyczajni. | Lekszycki Józef w Poznaniu      |
| Bobrzyński Michał              | Lewicki Anatol                  |
| Piekosiński Franciszek         | Link Henryk                     |
| Polkowski ks. Ignacy           | Łukowski ks. w Gnieźnie         |
| Smolka Stanisław               | Łuszczyński Bohdan              |
| Sokołowski Maryjan             | Maciszewski M. w Brzeżanach     |
| Wisłocki Władysław             | Midowicz Teofil kan.            |
| Żebrawski Teofil.              | Mosbach Aug. w Wrocławiu        |
| Członkowie Akad. nadzwyczajni. | Mycielski Jérzy                 |
| Chrzanowski Leon               | Perlbach Maks. w Królewcu       |
| Hoszowski Konstanty            | Philippi Rudolf w Królewcu      |
| Kirkor Adam                    | Popiel Paweł ( <i>jun.</i> )    |
| Popiel Paweł ( <i>sen.</i> )   | Przeździecki K. hr. w Warszawie |
| Mieroszowski hr. Sobiesław     | Puławski Kazimiérz              |
| Scipio del Campo ks. Jan       | Radziwiński Zygmunt             |
| Seredyński Władysław.          | Reiche R. w Królewcu            |
| Członkowie przybrani.          | Reifenkugel K. w Czerniowcach   |
| Bukowski Julijan ks.           | Rolle J. w Kamieńcu Podols.     |
| Celichowski Zyg. w Kórniku     | Rulikowski Wacław               |
| Chotkowski Władysław ks.       | Stoeger Eugenijusz w Bochni     |
| Chyliński Michał               | Sokołowski August               |
|                                | Ulanowski Bolesław              |

|                            |                            |
|----------------------------|----------------------------|
| Waliszewski Każ. w Paryżu  | Zakrzewski Ign. w Poznaniu |
| Wolański Franc. w Tarnowie | Zarewicz Ludwik.           |

Grono Komisji historycznej we Lwowie.

| Członkowie Akademii zwyczajni. | Członkowie przybrani. |
|--------------------------------|-----------------------|
| Małecki Antoni (przewodn.)     | Ćwikliński Ludwik     |
| Kętrzyński Wojciech            | Hirschberg Aleksander |
| Liske Ksawery                  | Kalicki Bernard       |
| Pietruszewicz Antoni ks.       | Kubala Ludwik         |
| Pilat Roman                    | Papée Fryderyk        |
| Szaraniewicz Izydor            | Partycki Emil         |
| Węclewski Zygmunt              | Prochaska Antoni.     |
| Wojciechowski Tadeusz.         |                       |

II.

Komisja archeologiczna.

| Przewodniczący.                | Członkowie Akad. nadzwyczajni. |
|--------------------------------|--------------------------------|
| Łepkowski Józef.               | Chrzanowski Leon               |
|                                | Drozdiewicz Jan ks.            |
| <b>Sekretarz.</b>              | Hoszowski Konstanty            |
| Umiński Piotr.                 | Jawornicki Marcei              |
|                                | Kirkor Adam                    |
| Członkowie Akademii zwyczajni. | Kolberg Oskar                  |
| Kopernicki Izydor              | Kossak Julijusz                |
| Malinowski Lucyjan             | Popiel Paweł ( <i>sen.</i> )   |
| Polkowski Ignacy ks.           | Scipio del Campo Jan kan.      |
| Sokołowski Maryjan             | Seredyński Władysław           |
| Żebrawski Teofil.              | Serwatowski Waleryjan ks.      |

## Członkowie przybrani.

|  |  |
|--|--|
| Böhm Ignacy                              | Przyszechowski Kazim. w Ba-<br>landynie  |
| Brykczyński A. w Płocku                  | Przybysławski W. w Czortowcu             |
| Dzieduszycki Wojciech hr.<br>w Jezupolu  | Podbereski Andrzej w Krymie              |
| Feldmanowski w Poznaniu                  | Przeździecki Konst. hr. w War-<br>szawie |
| Gloger Zygmunt w Jeżowie                 | Radziwiński Zygmunt                      |
| Grzegorzewski Stan. w Zale-<br>szczykach | Sadowski Jan Nep.                        |
| Koziebrodzki Szcz. hr. w Chle-<br>bowie  | Ściborowski Władysław                    |
| Mioszowski Stanisław                     | Sołtan Michał hr.                        |
| Morawski Szczęsny                        | Szule Kazimiierz w Poznaniu              |
| Ossowski Gotfryd                         | Zaborowski Moindron Zygmunt<br>w Paryżu  |
|  | Ziemięcki Teodor.                        |

Komisja archeologiczna ma Sekcje: 1) *Wykopali-  
sk*, pod kierunkiem A. H. Kirkora; 2) *Muzealną*, pod  
kierunkiem Dra W. Seredyńskiego; 3) *Epigrafiki pol-  
skiej*, pod kierunkiem ks. Ignacego Polkowskiego.

## III.

## Komisja prawnicza.

|                                |                                |
|--------------------------------|--------------------------------|
| Przewodniczący.                | Dunajewski Julijan w Wiedniu   |
| Zoll Fryderyk.                 | Heyzmann Udalryk               |
| Sekretarz.                     | Kasperek Franciszek            |
| Bobrzyński Michał.             | Piekosiński Franciszek.        |
| Członkowie Akademii zwyczajni. | Członkowie Akad. nadzwyczajni. |
| Bojarski Aleksander            | Boroński Franciszek            |

|                              |                              |
|------------------------------|------------------------------|
| Fierich Edward               | Bochenek Mieczysław          |
| Hoszowski Konstanty          | Cyfrowicz Leon               |
| Kański Mikołaj               | Dargun Lotar                 |
| Kopff Wiktor                 | Fierich Maurycy              |
| Langie Karol                 | Jakubowski Faustyn           |
| Szlachtowski Feliks          | Kleczyński Józef             |
| Wodzicki Henryk hr.          | Krzymuski Edmund             |
| Zatorski Maksymilijan        | Madeyski Stanisław           |
| Zyblikiewicz Mik. we Lwowie. | Muczkowski Stefan            |
|                              | Rosenblatt Józef             |
|                              | Schmidt Michał               |
| <b>Członkowie przybrani.</b> | Tarłowski Wine. w Rzeszowie. |
| Antoniewicz Jakób Bołoz      |                              |

## C) W Wydziale matematyczno-przyrodniczym.

### I.

#### Komisja fizyograficzna.

|                                       |                                       |
|---------------------------------------|---------------------------------------|
| <b>Przewodniczący.</b>                | Radziszewski Bron. we Lwowie          |
| Kuczyński Stefan.                     | Rostański Józef                       |
| <b>Sekretarz.</b>                     | Żebrawski Teofil.                     |
| Kuleczyński Władysław.                | <b>Członkowie Akad. nadzwyczajni.</b> |
| <b>Członkowie Akademii zwyczajni.</b> | Baraniecki Adryjan                    |
| Alth Alojzy                           | Langie Karol                          |
| Czyrniański Emil                      | Lutostański Bolesław                  |
| Dzieduszycki Włodzimierz hr.          | Ściborowski Władysław                 |
| we Lwowie                             | Zieleniewski Michał.                  |
| Janczewski Edward                     | <b>Członkowie przybrani.</b>          |
| Karliński Franciszek                  | Andrzejowski Antoni w Skale           |
| Kopernicki Izidor                     | Bąkowski Józef we Lwowie              |

|   |  |
|---|--|
| Berdau Feliks w Puławach                | Hempel Jan w Dąbrowie                    |
| Bieniasz Franciszek                     | Hoff Bogdan w Jarosławiu                 |
| Bodyński Józef                          | Hube Jan w Dąbrowie                      |
| Böhm Ignacy                             | Hückel Edward we Lwowie                  |
| Buchwald Szczęsny w Dobrze-<br>chowie   | Jachno Jan w Stanisławowie               |
| Buszak Jan we Lwowie                    | Jabłoński Wincenty                       |
| Chałubiński Tytus w Warszawie           | Jaworski Walery                          |
| Ciesielski Teofil we Lwowie             | Jelski Konstanty                         |
| Claus Edward w Żywcu                    | Kolbenhayer Karol w Bilsku               |
| Czarnecki Jan w Kaczanówce              | Kotowicz Antoni w Bieczu                 |
| Czerkawski Julijan we Lwowie            | Kotula Bolesław w Przemyślu              |
| Czermak Edw. w Drohobyczu               | Kreutz Szczęsny we Lwowie                |
| Czerny Franciszek                       | Krupa Józef w Dublanach                  |
| Czeżowski Romuald ks. w Sta-<br>rój Wsi | Krzyżanowski Karol                       |
| Dziędzielewicz Józef w Czort-<br>kowie  | Kurowski Mat. w Brzeżanach               |
| Dziwiński Placyd w Jarosławiu           | Leigert Józef w Dzikowcu<br>(Wildenthal) |
| Engel Adolf w Rzeszowie                 | Lemoch Leon w Stryju                     |
| Freund August we Lwowie                 | Lenartowicz Józef w Pilźnie              |
| Giermański Piotr w Czerni-<br>chowie    | Lentz Herman w Niwrze                    |
| Godlewski Emilijan w Dubla-<br>nach     | Lomnicki Maryjan we Lwowie               |
| Graczyński Ad. w Jaśle                  | May Andrzej w Jarosławiu                 |
| Gustawicz Bronisław                     | Majewski Edward w Krzeszo-<br>wicach     |
| Habeni Franc. w Starój Wsi              | Michałowski Ludwik                       |
| Hahn Franciszek w Bochni                | Nawratil Arnulf we Lwowie                |
| Hankiewicz Włodzimierz<br>w Przemyślu   | Niedźwiedzki Jul. we Lwowie              |
|   | Olszewski Karol                          |
|   | Olszewski Stan. w Gorlicach              |
|   | Ossowski Gotfryd                         |

|                                |                               |
|--------------------------------|-------------------------------|
| Podoliński Mir. ks. w Maniowie | Textorys Leopold ks. w Ko-    |
| Pohorecki Franc. we Lwowie     | lącycach                      |
| Przybyłowski Stan. w Krzy-     | Trattinig Karol w Przemyślu   |
| worówni                        | Trejdosiewicz Jan w Warszawie |
| Przybysławski Wład. w Czor-    | Trochanowski Karol            |
| towcu                          | Tureczyński Emeryk w Droho-   |
| Rehman Antoni we Lwowie        | byczu                         |
| Romer Konst. w Jodłowniku      | Tyniecki Wład. we Lwowie      |
| Roszek Wojc. ks. w Poroninie   | Uznański Adam w Poroninie     |
| Roziński Karol w Żółkwi        | Wachtel Henryk                |
| Sadowski Jan. Nep.             | Waga Antoni w Warszawie       |
| Schreiter Leon w Wieliczce     | Wajgel Leopold w Kołomyi      |
| Sławiński Marcei w Kołomyi     | Walter Henryk we Lwowie       |
| Stanecki Tomasz we Lwowie      | Walecki Antoni w Warszawie    |
| Strzelecki Henryk we Lwowie    | Wąsowicz Miecz. we Lwowie     |
| Strzelecki Stanisław w Wie-    | Werchratski Jan we Lwowie     |
| liczce                         | Wierzbicki Daniel             |
| Suszycki Zenon w Dukli         | Wierzejski Antoni             |
| Syroczyński Leon we Lwowie     | Wodzicki Kaź. hr. w Olejowie  |
| Szajnocha Władysław            | Zaborski Wład. w Tarnopolu    |
| Szmerykowski Jan ks. w Pe-     | Zapałowicz Hugo w Wiedniu     |
| czyniżynie                     | Zaręczny Stanisław.           |
| Szyszyłowicz Ignacy            |                               |
| Taczanowski Wład. w War-       |                               |
| szawie                         |                               |

Prace téj Komisji są rozdzielone na 5 Sekeyj pod kierunkiem: 1) *meteorologiczna*, Prof. Karlińskiego; 2) *geologiczno-orograficzna*, Prof. Altha; 3) *botaniczna*, Prof. Rostafińskiego; 4) *zoologiczna*, Prof. Wierzejskiego; 5) *chemiczna*, Prof. Czyrniańskiego.

## II.

**Komisja antropologiczna.**

|   | <b>Członkowie przybrani.</b>            |
|---|---|
| <b>Przewodniczący.</b>                    | Bieńczycki Aleks. w Birczy              |
| Majer Józef.                              | Buszek Jan                              |
| <b>Sekretarz.</b>                         | Dudrewicz Leon w Warszawie              |
| Kopernicki Izidor.                        | Dybowski Wład. w Niankowie<br>na Litwie |
| <b>Członkowie Akademii zwyczajni.</b>     | Fligier Kornel w Gracu                  |
| Alth Alojzy                               | Gloger Zygmunt w Jeżewie                |
| Biesiadecki Alfred we Lwowie              | Grajnert Józef w Warszawie              |
| Dzieduszycki Włodzimierz hr.<br>we Lwowie | Gralewski Mateusz                       |
| Kuczyński Stefan                          | Greim Michał w Kamieńcu<br>Podolskim    |
| Lepkowski Józef                           | Gustawicz Bronisław                     |
| Łuszczkiewicz Władysław                   | Horodyski Tomasz w Krogulcu             |
| Malinowski Lucyjan                        | Klugier Władysław                       |
| Nowicki Maksymilian                       | Kołychanowski Józef w Turce             |
| Teichmann Ludwik                          | Kosiński Władysław                      |
| Żebrawski Teofil.                         | Koziebrodzki Szczęśny w Chle-<br>bowie  |
| <b>Członkowie Akad. nadzwyczajni.</b>     | Kryże Wład. w Warszawie                 |
| Baraniecki Adryjan                        | Krzyż Alojzy w Złoczowie                |
| Kirkor Adam                               | Lechowski Wiktor w Droho-<br>byczu      |
| Kolberg Oskar                             | Maryjański Edward w Jarmo-<br>lincach   |
| Lutostański Bolesław                      |   |
| Ściborowski Władysław.                    |   |



|   |  |
|---|--|
| Niesiołowski Wład. w Kolbuszowy               | Sadowski Jan Nep.                      |
| Ossowski Gotfryd                              | Siarkowski Władysław ks.<br>w Kielcach |
| Pilat Tadeusz we Lwowie                       | Sołtan Michał                          |
| Przybysławski Wład. w Czortowcu               | Stanko Wojciech w Tarnowie             |
| Radziwiński Zygmunt                           | Szczaniecki Michał w Nawrze            |
| Rolle Józef w Kamieńcu Po-<br>dolskim         | Umiński Piotr                          |
| Rulikowski Edward w Sach-<br>nach na Ukrainie | Werner Karol w Śniatynie               |
|   | Żuliński Tadeusz we Lwowie.            |

**W Y K A Z**  
**stanu i użycia funduszków Akademii**  
 w roku 1883.

I.

**Fundusz żelazny.**

**Dochód.**

| <b>Stan z końcem r. 1882.</b>   | <b>zł. a. w. cent.</b> |
|---|------------------------|
| A) <i>W papierach publicznych</i> : w 5 proc.<br>listach zastawnych galic. Tow. kred. ziemsk. | 24,100 —               |
| B) W książeczkach wkładowych Kasy Oszczędności oraz galic. Zakładu kred. ziemsk.              | 11,495 69              |
| Druża rata amortyzacyjna pożyczki udzielonej<br>na spłatę Szczawnicy . . . . .                | 526 30                 |
| Zakupiono w 4½ proc. pożyczce kraj. . .   | 5,000 —                |

**Wydatek.**

|   |         |
|---|---------|
| Na zakup 5000 zł. w. a. w 4½ proc. pożyczce<br>krajowej . . . . . | 4,500 — |
|---|---------|

**Stan z końcem r. 1883.**

|   |          |
|---|----------|
| A) <i>W papierach publicznych</i> : a) w 5 proc.<br>listach zastawnych Tow. kred. ziemsk. | 24,100 — |
| b) w obligacjach 4½ proc. pożyczki kraj.  | 5,000 —  |
| B) W książeczkach wkładowych Kasy Oszczędności oraz galic. Zakładu kredyt. ziemsk.        | 7,521 99 |

## II.

## Fundusz spólny na wydatki coroczne.

A) **Dochody.**

|   | zł.    | a. | cnt.                           |
|---|--------|----|--------------------------------|
| 1. Pozostałość z r. 1882 (zob. Rocznik z r. 1882 str. 51) . . . . .                       | 7,515  |    | 02 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| 2. Odsetki od funduszu żelaznego . . . . .  | 1,742  |    | 39                             |
| 3. Odsetki od zapisu ś. p. Brodzakowej . . . . .  | 191    |    | 12                             |
| 4. Uposażenie ze Skarbu Państwa za r. 1883 . . . . .                                      | 12,000 |    | —                              |
| 5. Uposażenie ogólne z fund. kraj. za r. 1883 . . . . .                                   | 15,000 |    | —                              |
| 6. Zasiłek krajowy na zbadanie kraju pod<br>względem właściwości przyrodniczych . . . . . | 3,000  |    | —                              |
| 7. Subwencyja dodatkowa na badania geolog. . . . .  | 500    |    | —                              |
| 8. Uposażenie od m. Krakowa za r. 1883 . . . . .  | 500    |    | —                              |
| 9. Dochód ze sprzedaży dzieł wydanych przez<br>Akademiję . . . . .                        | 1,634  |    | 64                             |
| 10. Komorne z domu . . . . .  | 135    |    | —                              |
| 11. Odsetki funduszu obrotowego . . . . .   | 836    |    | 25                             |
| 12. Procent roczny od pożyczki Szczawnickiej . . . . .                                    | 2,528  |    | 70                             |
| 13. Dochód z domu Wereszczyńskiego w Szcza-<br>wnicy . . . . .                            | 300    |    | —                              |
| 14. Dochody nieprzewidziane . . . . .   | 516    |    | 16                             |
| Suma dochodu . . . . .  | 46,399 |    | 28 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |

B) **Wydatki.**a) **Administracyjne.**

|   | zł.   | a. | cnt. |
|---|-------|----|------|
| 1. Place (Prezesa, Sekretarza gen., Kustosza,<br>Podskarbiego, Pomocnika kancelaryjnego<br>i Woźnego) . . . . . | 5,027 |    | 70   |

|   | zł. | a.                | ent. |
|---|-----|-------------------|------|
| 2. Dyjety członków zamiejscowych . . . . .        | 625 | —                 |      |
| 3. Porto i frachty . . . . .                      | 72  | 20 <sup>1/2</sup> |      |
| 4. Potrzeby kancelaryjne . . . . .                | 100 | —                 |      |
| 5. Wydanie rocznika . . . . .                     | 200 | —                 |      |
| 6. Druki biblioteczne . . . . .                   | 15  | 63                |      |
| 7. Introligator . . . . .                         | 282 | —                 |      |
| 8. Porządki domowe . . . . .                      | 267 | 92                |      |
| 9. Światło i opał . . . . .                       | 224 | 83                |      |
| 10. Odsetki od ciężarów domowych, podatki i t. d. | 305 | 23                |      |
| 11. Nieprzewidziane . . . . .                     | 804 | 19                |      |

#### b) Naukowe.

##### α) Spólne.

|                                   |     |    |  |
|-----------------------------------|-----|----|--|
| 12. Zbiory biblioteczne . . . . . | 293 | 68 |  |
|-----------------------------------|-----|----|--|

##### β) Wydział I i II.

|   |       |    |  |
|---|-------|----|--|
| 13. Wydatki ogólne na Rozprawy i Sprawozdania Wydziału I i II . . . . .   | 3,001 | 80 |  |
| 14. Wynagrodzenie Sekretarza Wydziału I za redakcję sprawozdań . . . . .  | 300   | —  |  |
| 15. Wynagrodzenie Sekretarza Wydziału II za redakcję sprawozdań . . . . . | 600   | —  |  |
| 16. Komisja historyczna . . . . .   | 5,002 | 69 |  |
| 17. Komisja biblijograficzna . . . . .                                    | 1,400 | —  |  |
| 18. Komisja archeologiczna . . . . .                                      | 791   | 26 |  |
| 19. Komisja językowa . . . . .  | 466   | 42 |  |
| 20. Komisja prawnicza . . . . .   | 796   | 50 |  |
| 21. Komisja literacka . . . . .   | 630   | —  |  |

|   | zł. a. | cnt. |
|---|--------|------|
| 22. Komisya artystyczna . . . . .           | 361    | 40   |
| 23. Zasiłek na wydanie dzieła Korzona . . . | 200    | —    |
| 24. Korrektor Wydziału I i II . . . . .     | 400    | —    |

γ) Wydział III.

|   |       |    |
|---|-------|----|
| 25. Wydatki ogólne na Pamiętnik i Rozprawy                        | 2,488 | 46 |
| 26. Wynagrodzenie Sekretarza za redakcyję<br>sprawozdań . . . . . | 600   | —  |
| 27. Komisya fizyograficzna . . . . .                              | 5,858 | 67 |
| 28. Komisya antropologiczna . . . . .                             | 2,345 | 49 |
| 29. Korrektor Wydziału III . . . . .                              | 200   | —  |
| 30. Zasiłek na dzieła osobne . . . . .                            | 511   | 25 |

Razem wydatki . . 34,172 32 $\frac{1}{2}$

Lączny dochód za r. 1883 . . zła. 46,399 28 $\frac{1}{2}$

„ rozechód „ „ „ . . zła. 34,172 32 $\frac{1}{2}$

Pozostałość w gotówce na r. 1884 . . zła. 12,226 96  
co stanowi resztę mającą pokryć należytość za przedsię-  
wzięcia badawcze i publikacyje jeszcze w toku będące.

III.

Fundusze mające szczegółowe przeznaczenie.

A) Fundusz Michała Konarskiego.

D o c h ó d.

- a) Pozostałość: W 4 proc. list. zastaw. ga  
lic. Tow. kred. ziemsk. wartości imiennój . zła. 4,700

|   | zł. a. | cent. |
|---|--------|-------|
| b) W książeczkach Zakł. kred. ziemsk. . . . . | 3,338  | 34    |
| Odsetki za r. 1883 . . . . .                  | 353    | 71    |
| Za wylosowany list na 100 zł. . . . .         | 100    | —     |
| Razem . . . . .                               | 3,792  | 05    |

#### W y d a t e k.

|   |     |   |
|---|-----|---|
| Na stypendyja dla 2 uczniów . . . . .   | 330 | — |
| Zakupiono 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> list. zast. na 100 zł. w miejsce<br>wylosowanego za . . . . . | 91  | — |
| Ogół wydatków . . . . .   | 421 | — |

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

|  |            |    |
|--|------------|----|
| a) W 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> list. zast. jak powyż imienną<br>wartości . . . . . | zła. 4,700 |    |
| b) W książeczkach Zakł. kredyt. ziemsk.  | 3,371      | 05 |

### B) Fundusz Jana Radwańskiego.

#### D o c h ó d.

|   |     |    |
|---|-----|----|
| Pozostałość: . . . . .                          | 145 | 45 |
| Rata za r. 1883 z funduszu obrotowego . . . . . | 13  | 10 |
| Odsetki za r. 1883 . . . . .                    | 7   | 09 |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: . . . . .  | 165 | 64 |

### C) Fundusz imienia Kopernika.

#### D o c h ó d.

|                            |       |    |
|----------------------------|-------|----|
| Pozostałość: . . . . .     | 1,051 | 63 |
| Rata za r. 1883: . . . . . | 100   | —  |
| Odsetki . . . . .          | 41    | 71 |
| Razem . . . . .            | 1,193 | 34 |

zł. a. cnt.

**W y d a t e k.**

|  |     |    |
|--|-----|----|
| Wyplacono nagrodę przyznaną Dr. Kowalczykowi . . . . . | 500 | —  |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: . .               | 693 | 34 |

**D) Fundusz niewiadomego na nagrody.****D o c h ó d.**

|  |     |    |
|--|-----|----|
| Pozostałość: . . . . .                   | 684 | 96 |
| Odsetki za r. 1883 . . . . .             | 31  | 14 |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: . . | 716 | 10 |

Fundusz ten włączony zostaje z końcem r. 1883 do funduszu na wydanie Volumina legum.

**E) Fundusz Niewiadomego na nagrody.****D o c h ó d.**

|  |     |     |
|--|-----|-----|
| Pozostałość: a) W papierach publicznych: listy zastawne Tow. kredyt. m. Warszawy wartości imiennój . . . . . | 200 | rs. |
| b) W gotówce 24 rs. 88 kop. oraz w książeczce Krak. Kasy Oszczędności . . .                                  | 40  | 31  |
| Kupony i odsetki za r. 1883 . . . . .  | 13  | 42  |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883:   |     |     |
| a) W list. zast. Tow. kred. m. Warszawy wartości imiennój . . . . .  | 200 | rs. |
| b) W gotówce 24 rs. 88 kop. oraz w książeczce Krak. Kasy Oszczędności . . .                                  | 53  | 73  |

Fundusz ten włączonym zostaje z końcem r. 1883 do funduszu na wydanie Volumina legum.

## F) Fundusz imienia Sam. Bogumiła Lindego.

## D o c h ó d.

|  | zł.   | a.          | cent.  |
|--|-------|-------------|--------|
| Pozostałość: a) W papierach publicznych: |       |             |        |
| listy zast. Tow. kred. m. Warszawy       |       |             |        |
| imienną wartości . . . . .               | 5,300 | rs.         |        |
| b) W księżeczce wkł. Zakł. kred. ziemsk. | 287   | 51          |        |
| Kupony . . . . .                         | 267   | rs. 50 kop. |        |
| Odsetki za r. 1883 . . . . .             | 13    | 03          |        |
| Dokupiono list. zast. m. Warszawy        | 100   | rs.         |        |
| Razem dochód                             | 267   | rs. 50 kop. | 300 54 |

## W y d a t e k.

Zakupiony list zast. m. Warszawy . . . 93 rs.

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

- a) W papierach publicznych a mianowicie listami zast. m. Warszawy . 5,400 rs.
- b) W gotówce 174 rs. 50 kop. oraz w księżeczce Zakł. kred. ziemsk. . . . . 300 54

## G) Fundusz na wydanie Volumina legum.

## D o c h ó d.

|   |     |     |  |
|---|-----|-----|--|
| Pozostałość: a) W papierach publicznych |     |     |  |
| a mianowicie w listach zastawnych m.    |     |     |  |
| Warszawy imienną wartości .             | 200 | rs. |  |
| b) W księżeczce wkładkowej . . . . .    | 391 | 80  |  |
| Kupony zmienione . . . . .              | 11  | 40  |  |



|   | zł.   | a. | cent. |
|---|-------|----|-------|
| Odsetki za r. 1883 . . . . .              | 16    | 45 |       |
| Ze zmiany listami zastaw. 200 rs. . . . . | 218   | 69 |       |
|   | <hr/> |    |       |
| Razem dochód 200 rs.                      | 638   | 34 |       |

**W y d a t k i.**

|                                       |     |    |  |
|---------------------------------------|-----|----|--|
| Zmieniono list. zast. 200 rs. . . . . |     |    |  |
| Wyplacono na rachunek druku . . . . . | 638 | 34 |  |

**H) Fundusz z daru ks. Ad. Jakubowskiego.**

**D o c h ó d.**

|   |       |             |
|---|-------|-------------|
| W list. zast. T. kr. m. Warszawy imiennej<br>wartosci . . . . . | 6,000 | rs.         |
| Kupony . . . . .  | 302   | rs. 50 kop. |
| Dokupiono list. zast. T. kr. m.<br>Warszawy . . . . .           | 100   | rs.         |
|   | <hr/> |             |
| Razem dochód . . . . .  | 302   | rs. 50 kop. |

**W y d a t k i.**

|  |       |     |
|--|-------|-----|
| Wyrobienie nowych kuponów . . . . .          | 9     | rs. |
| Zakupiono list zast. na 100 rs. za . . . . . | 93    | rs. |
|  | <hr/> |     |
| Razem . . . . .                              | 102   | rs. |

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

- a) W papierach publicznych a mianowicie  
w list. zast. T. kr. m. Warszawy 6,100 rs.
- b) W gotówce . . . . . 200 rs. 50 kop.

**1) Fundusz F. Sawickiego na stypendyja.**

**D o c h ó d.**

Pozostalosc: a) W papierach publicznych  
a mianowicie: 5 biletów 5% pożyczki

|  |                 |
|--|-----------------|
| rosyjskiej imiennój wartości 5,000 rs.     |                 |
| w list. zast. Tow. kred. m. Warsz. 500 rs. |                 |
| b) W gotówce . . . . .                     | 57 rs. 26 kop.  |
| Kupony . . . . .                           | 275 rs.         |
|  | <hr/>           |
| Razem dochód . . . . .                     | 332 rs. 26 kop. |

#### W y d a t k i.

|                               |                 |
|-------------------------------|-----------------|
| Wyplacono stypendyjum:        |                 |
| p. Leńkowi . . . . .          | 206 rs. 25 kop. |
| p. Siekierzyńskiemu . . . . . | 68 rs. 75 kop.  |
|                               | <hr/>           |
| Ogół wydatków . . . . .       | 275 rs.         |

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

|  |                |
|--|----------------|
| a) W papierach publicznych imiennój wartości . . . . . | 5,500 rs.      |
| b) W gotówce . . . . .                                 | 57 rs. 26 kop. |

#### K) Fundusz Edm. Stawiskiego.

##### D o c h ó d.

|  |           |       |
|--|-----------|-------|
| Pozostałość: a) W list. zast. T. kr. m. Warszawy . . . . . | 1,100 rs. |       |
| b) W książeczce Zakł. kred. ziemsk. . . . .                |           | 42 07 |
| Kupony i odsetki za r. 1883 . . . . .                      |           | 67 87 |
|  |           | <hr/> |

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

|  |           |        |
|--|-----------|--------|
| a) W papierach publicznych imiennój wartości . . . . . | 1,100 rs. |        |
| b) W książeczce Zakład. kred. ziemsk. . . . .          |           | 109 94 |

## L) Fundusz W. J. Bełzy.

## D o c h ó d.

zł a. cent.

|   |       |     |    |  |
|---|-------|-----|----|--|
| Pozostałość: a) W obligacyjach pożyczki rosyjskiej wschodniej imiennej wartosci . . . . . | 3,000 | rs. |    |  |
| b) W książeczce Zakł. kred. ziemsk. . . . .   | 377   |     | 31 |  |
| Kupony i odsetki za r. 1883 . . . . .   | 197   |     | 67 |  |

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

|   |     |  |    |  |
|---|-----|--|----|--|
| a) W papierach publicznych 3,000 rs.        |     |  |    |  |
| b) W książeczce Zakł. kred. ziemsk. . . . . | 574 |  | 98 |  |

## M) Fundusz Prof. Dra Udalryka Heyzmana.

## D o c h ó d.

|                                      |     |  |    |  |
|--------------------------------------|-----|--|----|--|
| Pozostałość: . . . . .               | 339 |  | 35 |  |
| Odsetki za r. 1883 . . . . .         | 17  |  | 25 |  |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: | 356 |  | 60 |  |

## N) Fundusz na wydanie tomu I Wielewickiego.

„*Historia domus professae ad s. Barbaram*“.

|   |     |  |    |  |
|---|-----|--|----|--|
| Pozostałość w książeczce wkł. Zakł. kr. ziemsk. . . . . | 225 |  | 73 |  |
| Procent narosły w r. 1883 . . . . .                     | 11  |  | 41 |  |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: . . . . .          | 237 |  | 14 |  |

O) Fundusz W. Dra Ulanowskiego na nagrodę za rozprawę historyczną z czasów Długosza.

Pozostałość: . . . . . 100 rs.

Po bezskutecznym upływie terminu konkursu ofiarodawca przeznaczył tę kwotę na cele Komisji prawniczej w r. 1884.

P) Fundusz W. Dra Ulanowskiego na cel później oznaczyć się mający.

Pozostałość: . . . . . 150 rs.

Ofiarodawca przeznaczył tę kwotę na cele Komisji prawniczej w r. 1884.

R) Fundusz na wydanie Laudów.

D o c h ó d.

|  | zł. a. | cent. |
|--|--------|-------|
| Pozostałość: . . . . .                   | 2,020  | 95    |
| Procent narosły . . . . .                | 91     | 93    |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: . . | 2,112  | 88    |

S) Fundusz ś. p. Katarzyńskiego na stypendyja.

D o c h ó d.

Pozostałość: a) W list. lik.

Król. Pols. . . . . 7,500 rs.

b) W list. zast. Tow. kred.

m. Warsz. . . . . 3,600 rs.

c) W gotówce . . . . . 197 rs. 17 kop. i 887 21

Nadesłany procent od części zapisu jeszcze nieode-

branój . . . . . 241 rs.

zł. a. cnt.

|                           |                 |     |    |
|---------------------------|-----------------|-----|----|
| Kupony . . . . .          | 480 rs.         |     |    |
| Zakupiono . . . . .       | 50 rs.          |     |    |
| Procent narosły . . . . . |                 | 42  | 91 |
| Razem dochód . . . . .    | 968 rs. 17 kop. | 930 | 12 |

**W y d a t k i.**

|                                |         |    |   |
|--------------------------------|---------|----|---|
| Wyplacone stypendyja . . . . . | 640 rs. |    |   |
| Na zakup 50 rs.                |         | 59 | — |
| Ogół wydatku . . . . .         | 640 rs. | 59 | — |

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

- a) W papierach publicznych . . . 11,100 rs.  
 b) W gotówce . . . . . 328 rs. 17 kop. i 871 12

**T) Fundusz z zapisu ś. p. Brodczakowej na cele  
 Komisji historycznej.**

**D o c h ó d.**

|   |            |     |   |
|---|------------|-----|---|
| Pozostałość : W 5% list. zast. Gal. Tow. kred.<br>ziemsk. . . . . | 4,500 zła. |     |   |
| Kupony za r. 1883 . . . . .                                       |            | 225 | — |

**W y d a t k i.**

|   |  |     |    |
|---|--|-----|----|
| Wyplacona należność przypadająca jeszcze<br>spadkobiercom ś. p. Brodczakowej po dzień<br>26 Lutego 1883 . . . . . |  | 33  | 88 |
| Włączono do fund. obrotowego na rachunek<br>Komisji historycznej . . . . .  |  | 191 | 12 |
| Ogół wydatku . . . . .  |  | 225 | —  |

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

- W 5% listach zastawnych gal. Tow. kred.  
 ziemsk. . . . . 4,500 zła.

## U) Fundusz z zapisu ś. p. Bieleckiego.

## D o c h ó d.

|  | zł. a. | ent. |
|--|--------|------|
| Pozostałość: . . . . .                           | 1,460  | 33   |
| Rata wniesiona przez Arcybractwo Mił. za r. 1883 | 272    | 20   |
| Narosły procent . . . . .                        | 78     | 58   |
| Ogółem dochód . . . . .                          | 1,811  | 11   |

## W y d a t k i.

|  |       |    |
|--|-------|----|
| Stempel do kwitu . . . . .                     | 2     | 50 |
| Wyplacone nagrody uczniom . . . . .            | 240   | —  |
| Ogółem rozchód . . . . .                       | 242   | 50 |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: . . . . . | 1,568 | 61 |

## V) Fundusz Wgo Kretkowskiego.

Pozostałość 1,500 franków w zlocie.

## W) Fundusz Wgo L. Grabowskiego.

|   |     |       |     |    |
|---|-----|-------|-----|----|
| Pozostałość: a) W listach zastawnych Tow.<br>kred. ziemsk. w Król. Polsk. . . . . | 500 | rs.   |     |    |
| b) W list. likwidac. Król. Polsk. . . . .   | 200 | rs.   |     |    |
| c) Gotówką . . . . .  | 4   | rs. i | 91  | 35 |
| Kupony . . . . .  |     |       | 35  | 74 |
| Odsetki . . . . .   |     |       | 4   | 52 |
| Ze zmiany 500 rs. list. zast. Tow. kred.<br>ziemsk. . . . .                       |     |       | 580 | 83 |
| Ze zmiany 200 rs. list. likwid. . . . .   |     |       | 201 | 97 |
| Ogół dochodu . . . . .  | 4   | rs.   | 914 | 41 |

## Wydatki.

zł. a. cent.

Na potrzeby Komisji historycznej, a mianowicie  
na częściowe pokrycie druku *Acta historica* 914 41

Stan tego funduszu z końcem r. 1883: 4 rs.

## X) Fundusz stypendyjny im. Mickiewicza.

Złożono w 5% listach zast. Tow. kred. ziemsk.

w Król. Polskiem sumę 15,000 rs. . . . .

Kupony za rok 1883. . . . . 750 rs.

## IV.

## Kwoty depozytowe.

## 1) Fundusz na pomnik Bolesława Wstydliwego.

(Pod zarządem Komisji dla historii sztuki).

## D o c h ó d.

Pozostałość: a) W obligacjach indeminiza-  
cyjnych galicyjskich 200 zł. . . . .

b) W książeczce Kasy Oszczędności . . . . . 55 91

Kupony i odsetki . . . . . 12 06

Stan tego funduszu z końcem r. 1883:

a) W oblig. indeminizacyjnych gal. 200 zł.

b) W książeczce Kasy Oszczędności . . . . . 67 97

2) Fundusz na restaurację grobów królewskich.  
(Pod zarządem delegowanych z b. Tow. nauk i Rady  
miejskiej obecnie pod przewodnictwem Prezesa Akademii).

| D o c h ó d.                             |  | zł. a. | cnt. |
|--|--|--------|------|
| Pozostałość: . . . . .                   |  | 2,616  | 32   |
| Odsetki za r. 1883 . . . . .             |  | 119    | 03   |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883: . . |  | 2,735  | 35   |

3) Fundusz na budowę szpitala w Krynicy.

| D o c h ó d.   |  |       |    |
|--|--|-------|----|
| Pozostałość: a) W oblig. indemn. galic. imien-<br>nej wartości 1,700 zł. . . . . |  |       |    |
| b) W książeczce Kasy Oszczędności . .  |  | 2,206 | 23 |
| Kupony i odsetki . . . . .   |  | 181   | 96 |
| Stan tego funduszu z końcem r. 1883:   |  |       |    |
| a) W oblig. indemn. gal. 1,700 zł. . . .   |  |       |    |
| b) W książeczce Kasy Oszczędności . . .  |  | 2,388 | 19 |





Posiedzenie publiczne  
**AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE**

dnia 28 Maja 1884.

---

I.

**PRZEMÓWIENIE**

**Jego Excell. hr. Alfreda Potockiego,**

Wice-Protektora Akademii.

---

W imieniu Najdostojniejszego Protektora Akademii,  
Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika  
mam zaszczyt powitać Was Panowie!

Zamknął się znowu jeden rok istnienia instytucyi  
naszej, jeden okres jój doniosłych trudów na polu nauki  
i poważnych badań, — a jak zawsze tak i w tym roku  
możecie Panowie z sprawiedliwém zadowoleniem spojrzeć  
po za siebie, na liczne prace dokonane w tym ustępie  
czasu, na znakomity postęp we wszystkich kierunkach  
działalności Akademii.

Zagajając dzisiejsze doroczne posiedzenie, nie mogę  
przepomnieć rocznicy głębszego znaczenia, bo stwierdzają-

cęj stare tradycyje umysłowego życia i cywilizacyi naszój, rocznicy trzechsetletniej zgonu wielkiego poety. Rocznica ta znajdzie dziś zapewne w tém gronie godne zaznaczenie, a usta bardziej ku temu powołane, odświeżą nam pamięć genijuszu i dzieł Jana z Czarnolesia — ja kilku tylko skromnemi słowy oddaję hołd wspomnieniu pierwszego poety prawdziwie wielkiej miary w Polsce a nawet w całym słowiańskim świecie, poety, co wraz z tylu znakomitymi współczesnymi towarzyszami dał nam wymowne świadectwo, że w owęj pamiętnej epoce cywilizacyi europejskiej, w epoce odrodzenia i humanizmu, nie ostatnie zajmowaliśmy miejsce. — Ale najświetniejsze nawet tradycyje narodowego genijuszu byłyby tylko smętném wspomnieniem, gdyby w terażniejszości były przerwane, gdyby nie były w społeczeństwie i nowym nie stwierdzały się postępem.

Dla tego cieszyć się możemy, że tradycyje umysłowego życia nietylko żyją w pietyzmie naszym, bo sam pietyzm bierny nie wystarcza — ale zachowują całą wewnętrzną żywotność swoją i ciągłość, że nie są tylko idealną spuścizną przeszłości, ale rzeczywistym kapitałem ducha i cywilizacyi, którym mądrze gospodarzyć, i który mądrze powiększać umiemy.

Cywilizacyjne tradycyje przeszłości, których wyrazem jest jubileusz Jana Kochanowskiego, piastuje i nasza Akademia, w niéj one mają poważną reprezentantkę, w niéj one znalazły główne ognisko. Stojąc na straży tradycyji umysłowości polskiej, zapewniając im naukową pracą i postępem ciągłość nieprzerwaną — stwarzacie je znowu sami na przyszłość, skarbiąc sobie tém samém wdzięczność późniejszych pokoleń.

## II.

## Odpowiedź Prezesa.

Wypowiedziałeś Excellencyjo wprost do przekonania trafiającą prawdę, jaką wskazał Ci jasny pogląd na świat i jego czynniki cywilizacyjne, jaką potwierdza rozum wsparty doświadczeniem życia.

Że w kierunku tej prawdy działa nasza Akademia, uznajesz to Excellencyjo życzliwie; nasze zaś własne sumienie, a tuszyć sobie mogę, i znane publiczności nasze dotychczasowe starania i trudy, mogą dać świadectwo, że drogę do niej rozumiemy, nią postępujemy i mimo zmieniających prądów opinii i ścierających się z sobą teoryj, z niej sprowadzić się nie damy.

W myśli, którą wypowiedasz, łączysz Excellencyjo przeszłość z teraźniejszością, będącą pomostem do przyszłości wiodącym. Z odblysków przeszłości wysnuwasz obowiązek nietylko przechowywania ich we wdzięcznej pamięci, ale przyswajania ich narodowi w całej żywotności, ażeby nie były bezpłodną spuścizną, lecz kapitałem ducha cywilizacyjnego, przekazanym do dalszego rozwoju.

Przykładając do tego postulat miarę działania naszej Akademii, spokojnym być mogę o trafność kierunku, jakim podążamy. Akademia nie zrywa pasm tradycji, a znajdując w ich początku wzory do naśladowania, chwytając je z miłością i w miarę siły snuje dalej pochwycone pasmo, dla wydobywania z niego możliwych korzyści.

I oto! trzecia już z kolei z owych gwiazd zarannych naszej cywilizacji, której cześć oddać zamierzamy niniej-

szym obchodem. Już w samym przedświcie wynurzającą się z łona Towarzystwa naukowego Akademii, dała ona początek szeregowi uroczystych obrzędów, poświęconych pamięci Mikołaja Kopernika. Cztery lata temu, przedmiotem takiego uczczenia był Jan Długosz, dzierżący berło historyi. Dziś staje przed nami protoplasta naszej poezji, staje w żywym wspomnieniu postać Jana Kochanowskiego z bogatą treścią swjej pracy, przyodzianą językiem do podziwu wyrobionym.

Byłaby to wszelako dopiero jedna strona naszego względem przeszłości obowiązku; jasna, zacna, chwalebna, małą jednak stanowiąca zasługę, bo czysto uczuciowa i bez dalszych następstw; byłby to, jak się Excellencyja wyraziła, bierny pijetyzm, a nie kapitał, służący mający do użytku cywilizacyjnego. Rozumiała to Akademia i dla tego z obrzędem ku czci Kopernika, dzięki pomocy miasta, złączyła ustanowienie pięcioletniego konkursu naukowego, treści zgodnej z kierunkiem pracy tego, po wszystkie czasy słynnego naszego rodaka. Obrzęd poświęcony pamięci Długosza, nie był to blichtr wobec zagranicy, lub czezy popis dyletantów, lecz było praca gruntowna, ustalająca metodę badań historycznych, torująca na tém polu drogę dalszemu postępowi.

Że do takiego celu na polu historyi literatury, oświaty i języka, zmierzają inicjatorowie obecnego Zjazdu, dowodem tego program przez nich ogłoszony. Że spełnienie tego programu nie zawiedzie oczekiwania, z góry tuszyć sobie mogliśmy, wiedząc, jakie powagi naukowe, i z jakim zapalem, po zniesieniu się poufném, przyklasnęły zamiarowi Zjazdu i treści programu. Jeżeli nie wszystkie z tych sił znalazły lub znajdują jeszcze sposobność wsta-

pienia tu osobiście w szranki, przyniesie to uszczerbek korzyści zetknięcia się koleżeńskiego i wymiany żywego słowa, praca przecież pójdzie swoim torem.

Pracę tę inauguruje Akademia posiedzeniem publicznym. Z myślą zwróconą ku temu zadaniu Ty dostojny Mężu! otworzyć je raczyłeś, w godnym zastępstwie Jego Ces. Wys. Najdostojniejszego naszego Protektora, zamiarowi temu równie przychylnego. Składam Ci zatem dzięki i za ten udział i za życzliwe dla Akademii wyrazy. Was zaś czcigodni Panowie, którzy na hasło nauki wydane z jej grona w tym przybytku stajecie, witam w jej imieniu serdecznie, przesyłając dla pracy niebawem rozpocząć się mającej, z serca płynące: Szczęść Boże! Szczere to życzenie wynika z przekonania, że praca na tej cząstce niwy naukowej, którą zająć się tu macie, to obrona jednej z narodowych warowni.

Bo jeśli kiedyś wymagała ona muru z żelaznych piersi i wałów z kości złożonych na kresach, to dziś inne są warunki, inne też muszą być i środki obronne, jeżeli w miejsce utwierdzenia stanowiska, nie chcemy go narażać, w miejsce niesienia pomocy, nie mamy przykładać ręki do niszczenia tego, czego obrona serca nasze do głębi przejmuję. W zakresie działania naszego do obrony takiej mamy więcej niż prawo, bo obowiązek — wynikły z myśli dobrotliwego Monarchy, który, powołując do życia tę pierwszą na ziemiach polskich Akademię, chciał ją mieć ogniskiem duchowej pracy narodu. Skupiajmyż zatem siły, aby z tego ogniska rozchodzące się promienie, zagrzewały serca i rozjaśniały drogę prawdziwego postępu.

Skutek ich nie jest i być nie może doraźnym, tém się nie łudzimy: wybór wszelako między drogą, prowa-

dzącą choćby do późnego dobra, a wiodącą manowcami do przepaści, dla nikogo wątpliwym być nie może.

W tém przekonaniu, z miłością celu zgromadzenia, z wiarą w najlepsze chęci i gorliwość jego uczestników, z nadzieją błęgiego skutku, Zjazd, zarządzony ku czci Jana Kochanowskiego, ogłaszam za otwarty, przesyłając Wam czcigodni Panowie raz jeszcze serdeczne: Szczęść Boże!

### III.

## SPRAWOZDANIE

z czynności naukowych i administracyjnych  
w roku 188<sup>3</sup>/<sub>4</sub>

napisane przez

**STANISŁAWA hr. TARNOWSKIEGO,**  
generalnego Sekretarza Akademii.

Po raz pierwszy przypada mi zaszczyt zdawania sprawy z całorocznych czynności Akademii Umiejętności; pierwszy raz szanowne zgromadzenie widzi przed sobą nie tego generalnego sekretarza, którego od założenia Akademii widzieć było przywykło, który był jej, a powiedzmy śmiało, narodu naszego chlubą i podporą. Nie dziw, że ku niemu — zgodnie zapewne z myślą tego zgromadzenia — zwraca się myśl następcy, i że pierwszym słowem, jakie on z tego miejsca i w tym swoim nowym charakterze głośno wypowiada, jest słowo: „nastąpić łatwo, po każdym zawsze drugi nastąpić musi; ale godnie zastąpić trudno,

a są tacy, których godnie zastąpić zgoła nie można". Czujemy to wszyscy osieroceni śmiercią Szujskiego, i wiemy, że żadnego z równych mu wiekiem lub młodszych nie stać na to, aby był dla społeczeństwa, dla nauki, dla tej instytucji, tém, czém był tamten. Ale pozbawionym jego światła, jego pracy, i tej siły, jaką każdy czerpał w jego wielkiej duszy, pozostała jego pamięć i jego przykład. Te nam przypominają, że ustawać się nie godzi; uczą, że gdzie jeden ubył, tam szereg ścieśnić się winien, a z połączonych zespolonych sił mniejszych starać się otrzymać zbiorową sumę, któraby na ten sam punkt Archimedesowy działanie swoje bez przerwy wywierała.

Śmiem twierdzić, że bez żadnych narad, bez słów nawet, wszyscy jedném wiedzeni uczuciem, zrozumieliśmy się w dążeniu i zgodzili w postanowieniu ścisłego związku, ciągłości, jednostajności w usiłowaniach. Dziewięć lat temu, przy sposobności podobnej, Szujski określał to dążenie następującemi słowy: „Generacyja nasza pragnie rzuceniem ogólnego światła badawczej nauki na przeszłość i na teraźniejszość naszą, pragnie tą przedmiotowością, z którą energiczny i rozumny lekarz bada stan najdroższej mu nawet osoby, przyjść do zdobycia prawdy o naszej przeszłości i położeniu, o wszystkich wogóle fizycznych i moralnych naszych stosunkach, w imię wielkiej nadziei *Veritas liberabit Vos*. — Zbawienie jest w chęci prawdy i w woli stósowania się do zdobytej prawdy“. Zawsze to mamy za swoje hasło i przykazanie; za sposób mamy wedle słów tych samych: „być twardymi, kiedy Opatrzność twarde zestąpiła nam łata i powiedzieć sobie wszystko to, coby nam mogli powiedzieć inni“ — jak nadzieją naszą zawsze jest to samo:

„że po latach pracy i wytrwania może powiemy kiedyś innym, obcym, to, czego oni sobie nie powiedzieli“<sup>1)</sup>).

Dla nas w tej Instytucyi, archimedesowym punktem, do którego siłę naszą przykładać mamy, jest nauka: z tego też sprawę mam zdawać, co się tu dla niej przez rok ubiegły zrobiło. Zanim jednak do tego przystąpię, wypada mi zapoznać pokrótce szanowne zgromadzenie z urzędowemi i administracyjnymi czynnościami Akademii w pomienionym przeciągu czasu.

Jako takie, wymienić należy naprzód adres z powinszowaniem do J. Ces. Wys. Arcyksięcia Następcy Tronu z okazji narodzenia piérworodnej Jego córki. Jak z kraju całego, obowiązanego tyłoma względami do żywej dla Najjaśniejszego Pana wdzięczności, odezwały się w tym razie głosy szczerych uczuć i gorących życzeń, tak w szczególności Akademia Umiejętności byt swój Jego Cesarskiej Mości zawdzięczająca, przed innymi czuła się powołaną i obowiązaną do złożenia hołdu swoich wiernych i wdzięcznych uczuć z powodu tego szczęśliwego w Najj. Domu Cesarskim wydarzenia.— Powitanie wstępującego na swój urząd nowomianowanego Namiestnika i złożenie gorących życzeń Temu, w którego pomyslnie rządy dla kraju, a zyczliwość dla siebie z wszelką ufa pewnością, było również miłym dla nas do spełnienia obowiązkiem.

W składzie Akademii na podstawie uchwalonych przez jej Wydziały, a na zeszlórocznym posiedzeniu pu-

<sup>1)</sup> Zdanie sprawy z ruchu naukowego Akademii Umiejętności, 1876.



bliczném ogłoszonych kandydatur, zaszyły następujące zmiany:

na posiedzeniu walném z dnia 10go listopada 1883 roku wybrani na członków czynnych Akademii:

1) W Wydziale historyczno-filozoficznym prof. Dr. Michał Bobrzyński;

2) w Wydziale matematyczno - przyrodniczym prof. Dr. Józef Rostański.

Na członków korespondentów:

1) w Wydziale filologicznym prof. Dr. Kazimierz Morawski;

2) w Wydziale historyczno-filozoficznym prof. Dr. Leonard Pięta, profesor Dr. Franciszek Kasperek;

3) w Wydziale matematyczno - przyrodniczym prof. Dr. Zygmunt Wróblewski.

Ubył zaś Akademii przez śmierć (z Wydziału historyczno-filozoficznego) Dr. Józefat Zielonacki, profesor niegdyś tutejszego Uniwersytetu; odznaczał się między uczonymi prawnikami polskimi, jako profesor i jako autor, u obcych nawet znany i ceniony wysoko; odznaczał się niemniej jako obywatel — w złych czasach, kiedy z wielką dla nauki i młodzieży szkodą usunięty był z katedry, czy w lepszych, gdy ją na nowo objął na drugim Uniwersytecie. Akademia miała z niego nie tylko ozdobę i chlubę, ale i wiele praktycznej pomocy, gdy po śmierci ś. p. Józefa Kremera miała go dyrektorem Wydziału historyczno-filozoficznego. — Dr. Aleksander Bojarski, tegoż Uniwersytetu prof., zasłużył się tej Akademii niemało i do wielkiej od niej nabył prawo wdzięczności, przez gorliwość, z jaką czyn-

ności swoje sprawował i uczynną gotowość, z jaką podczas choroby ś. p. Szujskiego sprawy sekretarza za niego w zastępstwie załatwiał.—Dr. Feliks Strzelecki, rektor Akademii politechnicznej lwowskiej, ubył w Wydziale matematyczno - przyrodniczym, zostawiając po sobie szczery żal kolegów.—Z członków nadzwyczajnych straciliśmy Franciszka Paszkowskiego, którego zgon jak i kraj cały uczuliśmy boleśnie; i księdza Karola Teligę, profesora niegdyś i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, kanonika i dziekana kapituły katedralnej krakowskiej, kapłana zarówno z religijnej gorliwości, jak z nauki i zamiłowania rzeczy ojczystych chlubnie znanego. — Młody, tyle już zasłużony, więcej nadziei rokujący, Władysław Kluger, przedwcześnie i niespodzianie zabrany został krajowi i miastu, którym pięknie służyć zaczynał; nauce, której był już bardzo pożytecznym; wreszcie tej instytucji, którą zbiorami swými zbogacił. Strata to bolesna, trudna do powetowania, a żal po nim szczery i wielki.

W sprawie obsadzenia posad w krajowych archiwach spraw ziemskich i grodzkich, Akademia wezwana przez prześwietny Wydział krajowy do propozycji kandydatów na miejsca opróżnione po ustąpieniu panów Siekierzyńskiego i Bąkowskiego, proponowała na aplikantów przy Archiwum krakowskiem (d. 26 października) panów Franciszka Kulczyńskiego i Ignacego Rosnera, którzy też oba na posady te (d. 2 listopada) nominacje dostali; na aplikanta zaś w Archiwum lwowskiem (po ustąpieniu p. Kwiatkowskiego) proponowała Akademia (d. 2 listopada) pana Ferdynanda Bartla. O nominacji dotąd zawiadomienia nie odebrała.

W zarządzie Zakładu zdrojowego w Szczawnicy, oprócz zwykłego wyrazu należnej wdzięczności dla oddanego tym sprawom Komitetu administracyjnego, a zwłaszcza dla jego przewodniczącego Dra Feliksa Szlachtowskiego, zapisać tu należy z podziękowaniem asygnację przez Wydział krajowy kwoty 1.500 zlr. na dalszą budowę drogi brzegiem Dunajca ze Szczawnicy przez Pieniny do Czerwonego klasztoru; a oprócz tego ustąpienie z posady długoletniego lekarza zdrojowego Dra Onufrego Trembeckiego. Żądającego w wieku podeszłym dobrze zasłużonego spoczynku, musiał Zarząd Akademii choć z żalem od obowiązków uwolnić. W słusznym wszakże uznaniu gorliwych i skutecznych prac jego, postarał się Zarząd u c. k. Rządu o odznaczenie Dra Trembeckiego tytułem radcy cesarskiego. Opróżnioną posadę lekarza zdrojowego w Szczawnicy powierzył Zarząd uchwałą z dnia 5 stycznia 1884 r. panu Drowi Władysławowi Ściborowskiemu, którego długoletnia praktyka na miejscu i doskonała znajomość Szczawnicy, o innych zaletach tu nie wspominając, wskazywały jako najwłaściwszego na to miejsce kandydata.

Z zapisów i darów wspomnieć należy urzędową deklarację notaryjalną panów Karola, Józefa i Ignacego Lipskich, successorów *ab intestato* ś. p. pani Sierakowskiej, mocą którejto deklaracyi rzeczeni sukcesorowie obowiązują się stosownie do woli zmarłej wypłacić Akademii sumę 4.500 rubli na fundusz żelazny.

Pani Paulina Żurowska, z woli zmarłej pani Pauliny Radzimińskiej, oddała w zarząd Akademii sumę 15.000 rubli na ustanowienie z téjże stypendyjów imienia Mickiewicza. Oznaczenie warunków do otrzymania tych stypendyjów pozostawiono Zarządowi Akademii, z tém jedným

zastrzeżeniem, iżby przy równych innych warunkach pierwszeństwo dawane było uczniom pochodzącym z Królestwa Polskiego. Mocen zatem rozrządzać wedle własnego uznania, Zarząd Akademii ustanowił z dochodów od rzeczonoego kapitału trzy stypendyja po 200 rubli rocznie dla uczniów trzech wydziałów świeckich Uniwersytetu krakowskiego (z zastrzeżeniem wyżej wyrażonego pierwszeństwa). Pozostające zaś od rocznego procentu 150 rubli mają się składać przez lat pięć, po których powstała ztąd suma użytą będzie na zasiłek dla kandydata, który po otrzymaniu stopnia naukowego w Uniwersytecie krakowskim chciałby dla dopełnienia nauk udać się za granicę. Trzy stypendyja roczne z téj fundacyi już w roku bieżącym przyznane i rozdane zostały.

Spłata należności z zapisu nieznanomój osoby, intabulowanój na nieruchomości pp. Franciszka i Józefa Wróblów w Warszawie, za poradą mecenasa Dra Lucyjana Wrotnowskiego, prolongowaną została dłużnikom do dnia 1go kwietnia 1884 r., po opłaceniu rat procentowych. Kapitał do dziś dnia niewypłacony.

Fundusz przeznaczony przez ś. p. księdza Adama Jakubowskiego na premija ogłoszonych w myśl jego konkursów, gdy te pozostawały bez odpowiedzi, wcielono do funduszu wydawnictwa *Voluminów Legum* z daru tegoż dawcy pochodzącego.

Kwota 150 rubli ofiarowana niegdyś bez wskazanego przeznaczenia przez p. Józefa Ulanowskiego, obrócona z wiedzą i zgodą dawcy na cel wydawnictw Komisji prawniczój. Na tenże cel użytą być ma z tego samego źródła pochodząca kwota 100 rubli, przeznaczona na premijum dla prac konkursowych historycznych (konkurs imienia

Długosza), gdyby termin oznaczony upłynął, a prace z zakresu konkursu nie nadeszły.

Stypendyja rozdane były, jak następuje:

1) Stypendyja im. Konarskiego na rok 1884 otrzymali: pp. Feliks Lic, uczeń Wydziału lekarskiego i Roman Czauderna, uczeń Wydziału prawniczego.

2) Stypendyjum z fundacyi ś. p. Ferdynanda Sawickiego: p. Franciszek Siekierzyński, ukończony uczeń Wydziału prawa.

3) Stypendyjum im. Mickiewicza pp.: Jan Sędzimir i Adolf Barański, obadwa uczniowie Wydziału filozoficznego, rodem z Królestwa Polskiego. Stypendyjum trzecie, na żądanie pani P. Żurowskiej i stosownie do woli ś. p. pani Pauliny Radziwińskiej, nadane było wyjątkowo uczniowi gimnazyjalnemu Adamowi Kicińskiemu, jako krewnemu fundatorki.

4) Stypendyja z fundacyi ś. p. Dra Katarzyńskiego, otrzymali: pp. Władysław Abraham, uczeń Wydziału filozoficznego, Ignacy Janasiński, uczeń Wydziału prawa i Szymon Bernadzikowski, uczeń Wydziału lekarskiego.

Dary, któremi zbogaciły się w tym czasie zbiory Akademii i jej biblioteka, wyszczególnione będą dokładnie w Roczniku Zarządu. Tu tylko z żywą dla dawców wdzięcznością wymienia się najznakomitsze. Za taki uważamy słusznie dar pani Maryi Jundziłłowej, która przesłała Akademii księgozbiór pozostały w rodzinie po znakomitym botaniku księdzu Stanisławie Jundzille. Część mniejsza przeznaczona jest do użytku młodzieży uczącej się w seminarjum botaniczném, a pozostawiona do wyboru prof. Rostafińskiego. Większa część, wynosząca przeszło trzysta dzieł i zielnik Ks. Jundziłła z czterdziestu tek złożony,

jest własnością Akademii. — Pięknym także i kosztownym darem jest nadesłane przez północno-amerykańskie Towarzystwo geologiczne (*United-States Geological Survey*) pomnikowe dzieło *Atlas to accompany the Tertiary History of the Grand Canon district* (Washington 1882) — Atlas do historyi trzeciorzędnej formacyi wielkiego Canonu.

Przyznanie nagród za wypracowania konkursowe ogłoszone będzie osobno.

Nadsyłane z Wiednia do kontroli języka polskiego przekłady ustaw Państwa, kontrolowane były, jak zwykle, przez właściwy osobny komitet. W ubiegłym roku mianowicie: Ustawa Przemysłowa, Nowe Przepisy Egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyjach i szkołach realnych, i Ustawa o upadłościach.

Z wystaw, jakie w ciągu ubiegłego roku przypadły, ukazały się na wystawie zabytków z czasów Jana III ze zbiorów Akademii te przedmioty, które komitet owęj wystawy sam wskazał i wybrał. W otworzyć się właśnie mającej wystawie zabytków z wieku XVI bierze Akademia udział jak w poprzedniej.

O wystawie ornitologicznej, urządzonej w Wiedniu (w kwietniu b. r.) pod protektoratem J. Ces. Wys. Arcyksięcia Następcy Tronu, Akademia późno, a urzędownie w ostatnich zaledwo dniach przed otwarciem wystawy zawiadomiona, nie mogła już zdążyć z przesłaniem okazów ornitologicznych i poprzestała na przesłaniu własnych publikacyj, do przedmiotu tego się odnoszących. — Chciała tym przynajmniej sposobem okazać chętną gotowość swoją do uczestniczenia we wszystkiem, co naukę obchodzić może, zwłaszcza téż w obrębie tego państwa, którego Monarsze tak wiele zawdzięcza.

Stosunki zewnętrzne z akademijami i zakładami naukowymi, oprócz dawniej istniejących, zawiązano w roku ubiegłym następujące: O wzajemną zamianę obustronnych publikacyj zgłosiły się: Holenderskie Towarzystwo Nauk Przyrodniczych (*Société hollandaise des sciences naturelles*), w Harlem; Muzeum Północne (*Nordische Museet*), w Stockholmie; *Gesellschaft für Schleswig-Holstein Lauenburgische Geschichte* w Kiel; Komitet geologiczny Ministerstwa domenów koronnych w Petersburgu; Historyczno-filozoficzny Wydział Uniwersytetu petersburskiego; Uniwersytet św. Włodzimierza w Kijowie; Towarzystwo przyrodnicze z tymże Uniwersytetem złączone w Kijowie; Turyngskie Towarzystwo historyczno - archeologiczne (*Verein für Thüringische Geschichte und Alterthumskunde*) w Jenie; Towarzystwo przyrodniczo-lekarskie Heskie (*Oberhessische Gesellschaft für Natur- u. Heilkunde*) w Giessen. Wznowiono zaś dawniejszy, a przez czas niejaki zaniedbany, stosunek z francuskim Ministerstwem oświaty.

Wydziały (i ich komisje) dokonały w roku ubiegłym następujących prac i wydawnictw:

Wydział matematyczno - przyrodniczy z 34 przedstawionych sobie rozpraw przeznaczył do ogłoszenia: z zakresu matematyki pięć: Dra Puzyny <sup>1)</sup>, prof. Mieczysława Łazarskiego <sup>2)</sup>, Dra Rajewskiego <sup>3)</sup> i dwie p. Stodółkiewi-

<sup>1)</sup> O pozornie dwuwartościowych określonych całkach podwójnych.

<sup>2)</sup> O zamianie krzywych rzędu drugiego na koła za pomocą rzutów.

<sup>3)</sup> O całkowaniu równań różniczkowych liniowych rzędu drugiego w postaci:

$$(c_2x + b_2x + a_2)y'' + (b_1x + a_1)y' + a_0y = 0$$

za<sup>4)</sup>); z fizyki trzy: jedną prof. Dra Kuczyńskiego<sup>5)</sup> i dwie Dra Olearskiego<sup>6)</sup>); z meteorologii dwie prof. Dra Kuczyńskiego<sup>7)</sup>); z chemii sześć: prof. Dra Radziszewskiego i p. Wispeka<sup>8)</sup>, Dra Bandrowskiego<sup>9)</sup>, p. Onufrowicza<sup>10)</sup>, Dra Lachowicza<sup>11)</sup>, p. Wispeka<sup>12)</sup> i prof. Dra Czyrniańskiego<sup>13)</sup>); fizjologiczną jedną p. Dktrnda Justyna Karlińskiego<sup>14)</sup>); z zakresu anatomii porównawczej jedną Dra Jaworowskiego<sup>15)</sup>); z zoologii

za pomocą metody Laplace'a udoskonalonej przez Profesora Dra Żmurkę.

<sup>4)</sup> a) O całkowaniu pewnego równania różniczkowego liniowego rzędu drugiego; b) O całkowaniu równań różniczkowych liniowych rzędu drugiego, mających współczynniki liniowe, przy pomocy kwadratur.

<sup>5)</sup> Opis nowego przyrządu służącego do uzmysłowienia tworzenia się fal podłużnych.

<sup>6)</sup> a) O przejściu zmiennych prądów przez elektrolity; b) O prawdopodobnej gęstości tlenu ciekłego przy  $-130^{\circ}\text{C}$  pod ciśnieniem skraplania (27 atm.)

<sup>7)</sup> a) Przebieg roczny ciepłoty powietrza w Krakowie obliczony na podstawie pięćdziesięcioletnich spostrzeżeń (1826—1875) sposobem nowym, prostszym i ściślejszym niż dotąd używane. b) Porównanie co do ścisłości kilku wzorów służących do obliczania przebiegu rocznego ciepłoty w miejscu daném.

<sup>8)</sup> Badania nad połączeniami pochodnemi ksylolów.

<sup>9)</sup> O działaniu bezwodnika kwasu ftalowego na hydrazobenzol.

<sup>10)</sup> O działaniu miedzi na jedno- dwu- i trójchlorek benzyłu.

<sup>11)</sup> O częściowej redukcji chlorków ketonowych.

<sup>12)</sup> Badania nad połączeniami pochodnemi mesitylenu.

<sup>13)</sup> Teoryja chemiczno-fizyczna na podstawie przyciągania się i ruchu wirowego niedziałek.

<sup>14)</sup> Przyczynek do nauki o achromatopsyi na bocznych częściach siatkówki.

<sup>15)</sup> O nieprawidłowém wykształceniu narządu płciowego u samicy pawiana.



dwie: prof. Władysława Kulczyńskiego<sup>16)</sup> i Dra Jaworowskiego<sup>17)</sup>; z botaniki sześć: prof. Dra Rostafińskiego<sup>18)</sup>, Dra Godlewskiego<sup>19)</sup>, Dra Prażmowskiego<sup>20)</sup>, p. Raciborskiego<sup>21)</sup> i dwie prof. Dra Janczewskiego<sup>22)</sup>; z paleontologii cztery: Dra Altha<sup>23)</sup>, p. Ossowskiego<sup>24)</sup> i dwie Dra Szajnochy<sup>25)</sup>.

Oprócz tego otrzymał Wydział tymczasowe zawiadomienia o następujących pracach: Od prof. Dra Wróblewskiego o krytycznej temperaturze, krytycznym ciśnieniu i o gęstości ciekłego tlenu, tudzież o skropleniu wodu i o zamrożeniu azotu; od prof. Dra Karola Olszewskiego o oznaczeniu gęstości i o współczynniku rozszerzalności ciekłego tlenu, o zamrożeniu 4 gazów i 2 cieczy, dotąd nieznanych w stanie skręplonym; o skropleniu powietrza atmosferycznego, o nieudanych próbach skraplania wodu oziębianego wrzącym tlenem i o skropleniu wodu oziębianego wrzącym azotem pod ciśnieniem 6 mm., tudzież

<sup>16)</sup> Przegląd pajaków z rodziny Attoidae żyjących w Galicyi.

<sup>17)</sup> O swobodnym rozrodzie wewnętrznym (Endogenezie) komórek.

<sup>18)</sup> O znaczeniu jąder komórkowych.

<sup>19)</sup> Przyczynek do teorii ruchu wody u roślin.

<sup>20)</sup> Historyja rozwoju i morfologija prąka węglikowego.

<sup>21)</sup> Przyczynek do znajomości szluzowców: *Myxomycetum agri cracoviensis*, species et varietates novae.

<sup>22)</sup> a) Godlewskia nowy rodzaj sinorostów (*Chryptophyceae* (Thur.); b) Ustrój grzbietobrzuszny korzeni storczyków.

<sup>23)</sup> Uwagi nad tarczami ryb rodzaju *Pteraspis* i *Scaphaspis*, z warstw paleozoicznych galicyjskiego Podola.

<sup>24)</sup> Jaskinie okolic Ojcowa pod względem paleontologicznym.

<sup>25)</sup> a) Przyczynek do znajomości fauny cefalopodów z karpackiego piaskowca; b) O faunie średniej kredy z wyspy Elobi na wybrzeżu zachodniej Afryki.

o zamrożeniu azotu; od prof. Dra Rostańskiego o znaczeniu jąder komórkowych w świecie roślinnym; od p. Konstantego Jelskiego o powstawaniu krzemieni; od Dra Kopernickiego o czaszkach Ainów; od rektora Domejki rys jego 45-letniej naukowej działalności w Chili.

Wszystkie te tymczasowe zawiadomienia i część wyżej wspomnianych rozpraw są zamieszczone w XI tomie Rozpraw i Sprawozdań z posiedzeń Wydziału<sup>1)</sup>, (który właśnie wyszedł z pod prasy; reszta wspomnianych rozpraw zostanie umieszczoną w tomie IX Pamiętnika, którego większa połowa jest już wydrukowana<sup>2)</sup> i w tomie XII Rozpraw i Sprawozdań, studzież w X tomie Pamiętnika Wydziału, których druk wnet się rozpocznie.

Kosztom funduszu Wydziału matematyczno-przyrodniczego drukuje się „Żywot Jana Brosciusza“, opracowany przez prof. Dra Frankego. Z tegoż funduszu udziela się także zasiłek na wydawnictwo prac etnograficznych p. Oskara Kolberga.

<sup>1)</sup> Tom XI zawiera rozprawy wyżej wymienione w przypiskach 2, 6, 9, 12, 13, 14, 22a, 23 i 25a. Oprócz tego rozprawę złożoną Wydziałowi jeszcze w Lutym 1883 roku przez prof. Goreckiego: „Magnetyzm jako rodzaj ruchu eteru“.

<sup>2)</sup> W tomie IX Pamiętnika umieszczono dotąd rozprawy wyżej wspomniane w przypiskach: 3, 4, 6 i 7a, oprócz tego zaś rozprawy już dawniej Wydziałowi przedłożone i w Roczniku z r. 1882 już wymienione: Prof. Dra Zajączkowskiego: „O zamianie funkcji całkowitej i jednorodnej stopnia drugiego na sumę kwadratów“ i Dra Kretkowskiego: Dowód pewnego twierdzenia tyżącego dwóch wyznaczników ogólnych.

Korespondencyją Wydziału i redakcją *Rozpraw i Sprawozdań z posiedzeń Wydziału, tudzież Pamiętnika*, zajmuje się sekretarz Wydziału prof. Dr. Kuczynski.

W komisji antropologicznej, jak dawniej, najobfitszy plon przyniosły prace etnograficzne, łatwiej dokonać się dające. Temu zawdzięcza komisja wiadomości z tego działu jakie nadesłały panie: M. Tomaszewska z Cetuli w powiecie jarosławskim, L. Stądnicka z Niemirowa na Podlasiu, St. Ulanowska z Łukowie na Podolu; panowie: Iwan Franko z Lolina w pow. stryjskim, Dr. Cieńciała z okolic Cieszyna. — Nadesłany przez p. Lipińską rękopism pozostały po jej mężu przejrzał i do użycia przysposobił p. Oskar Kolberg. — Z zakresu antropologiczno-archeologicznego, cenne nabytki uzyskał, przedstawił i opisał p. G. Ossowski z jaskini Maszyckiej w Ojcowie. Z pozostałego po ś. p. B. Podczaszyńskim materiału, zrobiono użytek z opisu ważnych wykopalisk w Dembem i Dworakach Pikotach. Wreszcie co do działu badań na osobach żywych, zamiar podania charakterystyki fizycznej ludności galicyjskiej, poczynszy od 25go roku życia, nie mógł być wykonany z powodu niedostatecznego jeszcze materiału. Natomiast prowadzi się dalej obliczenia średniego trwania życia, które odnośnie do parafii krzeszowickiej, dokonane przez Dra Ściborowskiego, niebawem w VIII tomie *Zbioru*, przez komisję wydawanego, ogłoszone będą.

Komisja fizjograficzna w celu łatwiejszego osiągnięcia swego celu, t. j. zbadania przyrodniczych właściwości kraju, podzieloną jest na sekeyje.

a) Sekeyja meteorologiczna zbierała, obliczała i obrabiała do druku nadsyłane jej spostrzeżenia: ciepłoty i ciśnie-

nia powietrza, zachmurzenia nieba, kierunku i mocy wiatru, jakości i ilości opadu atmosferycznego i innych zjawisk nadpowietrznych, robione na 41 stacyjach (z których 19 wszystkie te zjawiska, inne niektóre tylko notowały), spostrzeżenia stanu wody w rzekach krajowych, odczytywane na 40 wodowskazach, tudzież spostrzeżenia objawów w świecie roślinnym i zwierzęcym robiono w 12 miejscach. Czł. kom. Dr. Wierzbicki robił spostrzeżenia magnetyczne w Krakowie i zestawiał wiadomości o gradobiciach w Galicyi. Członek komisji p. Schreiter nadesłał spostrzeżenia zboczenia magnetycznego, robione w Wieliczce od 1877 do 1883 r. Korespondencyją sekcji i redakcją materyjałów do klimatologii kraju przez nią zebranych dla sprawozdań komisji zajmował się przewodniczący sekcji Dr. Karliński.

b) Sekcja orograficzno-geologiczna pod przewodnictwem Dra Altha zajmowała się głównie w tym roku czynnościami przygotowawczymi do rozpoczęcia wydawnictwa atlasu geologicznego Galicyi. — W tym celu z polecenia sekcji zajmowali się badaniami geologicznymi w różnych stronach kraju Dr. Alth, Dr. Zaręczny i p. Bieniasz.

Dr. Alth badał trasę kolei transversalnej od Husiatyna do Stanisławowa, robił badania w okolicy Czortkowa, Kopeczyniec, Buczacza, Monasterzysk, uzupełniał swoje mapy w kołomyjskiem i stanisławowskiem. Dr. Zaręczny zajmował się dalej badaniem wschodniej części W. Ks. Krakowskiego i uzupełniał swą mapę. P. Bieniasz zajmował się wykończeniem mapy szczegółowej geologicznej części Podola galicyjskiego, obejmującej 30 mil kwadratowych, robiąc badania w okolicy Brzeżan i Pomorzan. Oprócz tego nadesłali dla sprawozdań komisji: p. Wawrzyniec Teis-

seyre pracę pod tytułem: „O budowie geologicznej okolicy Tarnopola i Zbaraża“, a prof. Łomnicki: „Zapiski geologiczne“. P. Ossowski zaś badał z polecenia sekcji jaskinie w okolicach Ojcowa pod względem paleontologicznym.

c) Sekcja botaniczna, zostająca pod przewodnictwem prof. Dra Rostańskiego, dostarczyła w tym roku prac następujących: p. Maryjan Raciborski podał: „Zmiany zaszły we florze okolic Krakowa w ciągu ostatnich lat 25 pod względem roślin dziko rosnących“ tudzież „Śluzowce Krakowa i jego okolicy“. P. Roman Gutwiński podał: „Materyjały do flory wodorostów Galicyi“. — Z polecenia sekcji pracuje prof. Kotula nad oznaczeniem granic zasięgu roślin tatrzańskich, a Dr. Ignacy Szyszyłowicz bada zebrane przez siebie wątrobowce tatrzańskie. Obydwaj zaszczytnie znani badacze zebrali bogaty dla komisji materyjał i zajęci są od lat kilku jego opracowaniem. Spodziewa się komisja otrzymać od nich wkrótce prace pod każdym względem rzecz wyczerpujące.

d) Sekcja zoologiczna, zostająca pod przewodnictwem prof. Dra Wierzejskiego, otrzymała następujące prace: od Dra Wierzejskiego: „Dodatek do fauny sieciówek“; od p. Bąkowskiego: „Mięczaki z gór Drohobyckich, z okolic Żurawna i Mikołajowa“; od prof. Kotuli: „O pionowem rozsiedleniu ślimaków tatrzańskich“; od p. Dzieńdziejewicza: „Sieciówki zebrane na Pokuciu w ciągu lata 1883 r.“; od prof. Łomnickiego: „Dodatek do wykazu pluskw różnoskrzydłych galicyjskich“ i „Pluskwy różnoskrzydłe, znane dotychczas w Galicyi“.

Co do wydawnictw komisji, to w sierpniu 1883 r. wyszedł z pod prasy tom XVII „Sprawozdań Komisji“, obejmujący także materyjał do fizjografii krajowej przez

sekcycje zebrany w roku 1882. Tom XVIII tych „Sprawozdań“, obejmujący materiały zebrane w r. 1883, jest na ukończeniu i wyjdzie jeszcze przed ferjami. — Korespondencyją komisji, redakcją sprawozdań z czynności przez nią dokonanych, redakcją materiałów przez wszystkie sekcycje, z wyjątkiem meteorologicznej, zebranych, oraz kierunkiem prac w Muzeum fizyjoğraficznem zajmował się przewodniczący Komisji prof. Dr. Kuczyński. Niemalą w tej czynności pomocą byli mu wspomnieni przewodniczący sekcycj i sekretarz komisji prof. Władysław Kulczyński. Uporządkowaniem i konserwowaniem zbiorów komisji zajmował się gorliwie p. Konstanty Jelski.

Wydział Historyczno-Filozoficzny oprócz ogłoszonych w tomie XVII i ogłaszających się w będącym pod prasą tomie XVIII *Rozpraw i Sprawozdań*, miał sobie przedstawionych, a na posiedzeniach Wydziału odczytanych prac z zakresu historyi dwie (p. Bolesława Ulanowskiego); z zakresu historyi prawa polskiego jedną (Dra F. Piekońskiego); z zakresu literatury historyczno-prawniczej jedną (prof. Dra Bobrzyńskiego); z zakresu historyi miejscowej miasta Krakowa i jego zabytków dwie (senatora Konst. Hoszowskiego).

#### Wydawnictwa Wydziału:

Tom XVII *Rozpraw i Sprawozdań* obejmuje rozprawy panów: J. Wolffa: *O książkach Kobyńskich*; Z. L. Radziwińskiego: *Uwagi dodatkowe do powyższej rozprawy*; prof. dra F. Zolla: *O błędzie właściciela ze względu na swoją własność ze stanowiska prawa rzymskiego*; B. Ulanowskiego: *O dacie przywileju Bolesława Mazowieckiego (rzekomo) z roku 1278 dla klasztoru w Jeżowie*; Tegoż *Przyczynek do dziejów Pawła z Przemankowa*; Saturnina

Kwiatkowskiego: *Urzędnicy kancelaryjni koronni i dworsey z czasów Wład. Warneńczyka*; F. Kudelki: *Bitwa pod Lubieszowem* (17 kwietnia 1577); B. Ulanowskiego *O małżonkach Przemysława II*; Tegoż *o Uczestnictwie Templaryjuszów w bitwie pod Lignicą*; Tegoż *o kilku pomniejszych źródłach do dziejów pierwszego napadu Tatarów na Polskę*; Z. L. Radziwińskiego: *Jeszcze o herbie Krzywosny*. Sprawozdania z posiedzeń: 1. Wydziału historyczno-filozoficznego; 2. Komisji historycznej; 3. Komisji prawnej; 4. Komisji archeologicznej.

Tom XVIII w druku na ukończeniu. Również tom III dzieła p. T. Korzona: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*.

Komisja historyczna tego Wydziału wydała:

1) Kodeksu dyplomatycznego katedry krakowskiej św. Wacława, tom drugi, poświęcony pamięci Szujskiego, obejmujący akta od roku 1367 do 1423, pod redakcją p. Dra F. Piekosińskiego.

2) Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III — tom trzeci, obejmujący lata 1679—1683 pod redakcją p. Kazimierza Waliszewskiego.

3) Akta Jana III, odnoszące się zwłaszcza do roku 1683, pod redakcją p. Franciszka Kluczyckiego.

Uchwalono przystąpić do druku drugiego tomu Korespondencji Hozjusza, obejmującego akta od roku 1550—1560 pod redakcją prof. Zakrzewskiego, i do trzeciego tomu Archiwum.

4) W druku: Korespondencyja księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (Sierotki) z archiwów Radziwiłłowskich, pod redakcją prof. Dra Augusta Sokolowskiego.

5) *Monumenta Poloniae Historica*, tom IV, w druku,

wydany staraniem lwowskiego grona komisji pod przewodnictwem p. Małeckiego.

Komisja prawnicza: Rozprawy czytane na posiedzeniach: prof. Dra Kasparka: „O uchwałach instytutu dla prawa narodów, zapadłych w Genewie r. 1875 i w Oxfordzie 1880“; Dra Maurycego Fiericha: „O przysiędę główną“; Dra Darguna: „O ruchu ustawodawczym, celem zabezpieczenia robotników w razie przypadków nieszczęśliwych“.

Do ułożenia programu słownika wyrazów prawnych polskich wybrano komitet, złożony z panów: Piekosińskiego, Louis, Bobrzyńskiego, Schmidta, Fiericha Maurycego i Ulanowskiego.

Wydawnictwa komisji:

1) Starodawnych prawa polskiego pomników — tom VII, część III, obejmująca *Inscriptiones Clenodiales* województwa krakowskiego“ pod redakcją p. Bolesława Ulanowskiego (na ukończeniu).

2) Starodawnych prawa polskiego pomników — tom VIII, obejmujący najstarsze księgi sądowe województwa krakowskiego pod redakcją p. Bolesława Ulanowskiego jest w druku.

Komisja archeologiczna. Rozprawy czytane na posiedzeniach panów: Ziemięckiego, Kirkora, Kopernickiego, Sadowskiego, Neumana, X. Polkowskiego.

Wydawnictwa:

Sprawozdania do badania historii sztuki w Polsce — tomu II zeszyt III i IV, obejmujący prof. Maryjana Sokółowskiego rozprawę: „Hans Suess v. Kulmbach, jego obrazy w Krakowie i jego mistrz Jacopo dei Barbari“, i tomu III zeszyt I, obejmujący rozprawy panów: Tomkowicza i Lind-



quista o zamku Wołek, prof. Łuszczkiewicza o zamku w Lipowcu, prof. Sokołowskiego o kościołach romańskich w Krobi, Kotłowie, Gieczu i Lubinie.

Oprócz prac dokonanych ułożyła komisya historyczna na wniosek prof. Dra Bobrzyńskiego (na posiedzeniu z dnia 6go grudnia) program wydawnictw swoich na przyszłość. A mianowicie ze względu naglejszej potrzeby uchwalila komisya na teraz odłożyć wydawnictwo Aktów dyplomatycznych do panowania Aleksandra (zebranych przez Szujskiego), do panowania Stefana Batorego (zebranych przez p. Rybczewskiego, a dopełnionych przez X. Polkowskiego), do panowania Władysława IV (zebranych przez ś. p. Lukasa) i akta z archiwum weneckiego z XVII wieku, udzielone przez hr. Augusta Cieszkowskiego — wydawać zaś (z zastosowaniem systemu rejestrowania), dalej: 1) Akta Jana III; 2) Kodeks dyplomatyczny Małopolski z XV wieku; 3) *Codex epistolaris saec. XV*, tom II; 4) Kodeks praw i przywilejów miasta Krakowa; 5) Korespondencyję Hozjusza i 6) Pamiętnik Wielewickiego (*Historia Domus Professae ad S. Barbaram*).

Uważając zaś ściślejszy związek z komisją dla historii literatury i oświaty za pożyteczny dla stron obu, proponowała téj ostatniej komisya historyczna, na wniosek prof. Bobrzyńskiego (posiedzenie z dnia 16go listopada 1883 r.), odbywanie posiedzeń po sobie w obecności (dowolnej) członków obu komisyj i toż samo dla obu przewodnictwo. — Komisya dla historii literatury i sztuki, uznając w tém niewątpliwy dla rozpraw swoich i dla planu wydawnictw swoich pożytek, przyjęła rzeczony wniosek. Przewodniczącym obu komisyj wybrany Sekretarz jeneralny Akademii, zastępcą dla komisji historycznej Dr. Piekosiń-

ski, dla literackiej Dr. Wisłocki. Sekretarzem dla obydwóch prof. Dr. Zakrzewski.

Wydział filologiczny podjął wydanie dzieł osobnych: Prof. Morawskiego: *Andrzej Patrycy Nidecki, jego pisma i życie* (Cz. I już wyszła); X. Biskupa Krasieńskiego *Słownik synonimów polskich* (w druku).

Wydział przyznał nagrodę z konkursu K. Bieleckiego p. J. H. Kallenbachowi, uczniowi Wydziału fil. Uniw. Jag. za pracę p. t. *Jan Kochanowski w Uniwersytecie krakowskim na podstawie metryk uniwersyteckich*.

Na posiedzeniach Wydziału czytano rozprawy, lub zdawano z nich sprawę:

Z literatury polskiej 3: Dra Wisłockiego 1, <sup>1)</sup>, J. H. Kallenbacha 2. <sup>2)</sup>.

Z literatury indyjskiej 1 Dra Hanusza <sup>3)</sup>.

Z historii oświaty w Polsce 1 Ptaszyckiego St. <sup>4)</sup>.

Z filologii polskiej 8: J. Bystronia 1 <sup>5)</sup>, Hanusza 2 <sup>6)</sup>,

<sup>1)</sup> Wacław de Brodnia Ubogi i jego rękopisy.

<sup>2)</sup> a) Jan Kochanowski na Uniw. krakowskim na podstawie metryk Uniw.; b) Rozbiór *Odprawy posłów greckich* J. Kochanowskiego.

<sup>3)</sup> O jednym z niewydanych dotąd tekstów prakryckiej sekty indyjskiej Jayna (Dżajna) podług rękopisów Berlińskich.

<sup>4)</sup> Iwan Fedorowicz, drukarz ruski we Lwowie z końca XVI wieku. Ustęp z dziejów drukarstwa w Polsce.

<sup>5)</sup> Rozbiór porównawczy znanych dotąd tekstów staropolskich z XIV i XV wieku, Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Składu Apóstolskiego i Dziesięciorga Bożego przykazania.

<sup>6)</sup> Wiadomość o książce do nabożeństwa królowej Maryi Kazimiery, znajdującą się w bibliotece królewskiej w Monachium; 2) O stosunku treści *Szczytu dusznego* do *Turczy duchownej*, oraz o najstarszych polskich godzinach o Pannie Maryi, podług rękopisu Monachijskiego.

Dra Kosinińskiego <sup>17)</sup>, Jana Łosia <sup>28)</sup>, Malinowskiego <sup>19)</sup>, Żebrawskiego <sup>110)</sup>.

W komisji językowej. Rozpoczęte przez zmarłych Członków wypisy z zabytków staropolskich do słownika prowadzili dalej pp.: Jan Sędzimir i Jan Bystrzeń. Komisja prowadziła narady nad ustaleniem pisowni polskiej i wkrótce je ukończy.

Komisja historii oświaty i literatury w Polsce rozpoczęła druk dzieła: 1) *Corpus latinorum Poloniae poetarum* pod redakcją prof. Morawskiego; 2) *Liber diligentiarum 1487—1563* i *Conclusiones Collegii Maioris* od roku 1430 pod redakcją Dra Wisłockiego.

Druk tych dzieł w części rozpoczęty.

Komisja wydała tom III Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, który obejmuje:

1) Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej, ułożył K. Ignacy Polkowski.

2) Zapiski i dokumenta do dziejów instrukcji publicznej w Polsce, Hga wizyta Szkoły głównej koronnej przez Feliksa Oraczewskiego roku 1786, wyd. Dr. Wł. Seredyński.

W komisji historii sztuki złożyli 3 rozprawy: prof. Linquist i St. Tomkowicz <sup>11)</sup>, prof. Łuszczkiewicz <sup>12)</sup>, prof. M. Sokołowski <sup>13)</sup>.

<sup>7)</sup> Niektóre właściwości mowy pisarzowickiej.

<sup>8)</sup> a) Gwara Opoczyńska; b) Porównanie właściwości fonetycznych niektórych gwar polskich.

<sup>9)</sup> O niektórych nazwach geograficznych.

<sup>10)</sup> Uwagi nad niektórymi nazwami geograficznymi.

<sup>11)</sup> O zamku zwanym Wolek.

<sup>12)</sup> O zamku w Lipowcu.

<sup>13)</sup> O romańskich kościołach w Krobi, Kozłowie, Gieczu i Lubinie.

Komisja powierzyła prof. Odrzywolskiemu ocenienie znalezionych ksiąg cechu murarskiego i kamieniarskiego w Krakowie od r. 1570.

Komisja uchwaliła w jednym zeszycie swych sprawozdań ogłosić ponownie wyczerpane dzieło prof. Łuszczkiewicza p. t. „Zabytki dawnego budownictwa w Krakowskiem“.

W komisji dla historii literatury i oświaty wreszcie, zapadła na wniosek prof. Bobrzyńskiego uchwała, ażeby w myśl postanowienia, powziętego przed cztery lata przez pierwszy Zjazd historyczny imienia Długosza, — odbyć zjazd powtórny w roku bieżącym, a z uwagi tak na trzechsetną rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego, jak na potrzebę rozpoznania obecnego stanu i stanowiska téj nauki i nadania jej nowego popędu, za przedmiot zjazdu tego wziąć historję literatury polskiej. Prezes i Zarząd Akademii, nie mogąc według statutu brać inicjatywy w zwoływaniu takich zjazdów, przyjął wszakże myśl tę z uprzejmą życzliwością i zachętą — i jak niegdyś przy Zjeździe Długosza otoczył ją opieką i czynnem poparciem.

Ztąd też za wiedzą i zgodą Najdostojniejszego Prorektora Akademii J. Ces. Wys. Arcyksięcia Karola Ludwika i to doroczne publiczne posiedzenie Akademii nie odbywa się w zwykłym terminie, ale dziś dopiero, dla tego, iżby przez to połączenie jego z otwierającym się zjazdem, i Akademia cześć swoją dla pamięci Kochanowskiego okazała, i tém swoim, choć pośredniem, uczestnictwem, do powagi obchodu tego się przyczyniła.

Pod wezwaniem więc — jeżeli się tak wyrazić można — Jana Kochanowskiego, odbywamy to posiedzenie, na którym Instytucja nasza ma sposobność i zwyczaj prze-

mawiać do społeczeństwa i robić przed niemi obrachunek i wyznaczenie, co w ciągu roku zrobiła, a czego zrobić nie mogła.

W świetle dla nauki, dla literatury, dla oświaty i historii polskiej czasy przenosi nas pamięć tego poety: bodajby obchód jego rocznicy był nam wróżbą i zakładem podobnych usiłowań, podobnych ludzi, podobnych w nauce i literaturze zdobyczy, jakimi do dziś dnia świeci nam i pomaga Kochanowskiemu epoka. Jestto w dziejach naszych szczęśliwa chwila, kiedy soki żywotne cywilizacji, zbierając się długo w rdzeni naszego pnia, dostały się stopniowo do wszystkich konarów i wydały wreszcie ten kwiat cywilizacji, to znamię, które ją odróżnia od dzikości lub niedojrzałości, a którym jest prawdziwa, szlachetna, wyrobiona literatura i sztuka. Ale we wspomnieniu i w przykładzie tej epoki jest i upomnienie zobowiązujące i przestroga wyraźna.

Upomnienie, że zstępować niżej ani przystoi, ani się godzi temu, kto raz stanął wysoko. Przestroga, żeby wysoko dążyć w ślady tej wielkiej epoki, i drogą jaką ona doszła wysoko, a tego się strzedz, co ją zatrzymało w pochodzie i wyżej wyjść jej nie dało. Półtora wieku ciągłego usilnego starania, dbałości pilnej o związek żywy za starszą i bardziej rozwiniętą oświatą europejską, opłaciło się Polsce tą epoką, którą do dziś dnia złotą nazywa.

Dla narodu całego, ale przedewszystkiem dla nauki i dla piśmiennictwa to wskazówka, jaką drogą dochodzi się do wychowania ludzi i do wydania dzieł znakomitych. A jakim znowu sposobem traci się tę zdolność, tę żywotną i rodzajną siłę? Przez zaniedbanie się, przez ustanie w czynności, przez stopniowe, coraz ciasniejsze zasklepie-

nie się w sobie, przez brak woli i dążenia do góry. Dążenie to, pod względem politycznym i cywilizacyjnym, miał nasz naród w wieku XV i XVI, i z niego miał skutki; stracił je, przestał na tém co miał zbyt skromnie czy gnuśno w ostatniej ćwierci XVI wieku, a za tém poszło, że ten kwiat polskiej oświaty i literatury, który się nazywa złotym wiekiem, nie wydał takich jak mógł owoców, że jak Batory na tronie, tak Kopernik w nauce, Hozyjusz w kościele, Skarga na kazalnicy, Długosz w dziejopisarstwie, Modrzewski w teorii polityki, Kochanowski w poezyi nie mają godnych siebie następców. Cudzego pożądać się nie godzi, ale na małym przestawać nie należy, tylko owszem z tego, co się ma, bez ustanku więcej przysparzać. Hasło *Plus ultra* zgubne jest i rzadko kiedy godziwe, jeżeli służy pysze i przemoey i nienasycone jój żądze podżega. Ale w nauce, jak w enocie, niech owszem hasło to granic nie zna, bo tam nie zabija nikogo, a tego podnosi i krzepi, kto je w sercu nosi i życia swego celem robi.

Kto zwłaszcza mały i słaby, niech je sobie za przykazanie weźmie, bo gdyby na małości i słabości swojej rad z siebie poprzestał, zmalaby do reszty i niszczał. *Plus ultra* zatém, jak dążył wiek XV i XVI przez pracę, przez rozum, przez széroką europejską naukę swoich znakomitych ludzi, *plus ultra* w znajomości siebie samych, w prawdzie, w wiedzy, w dzielności woli i stałości postanowienia, *plus ultra* w oświacie; a jeżeli się to uda, nie będzie kiedyś powiedzianém o nas to, co my dziś mówimy o wieku XVII, o Kochanowskiego i Długosza, Kopernika i Skargi następcach — nie będzie co dał Bóże! powiedzianém, że po drugiej złotej epoce naszej literatury nastął drugi wiek upadku.



#### IV.

## Jana Kochanowskiego młodość.

Rzecz czytana na publiczném posiedzeniu Akademii Umiejętności  
dnia 28 maja 1884 roku.

Płynie rok, naznaczony imieniem Jana Kochanowskiego. Za kilka miesięcy przyjdzie narodowi naszemu obchodzić trzecią stuletnią rocznicę zgonu tego wielkiego poety. Dnia 22 sierpnia 1584 r. zrana między 8 a 9 godziną rozbiegła się po Lublinie przerażająca wieść, że p. Wojski sandomirski, sławny wierszopis, od kilku dni w murach miasta goszczący, co tylko życie swoje śmiercią nagłą i niespodziewaną zakończył. Przepelniony był wtedy Lublin ludźmi wszelakiego stanu, ze wszystkich ziem i powiatów kraju, ponieważ było właśnie czas odbywającego się sejmu, zwołanego do Lublina przez króla Stefana. Wrzało życie na wszystkich punktach. Ruchliwa rzesza przybyłej szlachty płynęła ulicami jak fala. W około senatorskich gościń i wybitniejszych posłów sejmowych tworzyły się grupy ich przyjaciół i zwolenników. Obliczano

siły stronnictw, układano plan dalszego działania, werbowano przekonania dotąd nieuprzedzone lub chwiejne. — Wśród tych kół ożywionych widziano dniem jeszcze wprzód poetę czarnoleskiego, przyjmującego z właściwą mu kordyjnością uścisk dłoni każdego co się doń zbliżył, aby z nim znajomość dawną odnowić, świeżą zawiązać. Oglądano go w pozorniej pełni siły i zdrowia, żywo omawiającego z niejednym z bliższych przyjaciół sprawę, która go, niebędącego posłem, do Lublina sprowadziła. Chodziło o przypomnienie królowi i sejmującym stanom nieporuszonej dotąd zbrodni, nieskarczonego dotąd zabójstwa, dokonanego zdradnie i wbrew prawu narodów przez Turków, tam na ich ziemi, na Jakóbie Podłodowskim, krewnym poety. Właśnie miała się w dniu tym pamiętnym odbyć audyjencaznaczona przez Batorego do wysłuchania tej skargi. Właśnie w chwili, kiedy oczekiwano przybycia poety przed tron królewski, przyniesiono doniesienie, że nie przybędzie, gdyż przed tronem Boga już stanął.

Wszelka zasługa i każda chluba narodu wtedy dopiero odpowiednio do wartości swojej zaczyna się cenić, kiedy się dowiemy, że jej już nie ma, żeśmy ją utracili. A im więcej niespodziana ta strata, tém bardziej i żal powszechny i nieukojony. Cenilić wprawdzie współcześni swego mistrza nad mistrzami i w ciągu, już jego zawodu na ziemi; lecz nigdy pewnie nie zrozumiano w tym stopniu, kogo w nim ojczyzna miała, jak nad jego dopiero grobem. Ze wszystkich pism, pod bezpośredniem wrażeniem tej żałoby narodowej powstałych, a jest ich zasób nie mały, ze wszystkich, mówię, czy to prozą, czy wierszem — czy po polsku wysłowionych, czy w łacińskim języku — czy w formie osobnych utworów, wyłącznie samę tylko



zmarłego czei poświęconych prac piśmienniczych, czy przeciwnie, mimochodem rzuconych wzmianek o zgonie Kochanowskiego, w toku dłuższej dziejowej osnowy, jedno tylko płynnie uwielbienie i enót człowieka i geniuszu pisarza, jedno niepodzielne uznanie zasług, położonych około mowy, literatury, smaku i poczucia estetycznego w narodzie. W owych prostych słowach Bielskiego, że byłto „poeta taki polski, jaki w Polsce jeszcze nie był, ani się drugiego takiego spodziewać można“, wypowiedziane zostało powszechne tamtoczesne zdanie, któremu i z późniejszych nikt nie zaprzeczył i które pozostało literalnie prawdziwem przez dwa z górą stulecia, ponieważ zaś jest prawdziwem nawet i dzisiaj. Bo jakkolwiek doczekaliśmy się w ciągu trzeciego po Kochanowskim wieku mistrzów słowa, śmiało mogących się równać z nim i więcej na umysły nasze wywierających potęgi, aniżeli ten ojciec poezji polskiej, całą epoką oddalony od tegoczesnych prądów, to pozostały mu i tak jeszcze zalety, w których mu żaden nie dorównywa — zdrowe natchnienia, harmonijna równowaga ducha i ta spokojna, pewna siebie siła, której zaczerpnąć mógł tylko z równie zdrowych, czerstwych i żywotnych stosunków społecznych i politycznych.

Uznając w nim męża takiego, niedziw, że się Polska cała w tym roku więcej niż kiedy myślą swoją ku niemu zwraca, pamięć jego ze szczególném uwielbieniem odświeża, pod hasłem jego imienia w jedno łączy i do ożywionej pracy duchowej wspólnym wysiłkiem zabiera. A jeżeli ze stron wszystkich przychodzi nam się spotykać z dążeniami takimi, toć nie podobna, aby i to posiedzenie dzisiejsze skończyć się miało bez oddania czei należnej Kochanowskiemu. Z woli kolegów mnie się dostał w udziale za-

szczyt, uczynienia w imieniu Akademii zadość potrzebie, którą wszyscy czujemy. Występuję przed dostojnym zgromadzeniem jednakże z niejaką nieśmiałością, albowiem przynoszę drobną tylko część żywota poety. Rozporządzając czasem tak skąpo mi wymierzonym, nie mam do wyboru, jak tylko jedno z dwojga: albo przebieść całość życia Kochanowskiego, ujętą w jak najściślejsze kluby i pozbawioną owych rozlicznych, w każdym razie nieobojętnych szczegółów, które takiemu zarysowi same jedno życie i barwy nadają, albo też pozwolić sobie tych ostatnich, lecz w takim razie poprzestać tylko na urywku. Nie wiem, czy dobrze uczyniłem, żem wybrał drugie i że zamierzam roztoczyć przed oczyma słuchaczy moich sam tylko obraz młodości Jana. Zależy mi głównie na tém, aby w nim uprzytomniły się owe wszystkie stosunki i okoliczności wiekowe, przez które młody Kochanowski, chcąc nie chcąc, z natury rzeczy musiał przechodzić i podlegać ich wpływowi, zanim w pewnej dojrzałości umysłowej i artystycznej mógł stanąć na własnej wyżynie. Pragnąłbym dać w tym odczycie odpowiedź na pytanie: Co on komu zawdzięczał? gdzie się czego nauczył? z którymi postronkami kulturami w rzeczywistym zostawał związku? Słowem, co miał ze siebie i ze swego narodu, a co mu przyszło z obcego świata?

---

Urodził się Jan Kochanowski w r. 1530, w pięknej Sandomirskiej ziemi, w ojczystej wiosce Sycynie pod Sieciechowem, z ojca Piotra herbu Korwin, matki Anny z Białączowa Odrowążówny. Osobistość rodziców i zasady pa-

nujące w ich domu, nie pozostają nigdy bez przeważnego wpływu na dzieciach. Kiedy się mówi ma o mężu takiej miary, jak ten poeta nasz, chęć zapoznania się bliższego z rodzicami jego staje się tém więcej uzasadnioną.

O ojcu Jana utworzyć sobie można wyobrażenie jedynie z dat, które więcej się ściągają do jego majątkowych stosunków, niż do jego osoby. Musiało być człowiek, u którego zmysł praktyczny górował nad wszystkim inném: szlachcic rządny, oszczędny, gospodarz biegły w swém sztuce, *faber fortunae suae* postępujący bezwzględnie ku raz wytkniętemu celowi. Bezwzględność ta zdaje się, że czasem u niego przebierała nawet miarkę właściwą. Pozostał w dawnych aktach radomskich dokument sądowy z r. 1511, który tego Piotra K. w wątpliwém stawia świetle. Jestto wyrok na niego i na starszego jego brata imieniem Jana, przeciw którym własna ich matka wniosła była skargę o to, iż niedość, że ją wyrzucili z dóbr zapewnionych jój w dożywociu przez zmarłego męża, ale nawet zaprzeczają jój spokojnego posiadania wiosek jój własnych dziedzicznych. Sąd przyznał słuszość skarżącej, a bezwzględność synów skarcił. Można był wybryk młodości, jakkolwiek już pełnoletniej; miał bowiem Piotr lat wtedy 26, a Jan był mu starszym bratem. — Na dalszém życiu ojca poety naszego nie widać jednakże już drugiej podobnej skazy — chociaż dbałość o dobra doczesne musiała zawsze bardzo wiele u niego znaczyć. Ojciec Jana rozpoczął rządy na własny rachunek dopiero po skutecznionych działach między rodzeństwem, z 6 braci i 4 sióstr złożoném. W następstwie tych działów, dokonanych r. 1519, całą schedą z majątku familijnego nań przypadłą, była połowa Czarnego lasu i to z włożoném nań jeszcze zobowią-

zaniem, żeby z pomiędzy sióstr jedną aż do jej wyjścia za mąż miał przy sobie, a następnie i wyposażył. Pomimo tak trudnych początków potrafił nasz czarnoleski współdziedzic w niedługich stosunkowo latach tak pokierować interesami, że się mógł liczyć do zamożniejszej szlachty w swoim powiecie. Już w roku 1527 rozszerzyła się szczupła jego posiadłość o drugie tyle, a to przykupionym sąsiednim folwarkiem Rudą wraz z młynem. Był wtedy jeszcze bezżenny. Kiedy pomyślał o ustaleniu losu swego związkiem małżeńskim, przekraczał już czwarty krzyżyk. Wybór osoby był pod wszelkim względem szczęśliwy. Anna z Białaczowa, panna, i zaena, i z domu dobrego, o 22 lata młodsza od męża, wniosła w dom jego nietylko statek, ale i posag przechodzący zwykłą miarę średnio-szlacheckiego wyposażenia, braci bowiem nie miała. Małżonkowie krótko po ślubie nabywają położoną nieopodal Sycynę, do której i stała swoją rezydencją przenoszą. W kilka lat potem przykupują Konary (r. 1540), następnie Barycz, wreszcie i Wolę Szelażną (roku 1543). Ze wzrostem majątku szła w parze i estyma sąsiadów. Dowodem jej piastowany co najmniej już od r. 1535 przez Piotra Kochanowskiego urząd generalnego sędziego ziemi Sandomirskiej, zapewne połączony i z korzyściami materialnymi, odpowiedniami godności. Do tego majątku przybyły w późniejszych latach (około r. 1555) trzy jeszcze wioski; tego jednak już sędziego sandomirskiego nie dożył, zszedł bowiem ze świata w r. 1547, licząc 62 lata wieku.

Z wdzięcznością mogła sobie wspominać ojca takiego pozostała rodzina, z wdzięcznością mówi o nim i Jan w wiadomym nagrobku. Podobieństwa charakterów jednakże między synem a ojcem nie było.

O naturze matki tyle nam tylko wiadomo, ile nam o niej powiedział nieznany z nazwiska biograf Jana, w kilku słowach mimochodem rzuconych o niej, w tym najdawniejszym życiorysie poety, powtórzonym później dosłownie przez Starowolskiego. Był to osoba niepokalaną czystości duszy, niezrównanej prostoty i w ogóle obyczajów prawdziwie starodawnego zakroju. Z zaletami niewieściami łączyła silną a stałą wolę, a dała tego dowody, kiedy jej przyszło po wczesnym zgonie małżonka podjąć na się samą jedną, ciężar wychowywania licznej, po większej części drobnej jeszcze dziatwy, a zwłaszcza synów, których w karcach należytych trzymać umiała i prowadziła po drodze wytkniętą ręką surową (*severissima disciplina*). Jeżeli te kilka rysów dopełnimy sobie w myśli osnową ostatniego z *Trenów*, osnową owego trenu, w którym syn jej, ze wzrokiem w trumienkę swego dziecięcia utkwionym, pogrążony w martwej zadumie, na wszystko co go otacza zobojętniały, widzi w duchu tę matkę przed sobą, przemawiającą do niego owymi głębokimi a nieubłaganie trzeźwymi słowami, które się stają ostatecznym na jego boleść i rozpacz lekarstwem, słowami, do których podobne nieraz pewnie z ust jej słyszał kiedyś, pod jej macierzyńską opieką wzrastając: to nam to wystarczy na utworzenie sobie o tym wyobrażenia, jaką Kochanowski miał matkę, jakie zasady w niego wpały, jakie dążności mógł wynieść z domu rodzicielskiego. Duch matki żył w wyobraźni Jana do samego końca dni jego. Idealna natura matki przypomina się przez cały wątek jego żywota.

O piérwszych początkach nauki szkolnej Jana Kochanowskiego i jego braci, nie można podać żadnych szczegółów pewnych. Widać tylko, że zdolnościami wrodzonymi, równie jak i chęcią do nauk, odrazu musiał nieporównanie przewyższać innych swych braci, skoro ojciec jego jednego z nich wszystkich do stanu uczonego przeznaczył i do Krakowa na akademię posłał. Zaszło to w jego roku 14tym, 1544, jak nas o tém powiadamia księga tamtoczesna wpisowa do dziś dnia zachowana w uniwersyteckim archiwum, w której imię „Jana Kochanowskiego z Sycyny“ jako świeżo wstępującego w poczet młodzieży słuchacza wydziału sztuk wyzwolonych, pod tym rokiem jest zapisane. Godność dziekana piastował w owym semestrze, a było to półrocze letnie, mistrz sztuk wyzwolonych Michał z Główny. Berło rektorskie trzymał w ręku Jan z Piotrkowa, profesor teologii.

Uniwersytet Jagielloński w owym czasie nie miał już takiej świetności, jak dawniej, w wieku XV. Duch nauki i metoda pozostała w nim wprawdzie taką samą, jaką była za czasów największej jego wziętości; ale właśnie ta zbyt wyłączna i twarda wierność dawnym tradycjom, pozbawiała go już w tej epoce i wpływu i rozgłosu, jakie sobie dawniej był zjednał. Powstawały w sąsiednich Niemczech w czasie, kiedy szkoła krakowska zażywała już swój sławy, liczne jedna po drugiej wszechnice, które samą już swoją nowością, szczodroliwszą protekcją książąt swoich, sławą niektórych profesorów, a nadewszystko planem naukowym, więcej do potrzeb i prądów czasowych zastosowanym, coraz bardziej zaćmiewały słynność akademii krakowskiej, do tego stopnia, że i sami Polacy, i to właśnie z najpiérwszych rodów, w wieku XVI już najzwyczajniej pomijali ten

zakład, a szukali cudzych bogów w takim Lipsku lub Wittenbergu, że tu nie wspomnę już włoskich uniwersytetów, które jako pierwszorzędne w tamtoczesnym świecie ogniska życia naukowego, jak od czasów najdawniejszych, tak i teraz przepelnione były polską młodzieżą. Do tego zwrotu umysłów przyczyniały się niemało i religijne nowinki, które za wystąpieniem Lutera stanowiły główny żywioł badań i działań w tych świeższej daty akademijach niemieckich. Sama ciekawość ciągnęła do nich, a zwłaszcza do Wittenberga, słynącego w owym czasie Melancthonem. W owym letniem półroczu r. 1544, w którym Kochanowski w poczet młodzieży krakowskiej wstąpił, a z nim i innych 162 młodych ludzi, razem z nim zapisanych do Album jako świeżo przyjęci, mogła się Wittenberska wszechnica chlępić ilością 423 takiegoż nowego zaciągu, chociaż ją wokoło otaczało kilka w pobliżu podobnych zakładów i choć rywalizować z niemi musiała. Kochanowskiego koledzy i rówieśnicy krakowscy, byłato, z wyjątkiem paru Węgrów i kilku Ślązaków, sama tylko młodzież krajowa, po największej części o nazwiskach nieznanego zkadina brzmienia. A tam złożyły się na ten przyrost frekwencji różne narody i rasy — od Szwecyi aż do Hiszpanii — a między niemi figuruje i sześć nazwisk z naszego kraju z epitetami *Polonus nobilis*; kontyngens w tamtym roku nie wiem dla czego stosunkowo mniej liczny, w innych bowiem latach i wprzód i potem, przybywały ich do Wittenberga znaczniejsze zwykle ilości po 10, po 12 i t. p. we wzrastającej progresyi.

Do podobnych rezultatów przychodzimy i przepatrując księgi wpisowe Lipskiej wszechnicy, z których wyciąg wszystkich uczniów naszego narodu ogłosił w ostatnich

czasach Tomkowicz. W stosunki zaś innych uniwersytetów niemieckich z tego punktu widzenia nikt się dotąd nie zapuścił, choć i to byłoby bardzo potrzebnem.

Jakkolwiekby, mylili się jednak, toby z tego co tu powiedziałem wnosił, że mistrzowie akademii Krakowskiej w owym czasie zalegali pole i pod względem extenzywnego działania. Każdy z nich był zobowiązany co najmniej do jednej, czasem i do dwóch codziennych prelekcyj, a sama już liczba tych uczonych imponuje w porównaniu ze stosunkami tegoczesnemi. Rezydujących w *collegium majus*, czyli t. zw. starszych kolegów, wydziału sztuk wyzwolonych (o innych bowiem wydziałach, jako Kochanowskiego nieobchodzących, tu nie mówię), było w owych latach dziewięciu; młodszych, czyli *collegae minores* czterestu; a niewcielonych do żadnego jeszcze *collegium*, chociaż czynnych i gorliwiej może jeszcze niż tamci dobijających się stanowiska, którychbyśmy po dzisiejszemu docentami prywatnymi nazywać mogli, a wtedy nazywali się *magistri extranei*, tych poczet dochodził co najmniej do dziesięciu. Miał przeto w czém wybierać nasz młody sandomirski sędzic, ogólna bowiem ilość wszystkich profesorów jego przechodziła liczbę trzydziestu. Prelekcye głównie były dawane w *collegium majus*, dzisiejszym gmachu bibliotecznym. Poczynały się w porze zimowej o 7mej, w lecie już o 4 godzinie rano i trwały do 4tej popołudniu, z krótką tylko przerwą między 11 a 12 godziną dla zjedzenia obiadu. W soboty nie było wykładów z katedry. Natomiast toczyły się w tych dniach w dwóch albo trzech salach równocześnie dysputy naukowe, głównie odbywane przez młodszych członków korporacji akademickiej, w których nietylko uczniowie, ale i profesorowie uczestniczyć byli po-



winni, przysłuchując się temu, co było mówione, a czasem i czynny udział biorąc w dyspucie.

A czy nie możnaby w szczególności wiadomości jakich udzielić o profesorach Kochanowskiego? — Dzięki księgom z tamtego czasu, przechowanym w archiwach tutejszych, znamy ich wszystkich, lecz po największej części jedynie z nazwiska, niekiedy ze stanowisk wyższych, o ile dostały im się w udziale później w hierarchii kościelnej; znamy ich czasem z pism zalegających w rękopisie w tutejszej bibliotece, w których wewnątrz nie zajrzała dotąd nieczyja ciekawość — a już w rzadkich tylko razach z dzieł drukiem publikowanych, którymi imię swoje wsławiłi. Co do niektórych, choć się nie pokusili o autorską sławę, pozostały nam zapiski, charakteryzujące wartość ich wiedzy lub profesorskiego wykładu. Tak n. p. o Pawle z Raciąża, jednym z młodszych kolegów, dopisała przy nazwisku jego na brzegu książki jakaś ręka współczesna: „*Maximus philosophus et mathematicus et disputator subtilis sophisticus*“. A ktoś późniejszy miarkuje tę pochwałę w ten sposób: „*Optimus lector, licet parum resumebat ad unguem, tamen lectionem omnem explicabat, scilicet prout ei liquebat*“. Ciekawém byłoby wiedzieć, którą z tych dwóch przeciwnych sobie opinii o Pawle z Raciąża podzielał Jan Kochanowski. Umarł ten mistrz w młodym wieku w r. 1547 na morową zarazę wtedy grasującą w Krakowie.

O innym profesorze niech mi tu będzie wolno wspomnieć z innej przyczyny. Mam na myśli Jana Silviusa z Sieciechowa. Sieciechów — wszakże to najbliższe sąsiedztwo Sycyny i Czarnolasu. Ale spostrzegam jeszcze ścisły związek, który mógł z tym Janem Silviusem łączyć naszego sędzica sandomirskiego. Zachował się w ar-

chiwum sieciechowskich Benedyktynów dokument z r. 1552, mocą którego tamtoczesny opat wraz z całym swoim konwentem darzy na czasy wiekuiste sieciechowskiem wójtostwem „*providum Benedictum Czarnolas*“ wraz z rodzonym tegoż Czarnolasa bratem Janem Silviusem, profesorem filozofii i mistrzem akademii krakowskiej, któreto wójtostwo za niewysoką wkupną cenę nadaje im się za wierne i przez jednego i drugiego z tych braci okolo klasztoru położone usługi. Dowiadujemy się zatem, że nazwa Silvius była tylko zlatynizowaniem rzeczywistego jego nazwiska, które brzmiało Czarnolas i którego domorosły brat profesora Benedykt, używał w tém brzmieniu polskiem do końca życia; profesor przeciwnie, zwyczajem wszystkich tamtoczesnych uczonych, holdujących prądom renesansowym, przekształcił je na klasyczne i rzymskie. Nazywali się ci bracia Czarnolasami oczywiście od miejsca, z którego czy to sami, czy ich ojciec (potém w Sieciechowie osiadły) pochodził. A skoro się zważy położenie dziedzicznej wsi Kochanowskich Czarnylas, pod Sieciechowem, to wątpić pewnie nie można, że z tegoż Czarnego lasu, a nie innego, wyjść musieli — może synowie podstarościego, albo jednego z kmieci w téj włości; bo że nie byli z krwi szlacheckiej, to widać z epitetu danego Benedyktowi w dokumencie *providus*, a nie *nobilis* lub *generosus*. Usługi uczonego Jana Silviusa Benedyktynom wyświadczone, mogły zapewnie na tém tylko polegać, że przez dłuższy przeciąg czasu tenże Silvius czy to jako nauczyciel, czy jako kierownik szkoły klasztornej w Sieciechowie działając, zjednał sobie takie względy opata. A jeżeli po tém wszystkiem i tę jeszcze okoliczność zważymy, że ten Jan Silvius w tym samym właśnie dopiero 1544 roku w Krakowie w *collegium*

*minus* się pojawia, w którym młody Kochanowski studia swe tamże rozpoczął, to już trudno oprzeć się pokusie wiodącej do przypuszczenia, że ich znajomość nie dopiero w owym roku się wszczęła. Najpewniej w téjto sieciechowskiej szkole i Jan Kochanowski i inni bracia jego pod tym mężem, z ich domem bliższe stosunki mającym, początkowe pobierali nauki. Razem z mistrzem swoim przeniósł się potem nasz Jan do Krakowa, a i przez następne lata, akademikiem już będąc, pod jego pewnie opieką i kierunkiem bezpośrednim pozostał. — Czas śmierci mistrza Silviusa przypadł na r. 1553. Stopień magistra *artium* otrzymać on musiał w wieku swoim już nieco spóźnionym, w r. 1539. Co znaczył jako uczony, nie wiem. W pierwszym semestrze pobytu Kochanowskiego w Krakowie wykładał *spheram materialem*, a więc przedmiot jakiś z astronomii.

Do mężów rzeczywiście wyższej zdolności w tamtoczesnym wydziale sztuk wyzwolonych zaliczać należy następujących trzech: Wojciecha z Nowogopola, Szymona Maryckiego i Jana Leopolię. Do nichto przedewszystkiem mógł nasz Jan czuć pociąg i korzystać z ich wykładu.

Nowopolski, lepiej nam znany pod zlatynizowanem swoim nazwiskiem Albertus Novocampianus, zwrócił się w późniejszych latach ku umiejętnościom lekarskim i teologicznym. Zostawił w obydwóch tych umiejętnościach dzieła po łacinie pisane, z których jedno szczególną mieć musiało wziętość nawet w Niemczech i Francyi, skoro w powtórnych tam wychodziło wydaniach (z r. 1561 i 1572, kolońskiem i lugduńskiem). W czasie studyjów krakowskich Kochanowskiego zajmował się jednakże Novocampianus filologiją łacińską i wydał książkę, czasu swojego bardzo

enioną i wykładową, *De accentibus et recta pronuntiatione*. Wyszła r. 1548 i miała później dwie jeszcze inne edycyje. Był ten Nowopolski potem kierownikiem wychowania młodego królewicza węgierskiego, syna Jana Zapolii. Życie zakończył r. 1588.

Jan Leopolita, tak nazwany od miasta swego rodzinnego Lwowa, rzeczywiście zaś zwał się Niez, siedmiu laty tylko starszy od naszego poety, zajmował wtedy jeszcze skromne stanowisko docenta prywatnego. Byłto mąż porwijaczej wymowy, do największych później mowców kościelnych zaliczany przez Wujka i przez Skargę; ma swoją zaszytną kartę także i w historii piśmiennictwa religijnego, a nadewszystko zasłynął i potomności imię swoje przekazał jako jeden z naszych najpiérwszych tłumaczów Pisma św. W tamtych czasach dawał Leopolita prelekcyje tylko w świeckich różnych przedmiotach. Zszedł ze świata w 49 roku swego wieku, 1572.

Najwięcej jednak wpływu na młodym Kochanowskim mógł wyrzeć, najwięcej pochopu do zasmakowania w humanizmie mógł mu udzielić nie kto inny, jak Szymon Marycki z Pilzna, sławny autor dzieła, mającego i po dziś dzień jeszcze znaczenie, bo i dobrze napisane i pełne ciekawych a trafnych spostrzeżeń o tamtoczesnych edukacyjnych naszych stosunkach — dzieła *De scholis seu academias*, wydanego r. 1551 w Krakowie. Wprawdzie przez piérwsze dwa lata krakowskich studyjów naszego Jana były czynności nauczycielskie Maryckiego w akademii wypełniane przez jakiegoś jego substytuta, jak się *Liber diligentiarum* wyraża; sam bowiem profesor ten przebywał wtedy w Padwie, a następnie w Rzymie, dokąd się udał kosztem Wojewody krakowskiego a dobrodzieja swego, Pio-

tra Kmity. Daje mu urlop na ten wyjazd dwuletni rektor i senat akademicki właśnie w początku r. 1544. Lecz po upływie tego czasu powrócił Marycki do katedry, przejęty entuzjazmem najwyższym dla wszystkiego, czego się tam pod włoskiem niebem napatrzył, nasłuchał i o ile czas tak krótki pozwalał — nauczył. Przywiózł z sobą gorący zapal do pracy nad grecką szczególnie starożytnością, w znajomości której nikt go u nas w tamtym czasie nietylko nie przewyższał, ale mu i nie dorównywał. Pragnął Marycki wpoić polskiej młodzieży zamiłowanie klasycznych badań nietylko słowami, jakie wygłaszał z katedry, ale i przystępnym dla niej wydawnictwem dzieł, najwięcej podziwianych przez niego, bądźto z rzymskiej, bądź z greckiej literatury, które w Krakowie dawał do druku wraz z egzegetycznymi uwagami swojemi i zaopatrzone w przedmowy, z wielką werwą zawsze pisane, podnoszące wzorowość, piękność i ważność tych zabytków zamierzchłej starożytności. Przedewszystkiem zajął się w taki sposób mistrzami celującymi w wymowie tych obydwóch narodów, Ciceronem i Demostenesem, którego mowy wydawał wraz z własnym swoim na łaciński język przekładem. Niedługo niestety wytrwał na tej drodze chwalebnej — obojętność zabiła go z toru. Już w r. 1548 z końcem letniego półroczia porzucił *almam matrem* i Kraków i zawód nauczycielski. Pomimo krótkości czasu, przez który mógł nasz przyszły poeta korzystać z wiedzy mistrza Szymona, zdaje mi się, że jednak nie zblądzę, jeżeli w nim właśnie wskażę człowieka, którego dążność najwięcej zaważyła na szali w kolejach dalszego zawodu tego młodego tak z tamtym spokrewnionego ducha. Marzenie Jana zwiedzenia klasycznej Italii, poznania ludzi nadających ton Europie w zakre-

sie smaku, sztuki, wiedzy i poetyckiej piękności, zaszczenie mu zostało niewątpliwie przez tego pierwszorzędnego w kraju naszym wtedy przedstawiciela onęj dążności.

Jak długo przeciągnął się pobyt Kochanowskiego w Krakowie, tego napewne nie wiemy, i różne są co do tego domysły. Nie podzielam przypuszczenia, żeby koniec tutejszym jego naukom była położyła śmierć jego ojca, która, jak wyżej już powiedziałem, przypadła na rok 1547. Krótka przerwa w owęj chwili z tego powodu mogła być nastąpić; ale jakże miał 17-letni wtedy młodzieniec, chciwy wiedzy i rozmiłowany w swoim zawodzie, a bynajmniej nie mający do walczenia z brakiem fundusów, osiadać dla tęg żałoby na kilka lat próżnowania przy boku matki? W kłopotach gospodarskich miała ona dość pomocy w najstarszym swym synu, przezornym i przez całe młodsze rodzeństwo cenionym Kasprze. Dla idealisty Jana nie było nic właściwszego, jak do Krakowa powrócić.

Jeżeli to zaś za rzecz prawdopodobną uznamy, w takim razie zgodzić już nam się wypadnie na zdanie i przez drugich już wyrzeczone, że przebywał nasz Jan tutaj aż do roku 1549, t. j. aż do sławnej owęj, choć smutnej, wszystkich uczniów z uniwersytetu i miasta secesyi i rozsyпки na wszystkie strony świata, która z przyczyn każdego pewnie w pamięci przytomnych, opisanych w Orzechowskiego kronice, wydarzyła się d. 15 kwietnia 1549, a to głównie z podbechtania i pod przywodem burzliwego a mimo to, a raczej może właśnie dla tego, wielki mir mającego między młodzieżą magistra *artium* Marcina Glosy z Wąchocka, który jak przy owęjto sposobności, tak i w dalszym zawodzie swoim tak zawsze działał, jak gdyby się tylko na szkodę swego kraju narodził. Przeżył

resztę swego życia w Królewcu na dworze księcia Albrechta, w którego ręku był jedným z najrzęczniejszych narzędzi do zltrzenia i do niemczenia Prus wschodnich, wtedy jeszcze przeważnie polskich.

Spotykamy się teraz z przerwą w biografii Kochanowskiego, przerwą blisko dwuletnią (1549—1550), któreto lata ani nie wiemy gdzie przeżył, ani czém je zapełnił.

Mojém zdaniem, najprędzej spędził je w domu rodzinnym, przemarzył je myślami o podróży dalekiej, do krainy cudownej, gdzie nie wiedzieć, co wprzód podziwiać — piękność natury, urok klimatu, poetyczność ludu, przepych dzieł ludzkich, sławę mistrzów uczonych, majestat kultu religijnego, a do tego na każdym kroku ślady owój jeszcze świetniejszej wielkości, minionej i powalonej w ruiny, a jednak władnającej nad umysłami i wymowniejszej nad wszystko. Zanim się matka i brat starszy zgodzili na potrzebę i na możliwość téj wędrówki kosztownej, zanim się oswoili z tą myślą, mogło upłynąć czasu tyle, ile go właśnie mamy tutaj przed sobą.

Inni sądzą o tém inaczej i przypuszczają, że na te właśnie dwa lata przypada bytnąć Kochanowskiego w jednym z uniwersytów niemieckich. Dała do tego mniemania powód wspomniana tu już bezimienna biografja poety, wedle której miał Jan, po ukończeniu początkowych nauk w ojczyźnie, udać się w celu dalszego wykształcenia najprzód do Niemiec, następnie do Paryża i spędzić w tych stronach lat siedm. Po upływie tych lat siedmiu miał się dalszym studyjom oddawać w Padwie i Rzymie.

Z powyższymi datami trudno pogodzić wiadome nam z ksiąg sądowych, a niewątpliwe. Wiemy na przykład od samego poety, z jego łacińskich elegij, że jego bytność we Francji przypadła na sam koniec jego nieobecności w Polsce; że wracał do kraju i rodziny z Paryża; że skutecznym ten powrót w r. 1557. Wiemy, że jego włoskie studia wyprzedziły czas w Paryżu przeżyty i że się rozpoczęły w r. 1552, pod tymto rokiem bowiem zapisano imię jego w księdze młodzieży, świeżo do Uniwersytetu padewskiego przybył.

Wiemy na koniec, że przez pierwszą połowę roku 1551 bawił w Sycynie, a świadczą o tym jego wtedy pobycie w domu, zachowane dokumenta dawnych sądów radomskich, przed którymi to sądami w rzeczonym czasie, w dwóch różnych chwilach, wraz z braćmi swoimi nasz Jan stawał dla załatwienia jakichś urzędowych czynności. Z tego wszystkiego wynika, że podróże Kochanowskiego rzeczywiście zapełniają jedynie przeciąg czasu od drugiej co najrychlej połowy roku 1551 aż do r. 1557, a odnosić je tylko można do Włoch i do Paryża. Dla Niemiec nie ma tu miejsca.

Niemieckie studia dałyby się jedynie umieścić w obrębie czasu po secesji krakowskiej r. 1547, a przed czynnościami sądowymi w Radomiu w r. 1551, jakoż też rzeczywiście tam je kładą ci wszyscy, którzy w nie wierzą. Lecz i tak nawet odsłaniają się tu trudności, które nie wiem, jakby się dały usunąć.

Przedewszystkiém dziwić to może każdego, że to mniemane zetknięcie się Kochanowskiego z umysłowym światem niemieckim nie pozostawiło ani na nim, ani na dziełach jego żadnych śladów po sobie. Jego bytność we



Włoszech i Francyi byłaby dla nas rzeczą pewną, choćbyśmy o nią zkądinąd nie nie wiedzieli. Rozliczne wzmianki o stosunkach z temi krajami, spotykane w dziełach poety, starczą za wszystko. Podobnego związku z niemieckim krajem żadne jego słowo nie zdradza. Nie kładę wprawdzie zbyt wielkiego przycisku na owo powiedzenie: „Nie uczyłem się w Lipsku, ani w Pradze wiary. I nie wiem, jako każą w Genewie u fary“, ponieważ słów tych autor nie wyrzekł od siebie, ale je włożył w usta Satyra, który w wiadomym utworze występuje jako personifikacja ducha starodawnéj Polski gromiącego zdrożności, wieku; ale godzi się zapytać, czy nie wieje z tych wierszy pewien wstręt od tych źródeł nowomodnéj, zawracającéj głowy mądrości, który i samemu autorowi nie mógł być obcym? Że bezimienny biograf tak pozytywnie mówi o wyjeździe Jana do Niemiec, nie zdaje mi się być dowodem rozstrzygającym. Tyle nam mylnych dat naopowiadał o tym całym okresie w życiu Kochanowskiego, że i co do tego szczegółu mógł się pomylić, mógł pomieścić rzeczy dotyczące Jana z rzeczami do innéj ściągającemi się osoby, możliwość czego niżéj okażę. Inne poszlaki z dzieł Jana powoływane, także nie wytrzymują próby. Tak n. p. owe słowa w wierszu *Do gór i lasów* (wyd. Turow. I, str. 87, gdzie powiada, że był w stronach świata najdalszych, że „Francuzy, Niemcy i Włochy nawiedził“ — czyż mogą stanąć za dowód rzeczy, o którą się tutaj rozchodzi? Kto, jak Kochanowski, z pośpiechem, więc najkrótszą dążył drogą z Paryża do Sycyny, oczywiście musiał „Niemce nawiedzić“. Albo owo drugie miejsce, w utworze pisanym prozą „*O pijaństwie, jako to jest rzecz sproсна*“ (II, str. 173), chwali tu autor Włochów, ponieważ to naród trze-

żwy; o Niemcach zaś powiada: że „takież to ózralcy, jako i my“. Czy spostrzeżenie to słuszne, tego ja nie wiem; ale jeżeli tak było, to ażeby powziąć o tém wiadomość, nie potrzeba było na to studyjów akademickich na miejscu. — Zresztą niechże nam kto dowiedzie nakoniec, którato była ta akademija niemiecka, wybrana przez Kochanowskiego na to, żeby w nią dopełniać nauk nieukończonych w Krakowie? — Powszechnie wskazują wittenberską, jako szkołę nietylko pod względem naukowym wtedy między wszystkimi tego kraju, ale i z powodów religijno-konfesyjnych pociągającą do siebie młodzież z całego świata. Z Wittenberga wyszedł Luter; w Wittenbergu panował w tych właśnie latach po dyktatorsku nad umysłami przyjaciel i pomocnik Lutra Melanchton; do Wittenberga ciągnął i z Polski w tych czasach każdy kto tylko miał na to środki. Że rzeczywiście tak było, tego nie przeczę; ale stanowczo mogę oświadczyć, bo wiem o wszystkich w tej szkole się kształcących Polakach w XVI wieku, że ani Jana, ani żadnego innego Kochanowskiego między uczniami wittenberskimi nie było. Również nie miał zaszczytu liczyć Jana do adeptów swoich i drugi wtedy kwitnący niemiecki Uniwersytet, t. j. lipski, choć znaczna ilość innych naszych rodaków pobierała tam wtedy swoje nauki, a między nimi i rodzony brat poety naszego Mikołaj, autor pozostałych po nim wierszy, wydawanych kilka razy po jego śmierci dopiero już to osobno, już razem z Jana dziełami, pod tytułem „Rotuły do synów swoich“. Mikołaj Kochanowski zapisany jest do Album lipskiej wszechnicy w r. 1555, uczęszczał więc do niej w czasie, kiedy brat jego starszy albo już gościł w stolicy Francyi, albo się do niej wybierał. I ta to téż najprędzej okoliczność dała powód bezimiennemu biografowi

Jana do popelnienia omawianej tutaj pomyłki. Tak, jak dzieł tych dwóch braci później częstokroć nie rozróżniano i w oczach niejednego uchodziły za niepodzielną Jana tylko samego własność, tak też ich sudyja spłynęły po ich zgonie w jedno wspomnienie, odniesione do jednej tylko osoby.

Zatém kilkoletni przeciąg czasu, spędzony pod włoskim niebem, po bezpośrednim wyjeździe Jana z ojczyzny, począł się w dwudziestej drugiej jego wiosnie i stanowi w każdym razie kulminacyjną w dziejach studyjów jego epokę, której jednak bliższymi szczegółami o nim z tego czasu zapełnić nie możemy, nie mając ich z kąd zaczerpnąć. Że Rzym nawiedził, że do południowych Włoch dotarł, jest rzeczą pewną, ale też na tém kończy się cała nasza w tym względzie wiadomość. W Wenecyi musiał strawić czas dłuższy. Są tego ślady w ulotnych tak łacińskich jak i polskich jego poezyjach. Biograf wspomina o zażyłości z Manucyusem. Uczony ten humanista, Paweł Manuzio, był stałym mieszkańcem stolicy dożów, tam zatém tylko mogli się z sobą widywać. Skoro się znał z Manucyusem, trudno przypuścić, żeby nie był wszedł Kochanowski w bliższe związki i z jego przyjacielem, sławnym Karolem Sigonio, który począwszy od r. 1552 zajmował w weneckiej, wielkiego wtedy rozgłosu, szkole katedrę, choć nazwy akademii nie miała, powołany do niej z Modeny. Tegoto Sygoniusa, mistrza i przyjaciela Zamojskiego. powoływał w kilkanaście lat później do Polski nasz król Batory razem z Antonim Muretem i Jakóbem Zabarellą na profesorów akademii krakowskiej — niestety bezskutecznie; władze włoskie, zazdrosne sławy tych mę-

żów, podwyższając szczerze ich płace, potrafiły udaremnić to staranie się o nich króla polskiego. Również i co tylko wspomniany Muret, rodem Francuz, czwórtema tylko laty starszy od naszego Kochanowskiego, nie mógł mu pozostać nieznanym, jeżeli, jak przypuszczam, pobyt Jana w Padwie przeciągnął się po za rok 1553; już w następnym bowiem roku pierwszorzędny czasu swojego ten latynista, osiadł tam nad Adryjatykiem w charakterze publicznego profesora, porzuciwszy francuską swoją ojczyznę, w której nie widział właściwego dla siebie pola działania.

Jednakże powyższe stosunki z Wenecją mogły mieć dla Kochanowskiego tylko drugorzędne, pomocnicze znaczenie. Właściwem źródłem, z którego wiedzy zaczerpnął, była dla niego Padwa; z tém miejscem łączył go stale jego akademicki charakter i tu najdłużej przebywał. Trafił tu na czas największego rozkwitu nauk, wykładanych w uniwersytecie przez pierwsze siły, na jakie się zdobyć wtedy mogła ta ziemia klasyczna, na czas wielkiego też do téj szkoły napływu młodzieży z całego świata. *Poëtae, oratores, philosophi non ignobiles Patavii habitant* — pisze do swego rodaka jeden ze współczesnych, a nieuprzedzonych, bo postronnych świadków tego życia umysłowego — *et sapientia in unam urbem commigravit veluti in aliquam domum, ubi Pallas omnes artes docet. Neque ullus locus est, ubi melius tua illa inexhausta legendi et audiendi aviditas exsatiari possit*“. Szczególniej był Kochanowskiemu przewodnikiem w jego postępkach tutejszych humanista, wierszopis laciński i profesor padewski Franciszek Robortello, powołany do wykładu rzymskiej i greckiej literatury po śmierci Łazarza Buonamiciego w r. 1552, a zatem właśnie w chwili przybycia Jana naszego do

Padwy. W późniejszych latach, po roku 1560, zmniejszył się urok imienia tego męża, kiedy się zadał w namiętną polemikę ze Sygoniusem, ubliżającą i powadze stanowiska, jakie zajmował, i godności nauki, której był przedstawicielem. Byłto bowiem człowiek gorącej krwi, zaciekły i niepowściągliwy, chciwy sławy, nieznoszący współzawodnictwa, gotów do walki z każdym, kto mu się zdawał być zdolnym do zakwestyjonowania jego przewagi. Sygonius wprawdzie o tém nie myślał, ale znajdował się względem niego właśnie w tém położeniu, zwłaszcza od czasu, kiedy i jego już przeniesiono do Padwy, tak, iż chcąc nie chcąc musiał rywalizować z kolegą. Rozdzieliła się wtedy cała młodzież uniwersytecka na dwa przeciwne sobie i nienawistne obozy, któryto rozdział i rozbrat przeszedł w końcu na takie tory, że spowodował nareszcie władzę rządową do surowego wkroczenia w te zatargi uczonych. To więc nastąpiło później. Lecz w owych latach pobytu Kochanowskiego we Włoszech, poczynał się dopiero ów antagonizm, i miał Robertello wtedy powszechne jeszcze uznanie gruntowności, crudycyi, smaku, bystrości krytycznej, zamiłowania w nauce i niepośledniego talentu, którychto zalet nie można mu być i później nawet, pomimo wszystkich przywar jego osobistych, odmawiać. Wydawał w krótkich po sobie odstępach wiele dzieł w swoim czasie cenionych, treści po największej części literacko-dziejowej i estetycznej, w odniesieniu do starożytnych klasyków obojga języków. A nierównie bardziej jeszcze pociągał uczniów ku sobie swoim pełnym życia i werwy, prawdziwie wymownym i zajmującym, wykładem ustnym, pod którymto względem równa

potem naszymi tobie naukowcy i wspaniałe imię Polaka  
 ta dyskutowane przez takiego Polaka imię Polaka

się z Robortellem nie mógł nawet głębszy od niego jako pisarz i jako badacz, przeciwnik jego Sygonius.

---

Osiągnąwszy już korzyści, jakie przy zdolnościach w takim kraju, pod takim kierownictwem i wśród takiego otoczenia można było sobie przyswoić, zwrócił się Kochanowski ku Francji, zamienił Padwę na Paryż, w którym roku to zaszło, tego nie wiemy. Jaki był cel téj podróży? czego mógł szukać w Paryżu? — trudno i to odgadnąć. Że nie dla uniwersytetu, ani dla nauk tam jechał, widzi mi się być pewnym.

Uniwersytet paryski miał w zamierzchłych wiekach średnich prawowicie nabytą sławę pierwszorzędną w świecie szkoły i korporacji ludzi uczonych. Od Abelarda w wieku XII począwszy, idzie przez kilka dalszych stuleci zwarty szereg mężów wielkiego imienia, około których w tém mieście gromadziły się tłumy chciwych ich słowa słuchaczy. Składały się one nietylko ze szkolnej młodzieży, ale i z ludzi dobrze już obytych z nauką; z krajowców i z wędrowców zdaleka, a ci ostatni przybywali do Paryża nietylko ze stron otrząsających się dopiero z ciemnoty, ale i z krajów posiadających już i własne takie ogniska lub zawiązki życia umysłowego jakimi były Oxford i Cambridge dla Anglii, Walencyja, Coimbra i Salamanca dla Hiszpanii, Bolonija, Salerno i Padwa dla Włoch i t. d. Idee przewodnie w wykładach tych nadsekwańskich, pochwycone przez podziwiającą je młodzież, stawały się potem hasłami ruchu naukowego i wszędzie indziej. Pisma tu dyktowane przez takiego Piotra Heliae albo Piotra

Lombarda, stawały się potem tekstem naukowym i materiałem wykładu dla szkół w całej dalszej Europie, o ile takowa brała udział w tej wspólnej pracy duchowej.

W epoce odrodzenia sztuk i nauk jednakże, dał się ten Uniwersytet wyprzedzić innym. Jakoż już od XV wieku począwszy, taki w nim widzimy stan rzeczy, że jeden chyba tylko teologiczny wydział utrzymywał się i nadal przy reputacyi, jaką sobie zdobył był w wiekach poprzednich. Inne nauki, a zwłaszcza w wydziale sztuk wyzwolonych, kiedy się je porównywało ze sposobem, jak je pielęgnować zaczęto we Włoszech, nie mogły w nikim, co rzecz znał zbliska, podziwienia obudzać. A chociaż tak u nas, jak w innych krajach ceniono sobie i wtedy jeszcze wysoko zaszczyt stopni akademickich osiągniętych w tej akademii, przypisać to należy daleko bardziej sile tradycyi i powziętej raz wiary w doskonałość paryskiej umiejętności, aniżeli znajomości stosunków.

Dla ilustracyi tego, co mówię, niech mi będzie wolno przytoczyć okoliczność następującą: Pod koniec XV wieku miała akademia krakowska w swoim gronie profesora, nazywanego powszechnie „mistrzem paryskim“ (*parisiensis*) z powodu, że z Paryża przywiózł sobie ten stopień. Był nim Michał z Bystrzykowa. Otóż kiedy z tą promocyją do Krakowa powrócił, trzeba mu było dokonać tu formalności, którą my dziś zowiemy nostryfikacją doktoratu, a tamto-cześni nazywali to „*respondere pro loco*“, t. j. examinem a raczej dysputą o miejsce przyznać się odnośnej osobie mającej między mistrzami tutejszymi. Dysputa tego paryskiego mistrza trwała dzień cały i następnego połowę, a oponentów wystąpiło przeciwko niemu 30 — sami już w posiadaniu miejsca będący mistrzowie. Przedmiotem dy-

sputy była propozycja, którą tu muszę powtórzyć w oryginalnej, na polskie bowiem przełożyć jej wcale się nie podejmuję. Brzmiała tak: *Utrum materia prima sit entitas actualis et potentativa simpliciter simplex, per se cognoscibilis et per se reponibilis in praedicamento, ab entitate formae et privatione realiter distincta et absque contradictione ab eisdem separabilis?*

Takięto więc filozofii uczono wtedy w Paryżu i takąto w tej akademii wtedy mówiono łaciną! Zdarzenie, o którym wspomniałem, ściąga się wprawdzie do czasu nieco dawniejszego, zaszło w r. 1485; lecz stosunki tego rodzaju, wynikające z panującego systemu, skłonnością tradycyjną całej korporacji poparte, szczególnie w tamtych wiekach, powolniejszym tętnem bijących, nie dawały się tak łatwo przekształcać i ku lepszemu nawodzić. Zresztą nie brak nam i wręcz na świadectwach autentycznych, bo i krajowych i współczesnych i z pośród samego tego uniwersytetu wynikłych, że w nim stan rzeczy nawet i za Franciszka I jeszcze najskromniejszych wymagań nie zaspakajał. „*Ante exsilium a Francisco rege humanitatis studium, omnium artium barbaries in Academia regnabat*“, mówi Piotr de la Ramée (Ramus), profesor łacińskiej wymowy w tej akademii za czasu rządów Karola IX, w mowie mianej do tego króla „*Pro reformatione universitatis*“. Wzbudzenie dążeń humanistycznych, wspomniane tu jako czyn za Franciszka I, zasadzało się na tém, że zostało założone i uposażone przez tego króla około r. 1540 nowe kolegium, t. zw. „królewskie“, zaopatrzone w katedry, między innymi i do wykładu wszystkich trzech starożytnych języków. Jedną z tych katedr właśnie zajmował wspomniany co tylko Ramus. Był gorącym zwolennikiem



klasyczo-humanistycznych dążeń; całe życie toczył walkę ze stronnikami dawnego systemu, którzy i potem ton nadawali w uniwersytecie; i z ich to też poduszczenia marną śmiercią zakończył życie, zamordowany przez najętą rękę w r. 1572. Że dbał o piękność języka, nazywano go *logodaedalos* — i ztąd cała między nimi nienawiść.

Powyższe jednostronności i niedostatki w paryskich uniwersyteckich stosunkach nie mogły oczywiście być niewiadome Kochanowskiemu, i byłoby to zaprawdę rzeczą dziwną, gdyby po tém wszystkiém, co przeszedł on, młody człowiek, lat sobie już liczący wtedy conajmniej 25, miał być podjąć ową podróż do Francji, jako presumptowny student szkoły, w którejby nie bez pożytku dla niej mógł być zająć miejsce i profesora. Tak być w żaden sposób nie mogło: W czém inném szukać należy powodu tej podróży Jana do Francji. Mógł chcieć kraj zwiedzić, stolicę jego poznać, języka się nauczyć, wreszcie rozerwać się po kilkoletniej mozolnej pracy — albo były tej bytności w Paryżu jakie inne jeszcze przyczyny, nad którymi głowę łamać nie zda się na nic.

Cokolwiekbądź było, jednakże pominąć nie możemy, że po za murami szkoły rozgrywały się w tamtoczesnej stolicy Francji, w jej sferach inteligentnych, dążności, które dla poezji francuskiej epokowe spowodować miały następstwa; działy się rzeczy, które i naszego wędrowca uwagę zwrócić na się musiały i zajmować go coraz żywiej. Na sam środek XVI stulecia przypadł tam przełom w literaturze. Dawne tradycyje zużyły się, dawne sposoby rymotwórstwa straciły urok. Przed oczyma młodziej generacji stanął inny ideał. Wytknięto sobie inną drogę, wywieszono inny sztandar, pod nowém hasłem rozpoczynano zwrot z do-

tychczasowych torów. Cała plejada sił nowych pojawiła się na widowni — Ronsard wziął pod swoje rządy parnas francuski.

Wiele już mówiono wpływie tego poety na Kochanowskiego. I ja pewnego wpływu nie przeczę — nie trzeba tylko przeceniać go, ani tam szukać, gdzie go nie było i być nie mogło.

Nie mówiłem dotąd wcale o Kochanowskim jako poecie, ani o jego poezjach. Śledziliśmy jedynie bieg jego nauk, rozwój jego wykształcenia. Teraz spróbujmy jednak utworzyć sobie o tém wyobrażenie, co mógł on znaczyć jako poeta w chwili, kiedy się z Ronsardem spotkał, i czém był w chwili owój i Ronsard.

Przypuszczam, że wrodzony Janowi naszemu pociąg poetycki, władać nim zaczął we wczesnym już wieku, i że nie ograniczał się u niego do samego tylko podziwiania obcych kreacyj. Żyłka poetyczna zdaje się była w jego rodzie familijnym dziedzicznym darem. Jeden z najmłodszych jego braci, Andrzej, zostawił po sobie przekład Eneidy. Drugi brat, Mikołaj, nucił pieśni, których tylko pewnie część stósunkowo nieznaczna zachowaną nam jest pod nazwą *Rotulów* do swoich synów. Jeden z tych właśnie synów Mikołajowych, Piotr Kochanowski, dokonał tłómaczenia Jeruzolimy Tassa i Orlanda Ariosta, wierszem niepośledni znamionującym talent. A co się tyczy samego Jana: w *Trenach* poświęconych Urszulce, mówi o niej stroskany ojciec jako dziedzicze lutni swojej; zagasło wprawdzie jój życie, zanim mogła wziąć w posiadanie ten spadek rodowy — ale że ktoś, choćby to była pokądzielna dziedziczka, powinien był w rodzinie przejąć tę lutnię, to widocznie i jemu było świadomém.

Wobec tego pierwsze próby poetyckiej twórczości Jana odnieść nam się godzi pewnie już do krakowskiej życia jego epoki. Mógłże nie poznać i nie odczytywać utworów w onych latach, które właśnie tam w Krakowie wychodziły z pod pras drukarskich? Byłyto przecie już czasy, gdzie A. Trzeciecki, Rej i różni inni, z imienia dziś nam nieznani pieśniarze, ogłaszali swoje rymy, które dla samej choćby już téj przyczyny, że to były polskie pieśni, zwracały na się uwagę powszechną, a zwłaszcza w gronie młodzieży krążyły z ręki do ręki. Wtedyto, za bytności Jana w Krakowie, pojawił się Rejowski *Żywot Józefa* (r. 1545); w tymże roku wyszedł z druku zbiór owych rzewnych i wielkiej piękności, choć w łacińskim wypowiedzianych języku, *Elegij* Janickiego, krótko przed ich ogłoszeniem odprowadzonego do grobu w pierwszym kwiecie młodości, że tu już inne tamtoczesne publikacje pominę. A jeżeli czytając to wszystko, podlegał Kochanowski wrażeniom, dającym nam się łatwo odgadnąć, to jakże nie miało go to porywać i do próbowania sił własnych?

Za przybyciem do Włoch utworzył się przed nim widnokrąg nierównie szerszy. Z jednej strony kult poezyi nowoczesnej łacińskiej, tak powszechny w tym narodzie, że samemi imionami ludzi, uprawiających z powodzeniem tę sztukę w téj generacyi, dałyby się zapelnąć całe kolumny; z drugiej strony narodowa włoska poezycja, w pełnym już swoim rozkwicie, z przeszłością więcej niż dwuwiekową, jak najściślej zespolona z życiem rzeczywistém ludu, który poetów swoich umiał na pamięć. Genijusz Danta wprawdzie stał jeszcze w cieniu, jak wnętrze gotyckiej świątyni. Mało kto wtedy oryjentował się w jego kreacyi, a ztąd pozostała ona może i Kochanowskiemu

nieznaną. Ale Petrarca! ale Ariost! Orland Szalony miał 60 osobnych wydań w ciągu samego XVI stulecia, a Petrarca takiem był już bożyszczem wszystkich, że każde słowo, każda sylaba przezeń użyta, służyła za przedmiot podziwu u jednych, komentarzy u drugich, naśladowania u wszystkich. Życie w atmosferze takiej — jakżeto nie miało działać na wyobraźnię tego młodego Polaka, wprowadzać go w nowe światy — wzbudzać w nim aspiracje, nieznanne dla niego w ojczyźnie?

Nie wszystkie wprawdzie jego rzeczy, pochodzące z owego czasu, dają go nam widzieć pod wpływem tych włoskich wrażeń. Działał na niego i wpływ starożytnych wzorów, w ducha których miał teraz sposobność wniknąć głębię, niż kiedykolwiek. Jego Elegije łacińskie treści erotycznej, zdradzają takie niewolnicze jeszcze naśladownictwo i poruszają się w ciasnym konwencyjnym kole książkowych reminiscencyj. Gdyby nie wiersz zawsze misternie toczony i dykeyja, jakby wykradziona klasykom, nie byłoby przyczyny zwracać na te elegije uwagi. Są jednakże i między niemi niektóre z formy i treści godne takiego poety, n. p. owa elegija o *Wandzie*, ostatnia w księdze pierwszej, złożonej po większej części z robót wykonanych we Włoszech — Uwielbienia dla Petrarce zostały ślady nietylko w kilku foricoeniach, wręcz oznaczonych jego imieniem, ale i w niektórych polskich pieśniach, bądź osnutych na temat od tego poety zapożyczony, bądź wykonany jego formą — jako sonety, pierwsze sonety w naszej literaturze. — Poemat *Szachy*, zdaniem mojem, także z owego czasu pochodzi. W początkowej swojej części (dopóki chodzi o wykład prawideł gry) jestto parafraza łacińskiego, taksamo zatytułowanego poematu M. Hieron. Vidy, współczesnego

poety, który ten swój utwór skomponował w wieku swoim młodzieńczym, nie mając więcej jak lat 20; odbywał wtedy studia swoje w Padwie około roku 1510. (Z druku wyszedł ten poemat Vidy dopiero r. 1527). W dalszym jednak wątku Szachów autor polski porzuca swój oryginał zastępuje go własną inwencją, której akcja się rozgrywa — nie jak u Vidy, w mitologicznym Olimpie, ale w romantycznej gdzieś daleko krainie — w Danii na dworze królewskim. Choć rzecz sama, od tego miejsca począwszy, jest więc zupełną własnością Kochanowskiego, to któżby jednak w jej przeprowadzeniu całém nie widział oczywistego wpływu Ariosta? U tegoż tylko mistrza w tym rodzaju poezyi mógł się nasz młody poeta tój elegancji w traktowaniu przedmiotu i tój lekkiej potoczności w dykcji nauczyć. — Tak samo i co do *Carmen macaronicum de eligendo vitae genere* byłbym skłonny przypuszczać, że to zabytek z tój bujnej studenckiej pory życia naszego Jana. I do tego mu dostarczyły formy gotowej wzory tego właśnie rodzaju, już wtedy istniejące we włoskiej literaturze, a właśnie z Padwą zostające w ściślejszym związku. Tylko, że Kochanowski w porównaniu z wyuzdaną swawolą swych poprzedników umiał zachować pewne jeszcze bodaj stósunkowe umiarkowanie. Jednym z tych poprzedników, był Teofil Folengo, piszący, począwszy od roku 1519, pod przybraną nazwą Merlina Cocaja, zmarły i pogrzebany w najbliższej okolicy Padwy, w Campese († 1544). Drugiego rzeczywiste nazwisko nie jest nikomu wiadome. Zostawił utwór, wydawany kilka razy w końcu XV wieku i później pod tytułem *Typhis Odaxii Patavini Carmen macaronicum de Patavinis quibusdam arte magica delusis*. Treść utworu Kochanowskiego nie zostaje w żadnej zawi-

słości od téj włoskiej publikacyi, ale tytuł obydwóch podobny, a sposób i mieszanina językowa ta sama.

Czynilibyśmy jednak ujmę pocie, gdybyśmy mu tu podsuwali same tylko utwory, z formy lub rzeczy zawisłe od obcych wzorów. Dostrajał on tam lutnię swoją i do uczuć własnego wnętrza, a nad opanowaniem języka musiał usilnie pracować, jeżeli tamtoczesny jego wiersz polski posiada już wszystkie znamiona prostoty, siły i wdzięku, jakie w obrębie Zygmuntofskiej epoki były właściwe dykcyi samego tylko wieszczu czarnoleskiego. Dość tu przypomnieć ową pieśń jego do Boga, zaczynającą się słowami: „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary“, o której wiemy, że ona pierwsza rozstawiła imię poety, jeszcze wtedy nieobecnego w ojczyźnie, że była na jakimś zjeździe sandomirskiej szlachty w przytomności Reja i J. Zamojskiego czytana z powszechném podziwieniem, kiedy jój autor bawił jeszcze we Francyi. Czy rzeczywiście we Francyi, czy może jeszcze we Włoszech — jest dla mnie obojętném; wystarczy mi to jedno stwierdzić, że zdarzenie to mogło zajść najpóźniej r. 1555, skoro młody wtedy Zamojski, już od r. 1556 przebywający za granicą, był zjazdowi owemu przytomny. Tak więc już w tych wczesnych latach miał w swój tece Kochanowski twory takiego nastroju! Ileż innych, mniej udatnych musiało poprzednio z pióra jego wypłynąć, nim stanął na téj wyżynie!

Po takichto więc przejściach w poetyckim swoim zawodzie, przybył nasz Jan do Paryża i znalazł sposobność poznania się z Piotrem Ronsardem. Zobaczmyż teraz, jaką w chwili owéj miał Ronsard przeszłość za sobą.

Był o 6 lat od Kochanowskiego starszy wiekiem, ale nie doświadczeniem pisarskiém; pod tym względem

bowiem byli oni sobie obydwaj rówieśnikami, a to z powodu, że francuski poeta swoją młodość spędził poniekąd w sposobie naszego Reja i bardzo późno zasiadł do pracy. Oddany w 9 swoim roku do Collège de Navarre w Paryżu, nie zagrzeł tam miejsca dłużej jak pół roku; rygor szkolny bowiem do smaku mu nie przypadł. Wtedyto ojciec, sam dworzanin królewski, przeznaczył i syna do dworskiej służby. Młody Piotr wchodzi w poczet paziów jednego z książąt krwi — znajduje w tej funkcyi sposobność nawiedzenia obcych krajów, poznaje Szkocycję, Angliję, Niemcy, korzysta z tego ile możności, starając się nadrobić brak wykształcenia wrodzonym sprytem, dworskim polorem i kawalerską galanteriją francuską. W takich stósunkach upływa mu cała dziesiątka lat. Kiedy należąc do czyjegós orszaku, spędzał razu pewnego czas dłuższy w Niemczech, zapadł w ciężką jakąś słabość, w następstwie której prawie zupełnie utracił słuch — rzecz dla człowieka w jego położeniu fatalna, bo w służbie dworskiej, jak to współczesny Ronsarda biograf Binet powiada, dobrze jest mówić samemu mało, ale słyszeć trzeba wszystko, co się mówi w około. Prawdy tego powiedzenia doświadczył Ronsard nieraz na sobie. Wreszcie kiedy minął rok jeden i drugi, a głuchota nie ustępowała, zdecydował się w roku swoim 19tym porzucić swoją funkcyję nadworną. Zwraca się teraz, i to z największym zapalem, do nauk, nie zrażając się tém bynajmniej, że przyjdzie mu je rozpocząć od najpięrszych początków. Smakował oddawna w poezyi francuskiej, więc obiera sobie kierunek nauk literacki, humanistyczny. Przy staje do dwóch najcelniejszych wtedy w Paryżu znawców starożytnej literatury, Jana Dorata i Adryjana Turneba, i pod ich kierownictwem dni i noce trawi nad poetami

rzymskimi i greckimi, których staje się wielbicielem bezwarunkowym. Trwały te jego studia lat 7, od r. 1543 do 1550. Działo się to zatem w tym samym czasie, w którym nasz Kochanowski w Krakowie na naukach przebywał. Ale naszemu Janowi miała niedostatki w tych krakowskich jego studiach uzupełnić dalsza praca, pod okiem mistrzów włoskich. Ronsardowi smak i uczoność jego dwóch paryskich profesorów, wszystko musiała zastąpić.

Zaraz po wyjściu z pod ich opieki, zaczął się u francuskiego poety czas jego czynności autorskiej i rozgłosu osiąganego w coraz szerszych kołach. Zerwał zupełnie z dotychczasowymi w poezji francuskiej tradycjami, a natomiast postanowił sobie tak pisać, żeby to jego narodowi każdym słowem przypominało te wzory, nad których zrozumieniem i przyswojeniem sobie ich ducha tyle czasu przepędził. Zaczął od reprodukcji starożytnych liryków — i ujrzała wtedy Francja po raz pierwszy w swojej literaturze *Ody* i *Hymny* w rodzaju Horacego i Pindara. Wielkie w owych czasach na dworze francuskim, w otoczeniu królowej Katarzyny Medici, było rozmiłowanie w poezjach Petrarcki. Ronsard zatem zapragnął i tę plantę przesadzić na grunt francuski: pisze sonety miłosne. Osnowy do nich mógł czerpać chyba tylko z Petrarcki, bo żadna Laura nie panowała jeszcze wtedy nad jego sercem. Od czegoż jednak wyobraźnia i pamięć? Przypomnił sobie, że kiedyś dawno, kiedy jeszcze był w dworskiej służbie, gdzieś w przejeździe raz jedyny widział osobę, której piękne imię — niestety tylko imię go uderzyło: klasyczne imię Kasandra. Otóż Kasandry tej uwielbienie dostarczyło sztucznego materiału do tych sonetów, których po czasie niedługim tyle się w tece poety znalazło,



że wyszły z druku podzielone na kilka ksiąg. Również i ód wyszły wtedy od razu już cztery księgi. Prócz tych ód i sonetów, przypadają jeszcze na owe lata poematy okolicznościowe, t. j. pisane z okazji ślubów, narodzin, zgonów, wjazdów, powitań, odjazdów i innych tego rodzaju zdarzeń na dworze królewskim. Starał się i w tych utworach ściągnąć Parnas klasyczny na poziom potrzeby swojej.

Otóż takito był stan rzeczy, co do Ronsarda, kiedy się z nim Kochanowski w Paryżu spotkał, poznał i jeżeli może o tém być mowa, wszedł z nim w bliższe stósunki. Jakkolwiek bowiem w niejednym już piśmie dotyczącem Kochanowskiego, tak podniesiono tę zażyłość między nimi i tyle do niej przywiązywano ważności, że miało się od owój chwili zacząć nowe dla Jana życie: to my tę zażyłość nazwać musimy tylko domysłem, nieopartym na żadnej pewnej podstawie i bardzo mało prawdopodobnym. Wszystko, co nam o tém wiadomo, ogranicza się do owych kilku słów o Ronsardzie, które znajdujemy w łacińskiej Kochanowskiego elegii, w dwa lata po powrocie jego z Francji do kraju pisanój, w elegii do Karola. Karol ten, przyjaciel i niegdyś towarzysz podróży Kochanowskiego, był widocznie rodem Francuz i jak wszyscy wtedy jego rodacy, zapewne wielbiciel autora sonetów do Kasandry. Jak więc znalazło się w téj elegii miejsce dla przydłuższego wspomnienia, z szczerem wypowiedzianego współczuciem, o świeżo wtedy zmarłym królu francuskim Henryku II, tak téż nie mogło się w niój obyć bez wzmianki i o téj drugiej tam wtedy w Paryżu znakomitości. Cała ta wzmianka jest taka:

Tutaj dał mi się widzieć ów Ronsard wstawiony,  
Co do mowy ojczytój nawiązuje strony.

Słyszac go, ledwiem nie rzekł, że to Orfėj wtóry  
 Lub Amfion uklada siedmiobramne mury,  
 Że rzeki zachwycone pęd swój zatrzymały  
 I na głos niesłyszany ruszyły się skały.

Mnie się powyższe słowa daleko bardziej wydają konwencyjnym komunałem, niż żeby z nich wyzierała jaka serdeczna pamięć, jaka osobista skłonność do człowieka wspomnianego w ten sposób. Były te słowa tylko echem już wtedy powszechnego zdania Francuzów o tym swoim poecie: powtarza je tu Kochanowski za nimi, ale tak chłodno, jak gdyby rzeczywiście o mitycznym Orfeju lub Amfionie mówił, a nie o osobie, którą znał i darzył swoją przyjaźnią, lub którejby — w razie jeżeli takiej znajomości nie było — choć hołd uznania rzeczywiście płynący z serca i z przekonania własnego przesyłał. Ale i tego nie przypuszczam.

Ronsard za życia swego był przedmiotem uwielbienia narodu, jak mało kto przed nim i po nim; lubił on i sam siebie nazywać i drudzy go nazywali księciem poetów francuskich. Byłato jednak wielkość sztuczna i pół wieku nie upłynęło, a prysła jak bańka mydlana. Malherbe zachwiał jego sławę w podstawach. Arnauld w XVII już wieku wyrzekł, że prawdziwyto wstyd dla Francyi, że tak ceniła mizerne poezyje Ronsarda.

Jakiego zdania był o nim Kochanowski, kiedy w Paryżu patrzył na rosnącą jego sławę, tego wiedzieć nie można. Trudno jednak nie przypuścić, aby mu i wtedy już nawet miała być obcą świadomość, że co innego jest we własnej literaturze starożytne wzory w godziwy i własnego ducha niezacierający sposób naśladować, odtwarzać, a co innego być naśladowcą niewolniczym i śmiesznym do tego

stopnia, że nie ma żadnej przesady w słowach, które Boileau o Ronsardzie powiedział: *Sa muse, en français, parlait grec et latin.*

Lecz rozwijać dalej tych stósunków obcej nam literatury nie jest rzeczą zadania mego. Mnie tu wystarcza naznaczyć, że jak styczności z żywiołami niemieckimi nie mogłem się wyżej w niczem u Kochanowskiego dopatrzeć, tak téż i owe mniemane wpływy Ronsarda na niego zdają mi się być przywidzeniem. Wpływ i kierunek stanowczy nadawała mu tylko starożytna i włoska literatura w tej epoce jego młodzieńczej, którą zamknął powrotem z Paryża do ojczyzny w roku 1557, kiedy go doszła wieść o śmierci jego matki i żądaniu rodzeństwa, aby jak najspieszniejszym przybyciem do Sycyny umożliwił czynność działów majątku rodzicielskiego.

*Antoni Malecki.*

## W Y K A Z

### dotychczasowych stosunków Akademii z zakładami naukowými.

(*W.*) oznacza przesyłanie wszystkich druków Akademii; (*1, 2.*) publikacyj Wydziału filologicznego i historyczno-filozoficznego; (*3.*) Wydziału przyrodniczo-matematycznego; (*Kh.*) Komisji historycznej; (*Kf.*) Komisji fizyograficznej; (*Ka.*) Komisji antropologicznej.



**Belgrad.** Serbske ucene družstvo. W.

**Bern.** Schweizerische Gesellschaft für Naturwissenschaft. 3.

**Berno.** Matyca Morawska. W.

— Naturhistorischer Verein. 3.

— Mährisch-Schlesische Gesellschaft für Ackerbau (historische Abth.). 1, 2.

**Bochnia.** Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. 1, 2.

**Bordeaux.** Société des sciences physiques et naturelles. 3.

**Bruksela.** Académie royale des lettres de Belgique. W.

**Bologna.** Accademia Adamo Mickiewicz d'istoria letter. polacca. 1, 2.

**Brunsborg.** Historischer Verein für Ermeland. Kh.

- Brzeżany. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.  
 Budziszyn. Matycy Serbska. 1, 2.  
 Bukareszt. Academia romana. 1, 2.  
 Cherbourg. Soci t  des sciences naturelles. 3. Kf.  
 Christyjanija. Kr. Uniwersytet. W.  
 Cza law. Towarzystwo archeolog. w Caslave. Ka.  
 Czernich w. Biblijoteka szkoły rolniczey, 3. Kf.  
 Czerniowce. Biblijoteka c. k. Uniwersytetu. W.  
 Dorpat. Gelehrte Gesellschaft. 1, 2.  
 Florencyja. Societa italiana di antropologia. Ka.  
 St. Gallen. Szw. Towarzystwo przyrodnik w. 3.  
 Gda nsk. Naturforschende Gesellschaft. 3.  
 Getynga. K nigl. Gesellschaft der Wissenschaft. W.  
 Giesen. Oberhessische Gesellschaft f r Natur u. Heilkunde. 3.  
 Grodziec (Gratz). Historischer Verein f r Steuermark. 1, 2.  
 — Biblijoteka Uniwersytetu. W.  
 Hala. Academia Leopoldina. 3.  
 Hamburg. Verein f r naturwissenschaftliche Unterhaltung. Kf.  
 Harlem. Mus e Teyler. 3. Ka. Kf.  
 — Soci t  hollandaise des sciences naturelles. 3.  
 Jaros law. Biblijoteka c. k. szkoły realnej. 3.  
 Jas o. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum 1, 2.  
 Jena. Verein f r Th ringische Geschichte und Alterthums-  
 kunde. Kh.  
 Kassel. Verein f r Naturkunde. 3.  
 Keszmark. Ungarischer Karpaten-Verein. Kf.  
 Kiel. Gesellschaft f r Schleswig-Holstein Lauenburgische  
 Geschichte. Kh.  
 Kij w. Biblijoteka Uniwersytetu. 1, 2, 3.  
 — Uniwersytet  w. W odzimierza 1, 2, 3.  
 — Towarzystwo przyrodnik w w tym Uniwersyt. 3.

- Kopenhaga.** Soci t  des antiquaires du Nord. 1, 2.
- K rnik.** Biblijoteka hr. Działyńskich. W.
- Krak w.** Akademia sztuk pi knych. 1, 2.
- Biblijoteka c. k. Gimnazyjum św. Anny. W.
  - Biblijoteka c. k. Gimnazyjum św. Jacka. W.
  - Biblijoteka c. k. szkoły realnej. 3.
  - Towarzystwo lekarskie. 3.
  - Zakład kliniczny. 3.
  - Seminarjum prawnicze. 2.
  - Czytelnia Akademicka. W.
  - Biblijoteka ks. Czartoryskich. W.
  - Towarzystwo Tatrzańskie. Kf.
  - Muzeum Przemysłowe. Kf.
- Kr lewiec.** Physicalisch Oekonomische Gesellschaft. 3.
- Lima.** Escuela especial de Ingenieros y de Minas. 3.
- Lipsk.** Museum f r V lkerkunde. Ka.
- Naturforschende Gesellschaft. 3.
- Londyn.** Antropological Institute. 3.
- Royal Museum. W.
  - Geological Society. 3.
  - Geographical Society. Kf.
  - Zoological Society. Kf.
- Lubeka.** Hanseatischer Geschichtsverein. Kh.
- Lw w.** Biblijoteka Uniwersytetu. W.
- Biblijoteka Akademii technicznej. 3.
  - Biblijoteka c. k. Gimnazyjum Fr. J zefa. W.
  - Biblijoteka c. k. Gimnazyjum akademickiego. W.
  - Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. W.
  - Towarzystwo wzaj. pomocy techników. 3.
- Monachium.** Akademia umiej tności. W.
- Komisya histor. przy Akad. umiej tności. Kh.

- Monastyr.** Westph. Prov. Verein für Wissensch. und Kunst.
- Moskwa.** Société Imperiale des naturalistes. 3.  
— Gesellschaft der Naturfreunde. Ka.
- Norymberga.** Muzeum Germańskie. 1, 2.
- Padwa.** Societa Veneta Trentina di scienze naturali. 3.
- Paryż.** Société botanique de France. 3 Kf.  
— Sociéte geologique de France. 3. Kf.  
— Sociéte entomologique de France. 3. Kf.  
— Sociéte zoologique de France. Kf.  
— Institut de France. W.  
— Ministerstwo oświecenia. W.  
— Towarzystwo historyczne. 1, 2.  
— Musée nationale.
- Peszt.** Akademia umiejętności. W.  
— Musée nationale. Ka.  
— Ung. kön. Naturwissenschaftliche Gesellschaft. 3.
- Petersburg.** Ces. Akademia umiejętności. W.  
— Ces. Biblioteka. W.  
— Jardin Impérial de botanique. 3. Kf.  
— Archeograficzskoje Obszczestwo. 1, 2.  
— Towarzystwo Geograficzne. Kf. Ka.  
— Obszczestwo lubitelej drevniej pismiennosti. 1.  
— Komitet geologiczny Ministerstwa domenów koronnych. 3.  
— Wydział histo.: filozoficzny Uniwersytetu. 1. 2.
- Poznań.** Towarzystwo Przyjaciół nauk. W.
- Praga.** Kral. Český Archiv zemský. Kh.  
— Česká společnost nauk. W.  
— Museum Kralovstvi Česk. W.  
— Towarzystwo „Slavia“. 1, 2.
- Preszburg.** Verein für Natur. u. Heilkunde. 3.

- Rapperswyl.** Muzeum Narodowe. W.
- Rzeszów.** Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
- Rzym.** Academia reale dei Lincei. W.  
— Societa italiana di antropologia ed etnol. Ka.
- Ryga.** Gelehrten-Gesellschaft. W.  
— Towarzystwo Arkonija. 3.
- Santiago.** Biblijoteka Uniwersytetu. W.
- Szweryn.** Verein für meklenburg. Geschichte. 2. Kh.
- Stanisławów.** Biblijoteka c. k. szkoły realnej. 3.
- Stockholm.** Académie r. Suédoise des sciences. W.  
— Nordishe Musset. 1. 2.
- Tarnopol.** Biblijoteka seminaryjum nauczycielskiego W.
- Toruń.** Towarzystwo przyjaciół nauk. W.
- Tyflis.** Obszczestwo lubitielej kawkaz. archeol. 2.  
— Archeograficzeskaja Komissja. Ka.
- Utrecht.** Institut royal météorologique. Kf.
- Wadowice.** Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
- Warmia.** Towarzystwo historyczne. Kh.
- Warszawa.** Biblijoteka uniwersytecka. W.  
— Towarzystwo lekarskie. 3.  
— Redakcyja Biblioteki Warsz. W.  
— Redakcyja Ateneum. W.  
— Redakcyja Niwy. W.  
— Redakcyja Słownika geograficznego. Kf. Ka.  
— Redakcyja Wszechświata. Kf.  
— Redakcyja Pamiętnika fizyjograficznego. 3.  
— Biblijoteka Krasińskich. W.
- Washington.** Surgeon General Office. 3.  
— Smithsonian Institution. W.
- Wenecyja.** Archivio del Stato. Kh.  
— Instituto Veneto delle scienze, lettere et arti. W.



- Wiedeń.** Academie der Wissenschaften. W.  
 — Direction des k. k. Haus- u. Staatsarchives. Kh.  
 — Institut für Oestr. Geschichtsforschung. Kh.  
 — Geologische Reichsanstalt. 3. Kf.  
 — Centralcomission f. Erhalt. der Baudenkmäler. 1, 2.  
 — Militär-Geographisches Institut. Kf.  
 — Universitäts-Bibliothek. W.  
 — Anthropologische Gesellschaft. Ka.
- Wiesbaden.** Nassauischer Verein für Naturkunde. 3.  
 — Verein für nassauische Gesch. u. Alterthumskunde. 1, 2.
- Wrocław.** Verein für Geschichte Schlesiens. 1, 2.  
 — Towarzystwo literacko-słowiańskie. 1, 2.  
 — Verein für vaterländ. Kultur Schlesiens. 3.
- Zagrzeb.** Jugoslowenska Akademija znanosti. W.  
 — Towarzystwo archeolog. chorwackie. Ka.
- Zgorzelec (Görlitz).** Oberlausitzische Gesellschaft der Wissenschaften. 1, 2.

# DARY

złożone Akademii od 1 Maja 1883 roku do  
1 Maja 1884 roku.

Od Instytucyj publicznych i osób prywatnych.

## I. Dary w książkach.

### A) Instytucyje publiczne.

**Berlin.** *Akademija Umiejętności:*

- 1) Abhandlungen z 1873--1880, tomów 10.
- 2) Sitzungsberichte z r. 1882 i 1883.
- 3) Monatsschrift der Akademie z r. 1873—1881.

**Bern.** *Schweizerische Naturforsch. Gesellschaft:*

Verhandlungen z r. 1881/2.

**Berno.** *Matyca Morawska:*

Brandl: Život Josefa Dobrowskeho. Berno 1883.

**Budziszyn.** *Matica Serbska:*

Časopis Maticy serbskeje 1883. Letnik XXXVI Z. II.

**Braunsberg.** *Tow. hist. Warmijskie:*

Monumenta historiae Varmiens. T. VII. Braunsberg  
r. 1883.

**Bruksella.** *Akademija belgijska:*

- 1) Memoires des membres t. 43, II part. t. 47.
- 2) Mémoires couronnés des savants étrangers. t. 44.
- 3) Mémoires couronnés et autres mémoires t. 31, 33, 34, 35.
- 4) Bulletin de l'academie 3 serie t. I—V.
- 5) Annales: 1882, 1883, tables de Bulletin XXI t.

**Bukareszt.** *Akademija Rumuńska z Bukaresztu:*

- 1) Operele Demetrine Cantemiru, T. 6 i 7. Bukareszt 1883 r.
- 2) Pruvila Biseriresca, Bukareszt 1884.
- 3) Siedm odbitek z Analele acad. romane z r. 1883.

**Christianija.** *Uniwerytet z Christianii:*

- 1) Statystik. Zeszytów 5 in 8vo.
- 2) Forhandlingen z lat 1879, 80, 81 i 82.
- 3) Brogger. Die silurischen Etagen in Christianingebiet 1882.
- 4) Siebke. Enumeratio insectorum norvegicorum. Fas. V. 1880.
- 5) Schübeler. Vaestilivet i norge (Plantengeografie 1879).
- 6) Wykaz dzieł otrzymanych w r. 1880 i 1881.
- 7) Hiordthal Krystallographisk - chemiske Undersogelser 1881.

**Dorpat.** *Tow. uczonych estońskie z Dorpatu:*

Sitzungsberichte 1882. Dorpat 1883.  
Verhandlungen 11, 3, 1883.

**Florenccya.** *Societa italiana di antropologia. Firenze:*

Archivo per antropologia et la etnologia T. 13. Zeszyt 1, 2, 3. Firenze.

**Giessen.** *Oberhessische Gesellschaft für Natur und Heilkunde Giessen:*

Bericht der Gesellschaft N. 11—22. Giessen 1880—1883.

**Gdańsk.** *Towarzystwo przyrodnicze Gdańskie:*

Schriften der naturforschenden Gesellschaft. T. 5. 4 Heft 1883.

**Halla.** *Leopoldino-Carolina Academia:*

Nova acta academiae. T. 44. Halle 1883.

**Harlem.** *Société hollandaise des sciences:*

Archives néerlandaises. Tomów 17, 18, zes. 1. Musée Teyler. Archiv. ser. II, Part. 3. Harlem 1882.

**Kiel.** *Towarzystwo historyczne:*

- 1) Archiv. für Staats in Kirchengeschichte Schleswigs t. 5. Altona 1833—1843.
- 2) Jahrbücher für Landeskunde t. 1—10. Kiel 1858—1869.
- 3) Zeitschrift für die Geschichte Schleswig B. 1—12. Kiel 1870—1882, zes. 13.
- 4) Quellensammlung Schlesswig-Holstein. Kiel 1862—1875. tomów 4.
- 5) Urkundensammlung B. 1—4. Kiel 1839 i dalsze.
- 6) Alberti Register über Zeitschriften Kiel 1872.
- 7) Michelsen. Sammlung altditmarischen Rechtsquellen. Altona 1842.
- 8) Urkundenbuch. Altona 1834.
- 9) Nordalbingische Studien. Kiel 1858.
- 10) Rayen. Handschriften der Kieler Universität. Kiel
- 11) Haase. Kieler Stadtbuch. Kiel 1875.
- 12) Die nordpreussische Sprache. Kiel 1862.
- 13) Kultur der Bronze Zeit. Kiel. 1865.

- 14) Laspayres. Zeitalter des Chronicon Slavorum. Kiel.
- 15) Nitzsch. Kieler Tenfelbecken. Kiel 1857.
- 16) Buchwald. Register zum Diplomatarium. Kiel 1877.
- 17) Wetzer. Die Lübecker Briefe des Kieler Stadtarchivs. Kiel 1883.
- Kopenhaga.** *Tow. Archeologiczne:*  
Aarboger Z. 2, 3 i 4. Kopenhaga 1883.
- Kórnik.** *Biblioteka kórnicka:*  
Ernesta Sągajły wykład geometrii wykreślnej, tekst i tablice. Paryż 1882.
- Kraków.** *Senat Akademii krakowskiej:*  
Album studiosorum Univers. Cracov. Fasc. I. Kraków 1884.  
*Towarzystwo Tatrzańskie:*  
Pamiętnik t. VIII z r. 1883.
- Królewiec.** *Physikalisch-oekonomische Gesellschaft:*  
Schriften 23 Jahrg. 2 Abtheil. Königsberg 1883,  
24 Jrg, 1 Abt. 1883.
- Lima.** *Ecole speciale des constructions civiles et de Mines:*  
Annales de constructions civiles y de minas. T. II. Lima.
- Lipsk.** *Verein für hansische Geschichte:*  
1) Hansische Geschichtsblätter Jahrg. 1882. Leipzig 1883.  
2) Ropp Hanserecesse IV Band.
- Londyn.** *Anthropological Institut:*  
Journal vol XII N. IV, Maj 1883. August V. XIII. N. 1, 2, 3.  
*Geological Society:*  
Quarterly journal. V. 39 parl. 2 i 3.

**Lwów.** *C. k. Namiestnictwo:*

Protocoll der Conservatoren Conferenz in Klagenfurt. Wien 1883.

*Wydział krajowy:*

- 1) Wiadomości statystyczne, Roczn. 8. Zesz. I. Lwów 1883 r.
- 2) Akta grodzkie i ziemskie, tom IX. Lwów 1883.
- 3) Sprawozdania sejmu 1883 i protokoły.
- 4) Allegaty do sprawozdań 1883 z budżetem na rok 1884.
- 5) Wiadomości statystyczne R. 8my. Z. 2gi. Lwów 1883.

*Zakład Ossolińskich:*

Sprawozdanie z czynności Zakładu za 2 lata 1882 i 1883.

**Monachium.** *Akademija Umiejętności:*

- 1) Abhandlungen der mathem-physik. Classe 14. B. 2 Abt.
- 2) Abhandlungen der historischen Classe 16. B. 3 Abt. 17 B. I. 1883.
- 3) Sitzungsberichte der philos. Classe 1883. I, II, Heft.
- 4) Sitzungsberichte der mathem. Classe 1883. I Heft, II H.
- 5) Edw. Wölflin: Gedächtnisrede auf Carl v. Halm München 1883.
- 6) Meteorologische Beobachtungen. München 1882.
- 7) Monumenta boica t. XVII.
- 8) Kuhn. Ueber Herkunft und Sprache der transgangesischen Völker. Festrede 1883.

**Moskwa.** *Société des naturalistes:*

- 1) Bulletin Année 1882. N. 34 et Année 1883 N. 1.
- 2) Meteorologische Beobachtungen 1882 1, 2 Hft.

- 3) Nouveaux memoires t. XIV. Fasc. 4ty. Moscou 1883.

*Towarzystwo geologiczne:*

Trudy tom IX Zesz. 2 i 3. Moskwa 1883.

**Norymberga.** *Muzeum narodowe germańskie:*

Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit z r. 1883.

Nürnberg 1883.

**Paryż.** *Académie des inscriptions:*

Compts rendus z r. 1883 t. XI, Avril, Mai, Juni.

Paris.

*Société zoologique de France:*

- 1) Buletin de la Societé tomów 7 i 8go zesz. 1 i 2.

- 2) Mission scientifique au Mexique. Recherches zoologiques, Zeszytów 14. Paris 1878 i 1879, z r. 1883.  
3me partie, 2de section.

**Peszt.** *Akademia Umiejętności:*

Fröhlich. Mathematisch und naturwissensch. Berichte aus Ungarn. 1er B. 1883.

**Petersburg.** *Akademia umiejętności:*

- 1) Sbornik otdielenija russ. jazyka. T. 29, 30, 31.  
2) Memoires de l'academie T. XXXI N. 3, 4, 5, 6, 7, 8.  
3) Zapiski: t. 43, 44, 45, 46, 47.

*Komitet geologiczny:*

Mémoires du comité géologique. Vol. I, N. 1, 2.  
Petersbourg 1883.

*Jardin des plantes:*

Acta horti petropolitani t. VIII fasc. II, Petersburg 1883.

**Poznań.** *Towarzystwo przyjaciół nauk:*

Sprawozdanie 1883.

**Praga.** *Muzeum królestwa czeskiego:*

- 1) Časopis Musea 1883, zesz. 2, 3, 4.

2) Novočeska Biblioteka N. 25 i 26.

3) Památky archeolog. Dílu XII, zesz. 5, 6, 7.

**Rzym.** *Accademia dei Lincei*:

1) Atti transunti ser. II V. VII, VIII fasc. 11 i 12.  
Roma 1883, Ser. III v. VII, Fasc. 16, V. VII,  
fasc. 1, 2, 3.

2) Atti. Memorie della cl. di scienze naturali Vol. XI,  
XII, XIII.

**Sredec.** *Bulgarskie kniževne družestvo*:

Periodičesko spisanie kniga IV, V. Sredec 1883.

**Stockholm.** *Nordiska Museet. Nordisches Museum*:

1) Le musée d'ethnographie scandinave à Stockholm  
par Kramer. Stockholm 1879.

2) Program zu einem beabsicht. Gebäude für nord.  
Museum Stockholm 1883.

3) Samfundet för nordiska museets främjande 1881-82,  
1883.

4) Ninnen från. Nordiska Museet 4ty zeszyt. Stockholm.

5) Finlandar Gust. Retzins. Stockholm 1881.

6) Ur de nordiska folkenslif art. Hazelius 2 zesz.

**Utrecht.** *Institut meteorologique des Pays-Bas*:

Jaarboek 1882.

**Warszawa.** *Redakcyjja Bibl. matem.-fizycznój*:

1) Berkman. Początki Arytmetyki. Warszawa 1884.

2) Kramsztyk. Wiadomości początkowe z fizyki 2 tom.

3) Baraniecki Mar. Arytmetyka. Warszawa 1884.

4) Zajęzkowski Wład. Geometryja analityczna. War-  
szawa 1884.

5) Zbikowski Dr. A. Warunki podzielności przez liczby  
pierwsze. 1884.

6) Franke: Jan Brożek o liczbach doskonałych.



- 7) Krótki rys rozwoju arytmetyki i jój nauczania w Polsce.

*Towarzystwo osad rolnych:*

Rocznik za rok 1882. Warszawa 1883.

*Wydawnictwo encyklopedyi wychowawczej:*

Encykl. wychowawcza, t. III, Zeszyt 1, 2. Warszawa 1883.

*Wydawnictwo imienia Mianowskiego:*

Sprawozdania z piśmiennictwa nauki polskiej w dziedzinie nauk przyrodn.-matem. Rok I, 1882. Warszawa 1883.

**Washington. Surgeon General Office:**

History of the vaar of the rebellion. Part Thierd. Washington 1883.

*Smithsonian Institution:*

- 1) Annual Report 1881. Washington 1883.
- 2) Hayden Geological survey 2e repport 1880—81.
- 3) Powell Geological survey 2e repport 1880—81.
- 4) Bulletin of Geolog survey N. 1. Washington 1883.
- 5) Dulton. Tertiary history of the grand Canon district. Tekst i atlas.
- 6) List of foreign correspondents of the Institut 1882.

**Wiedeń. Akademija wiedeńska:**

- 1) Sitzungsberichte philosoph. hist. Classe B. 101. Hft. 2. B. 102 H. 1, 2, B. 103, H. 1, 2 Register.
- 2) Sitzungsberichte naturwissenschaftlicher Classe.
  - I. Abt. 1882 N. 6—10, 1883 N. 1—5.
  - II. Abt. 1882 N. 7—10, 1883 N. 1—5.

III. Abth. 1882 N. 8—10, 1883 N. 13.

- 3) Denkschriften B. 45—46. Denkschrift. phil. hist. Classe B. 33 i Almanach 1883. Archiv. B. 64. Zweite Hälfte.

*Centralna komisija do utrymania pomników:*

Mittheilungen 9 Bd. 3, 4 Heft. Wien 1883.

*Geologische Reichsanstalt:*

- 1) Jahrbuch 33 B. N. 2, 3. Wien 1883.
- 2) Verhandlungen 9.

*Centralny zaklad meteorologiczny:*

Jahrbücher Jrg. 1879, 1880, 1882, 1883.

**Wiesbaden.** *Nassauischer Verein für Naturkunde:*

- 1) Jahrbücher. Jahrg. 36.

Wiesbaden 1883.

- 2) Annalen, 17 B. 1882.

**Wrocław.** *Schlesische Gesellschaft für vaterländische Cultur:*

Jahresbericht 1882. Breslau 1883.

*Verein für das Museum schlesischer Alterthümer:*

- 1) Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift B. I u II.
- 2) — Grabdenkmale und Inschriften. Alphab. Register.
- 3) Jeltsch. Wappenbuch der Schlesischen Städte Berlin 1870.
- 4) Die Martinikirche in Breslau, Festschrift 1883.
- 5) Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift. 52—55. Bericht 1884.
- 6) Scriptorum rerum silesiacarum 12 B. 1883.

**Zagrzeb.** *Akademija Zagrzebska:*

- 1) Monumenta slavorum meridionalium. Vol. XIV. Zagrzeb 1883.

- 2) Monumenta histor. juridica Pars. I. Vol. III.

- 3) Rad. t. 63, 64, 65, 66.
- 4) Starine 14.
- 5) Monumenta Ragusina t. II 1882.
- 6) Euchologium glag. spomenik monastiro Sinai Brda.
- 7) Stari pisci hrvatski — kniga XII, XIII.
- 8) Geitler Psalterium glagolski spomenik.

**Zgorzelec.** *Oberlausitzische Gesellschaft der Wissenschaften:*  
Neues Lausitz. Magazin 59 Band 1833.

**β) Redakcje i nakładcy czasopism.**

**Kraków.** Czas.

- Missyje katolickie.
- Przegląd lekarski.
- Przegląd polski.
- Przegląd powszechny.
- Nowa Reforma.

**Lwów.** Czasopismo techniczne.

- Czas. tow. aptekarskiego.
- Dziennik dla wszystkich.
- Gazeta lwowska.
- Górnik.
- Kosmos.
- Lowiec.
- Przegląd sądowy.
- Przewodnik naukowy i literacki.
- Prawnik i Urzędnik.
- Rolnik.
- Sokół.
- Szkola.

**Petersburg. Kraj.**

**Warszawa. Ateneum.**

Bibl. warszawska.

Echo.

Ekonomista.

Gazeta lekarska.

Gazeta polska.

Kurjer Warszawski.

Niwa.

Ogrodnik.

Przegląd techniczny.

Słowo.

Wiek.

Wszechświat.

**C) Osoby prywatne.**

**Baczyński Rajmund.**

Historyja muzyki. Zeszyt I. Kraków 1883.

**Bajer Christian Dr. swą publikację:**

Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen 1er B. Heft 1, 2, 3. Posen 1882.

**Berson Maciej z Warszawy:**

*Vegi.* Tryumfy orla i zaścienienia księżycy, Tłómacz Święcki. Warszawa 1883.

**Bronikowski Antoni:**

Theaetelos Platona. Poznań 1883.

**Chodounski z Pragi:**

Diffärenčni Slovník lekarski česko-polski a polsko-česki. Praga 1884.

**Chodźko Aleksander** z Paryża ofiarował:

Dwa folianty drukowanych dziejów perskich danych  
mu w upominku od Terrucha Chana persk. posła  
we Francyi.

**Cieszkowski August** swą pracę:

Du c.édit et de la Circulation 3 edition. Paris 1883.

**Csaplar Bened.** z Pesztu, swą pracę:

Revai Miklós elete, II kötet. Pest 1883.

**Dolleczek Antoni** swą pracę:

Die Entsatzschlacht bei Wien 1683. Wien 1883.

**Dziewulski i Znatowicz:**

Pamiętnik fizyograficzny. T. III. Warszawa 1883.

**Engeström Wawrzyniec Hr.**

1) Serea. Poemat narodowy Ez. Tegnera przekład.  
Poznań 1883.

2) Pierwsza komunija. Jdylla Tegnera przekład.  
Poznań 1883.

**Fraknoi Wilhelm** z Pesztu swą pracę:

Ungarn und die Liga von Cambray 1500—1511.  
Pest 1883.

**Głębocki Józef** swą pracę:

O wojenności w ogóle, mianowicie polskiej. Kra-  
ków 1883.

**Gołowacki Jakób** z Wilna:

Geografischesij słowar. Wilno 1884.

**Grzegorzewski Jan** swe prace:

1) Studyja społeczno-statystyczne. Kraków 1882

2) Statystyka miasta Krakowa. Kraków, 1882.

3) Z niedawnych dziejów Heregowiny. Kraków 1883.

4) Z Rujany. Lwów 1883.

5) Spółczesna Bułgaryja. Kraków 1873

**Hanusz Jan** swe prace:

- 1) Kilka słów o sankrycie. Kraków 1884.
- 2) O języku maloruskim. Praga 1883.
- 3) O zakończeniu instrumentalu i locativu.
- 4) Ueber die Betonung der Substantiva im kleinrussischen. Leipzig 1883.

**Hoszowski Konstanty** swe prace:

- 1) Rezydencyja J. Chojeńskiego i Jędrzeja Lipskiego. Kraków 1884.
- 2) Rezydencyja i fundacyja Pawła Włodzimirskiego. Kraków 1883.
- 3) Jan ze Strzelec Suchywilk zwany. Kraków 1883.

**Hoger H.** swą pracę:

O mikroskopowem badaniu grzybków chorobotwórczych. 1884.

**Jelinek Edward** z Pragi, swą publikację:

Slovansky Zbornik. Roczn. II. Praga 1883.

**Kleczyński Dr.** swe prace:

- 1) Organizacyja statystyki w Austrii. Lwów 1883.
- 2) Statystyka gospodarstwa gminnego. Lwów 1878.

**Kluger Władysław** swą pracę:

Sprawozdanie z poszukiwań wody gruntowej w okolicach miasta Krakowa. Kraków 1883.

**Kopernicki Izydor Dr.** swe prace:

- 1) Czaszki i kości z trzech starożytnych ementarzysk. Kraków 1813.
- 2) O trepanowanych lepkach předhistorických należnych w Čechach. Praga 1883.

**Korczyński Dr.** Zbiór prac kliniki lekarskiej. Zesz. IX. Warszawa 1883.

**Koźmiński Stanisław** swą pracę:

Słownik lekarzów polskich. Zeszyt 2gi. Warszawa 1883 roku.

**Koźmian Stanisław** z Poznania, swe prace:

- 1) Podróż nad Renem i w Szwajcaryi. Poznań 1877.
- 2) Z bliska i z daleka. Poznań 1881.
- 3) Dzieła dramatyczne Szekspira w skróceniu opowiedziane. T. I. Poznań 1882.
- 4) Anglia i Polska. Tom I i II. Poznań 1862.
- 5) Pisma wierszem i prozą t. 1 i 2. Poznań 1872.
- 6) Dzieła dram. Szekspira, tomów 3. Poznań.
- 7) Ślady histor. wypadków polsk. w „Zimowej powieści“ i „Burzy“. Poznań 1881.
- 8) Podróż św. Anieli Merici do Ziemi św. Poznań 1882.
- 9) Żywot i pisma Konst. Gaszyńskiego. Poznań 1872.

**Kraśniński Stanisław** ks. biskup wileński.

- 1) Vocabularius utrusque juris. Hagenau 1511.
- 2) Kormezaja Kniga t. j. sternicza czyli prawo kanoniczne kościoła rosyjskiego.
- 3) Prawo kanoniczne krótko zebrane. Wilno 1861.

**Kulczyński Leon** Dr. swą pracę:

Wykształcenie nauczycieli gimnazyjalnych. Lwów 1883

**Mikulicz I. Dr. Prof.** swe prace:

- 1) Przyczynki do plastycznej chirurgii nosa. Warszawa 1883.
- 2) Wgłobienie i wypadnięcie jelita grubego. Warszawa 1883.
- 3) Przyczynek do techniki operacyjnej. Kraków 1883.
- 4) Z kliniki chirurgicznej Cz. I. Kraków 1883.

- N. N.** nadesłał:  
Wisła, fantazyja narodowa z zarzuconego rękopisu. Poznań 1883.
- Nehring Władysław** z Wrocławia:  
Psalterii Florianensis partem polonicam recensuit. Poznań 1883.
- Nowicki Max.** Dr. Prof. swą pracę:  
Mapę rozsiadlenia ryb w Galicyi 1883.
- Olszewski Stan.** Dr. swą pracę:  
Studien über die Verhältnisse der Petroleum — Industrie in Rumänien 1883.
- Partycki** ze Lwowa swą pracę:  
Temni miestca w Słowie o pułku Igorewie. Lwów 1883.
- Pastor Leon** ks. proboszcz z Radymna swą pracę:  
Kazania na temat pieśni kościelnych. T. I. Przemysł 1884.
- Pawiński Dr.** z Warszawy:  
J. Zawisza. Explication des fetiches et des amulettes en dent trouvées dans les foyers quaternaires de la caverne du mammoth en Pologne. Varsovie 1883.
- Pietruszewicz** ks. ze Lwowa swą pracę:  
Iwan Fedorow ruskij pierwopieczatnik Lwów 1883.
- Przyborowski Józef** swą pracę:  
Przyczynki do historyi mennic Wielkopolskich w końcu XVI wieku. Warszawa 1883.
- Ptaszycki** swe prace:
- 1) **Nikołaj Rej**, polskij pisat'el 16 wieka St. Petersburg 1883.
  - 2) **Piscowaja** kniga grodnienskoj ekonomii Wilno 1882.



**Rzewuski Walery** swą pracę:

Gdzie postawić pomnik Mickiewicza? Kraków 1883.

**Schlesinger i Spitzer** swą pracę:

Krótki rys historyi Izraelitów. Kraków 1883.

**Spasowicz Włod.** z Petersburga:

Zagarin. Żukowskij. Moskwa 1883.

Janson. Śrawintichiaja statistika 2 t. Petersburg.  
1878—1880.

Sokologorskij. Sbornik uzorow. Kijew 1881.

Lisenko. Jużnoruskij ornament. Kijew 1882.

Piaseckij. Putieszestwije w Kitaj 2 t. Moskwa 1882.

Spasowicz. Markiz Wielopolskij St. Petersburg.

Sbornik rus. ist. obszcz. t. 6. Petersb. 1881—1883.

Bierszadskij. Litowski Jewrej Petersburg 1882.

Tolstoj. Stichtoworenija 2 t. Petersburg 1882.

„ Trilogija, Petersburg 1882.

Puszkin. Soczinienija 7 t. Moskwa 1882.

Berezin. Chorwatija 2 t. Petersburg 1879.

Kobeko. Carewicz Paweł Pietrowicz. Petersb. 1883.

Wiesjełowskij. Zapadnoje wlijanie na sowromiennuju  
russkiju liter. Moskwa 1883.

Kostonarow. Mazepa.

Poliwanow. Albom puszkinskoj wystawki. Moskwa 1882.

Grot. Morawja i Madjary.

Czałyj Żizń Tarasa Szewczenki.

Grot. k'woprosu łogiki.

Nezetonyj A. S. Puszkin. Petersburg 1882.

Wasilczyków. Semiejstwo Razumowskich t. 3. 1880  
— 1882.

Gołubiew. Kniaź Wasilczykow Petersburg 1882.

- Pachmanow. o sowremionnom dwżenii prawa. Petersburg 1882.
- Korskakow. Wocarenije Anny Joannowny. Kazań 1880.
- Sobko. Dwiadcatipiatiletije ruskawo iskusstwa. Petersburg 1882.
- Wiesielowski. Rozyski duchownawo sticha. Petersburg 1883.
- Aristow Szczapow. Petersburg 1883.
- Wyszesaławcew. Inkusstwo w Italii. Moskwa i Petersburg 1883.
- Russkaja Starina za 1881 i 1882.
- Archiw kniazia Woroncowa, t. 23—28. Moskwa 1882—83.
- Wiazemskij Soczinenija t. VII i VIII. Petersburg 1882—1883.
- Korsz. Wsieobszczaja literatura zesz. 12—15. Petersburg 1881—82.
- Inostrancew. Dvistoriczeskij czelowiek. Petersburg 1882.
- Grot. Żiźń Dierżawina t. 2. Petersburg 1883.
- Niekrasow. Stichotworenija. Petersburg 1882.
- Gogol. Soczinenija t. 4. Moskwa 1880.
- Bursaw. Priczitanija siewiernawo kraja t. 2.
- Bierszadskij. Dokumienty k'istorii litowskich jewrejew, t. 2. Petersburg 1882.
- Sbornik statiej posławianowiedieniju. Petersburg 1883.
- V. Stahel Karol** baron, przysłał w darze:  
 Leontowicza: Adati kawkaskich gorcow T. I. Odesa 1882.
- Supiński Józef** swe prace:
- 1) Dzieła tomów 5, wyd. 3.
  - 2) Siedm wieczorów. Kraków 1883.

- Szumski Leopold** z Filipowic swą pracę:  
Wspomnienia o pulku trzecim ulanów. Kraków 1883.
- Trejdosiewicz Jan** z Warszawy swe prace:  
1) O utworach trzeciorzędnych gub. Lubelsk. Warszawa 1883.  
2) Wincenty Kosiński. Warszawa 1883.
- Tuszyński Józef** ze Lwowa, swe prace:  
1) Zbiór szkiców taboru kolejowego Lwów 1880.  
2) Text zum Skizzenbuche für Fahrbetriebsmittel. Lemberg 1880.
- Weinberg Julian Dr.** z Warszawy swą pracę:  
La genèse et le developpement du globe terrestre. Varsovie 1884.
- Wojewódzki Ludwik** z Wilna:  
Rękopism historycznej treści Lelewela.
- Woldrich Jan Prof. Dr.** z Wiednia swą pracę:  
Beiträge zur Urgeschichte Böhmens. Wien 1883.
- Ziemacki Józef Każ.** z Wilna:  
Beiträge zur Kenntniss der Micrococccolonien in den Blutgefässen bei septischen Erkrankungen. Prag 1883.
- Ziemięcki Nieczuja** swą pracę:  
Wystawa histor.-wiedeńska w zestawieniu z wystawą zabytków w Krakowie 1884.
- Zuber Rudolf** ze Lwowa swą pracę:  
Studyja geologiczne we wschodnich Karpatach. Cz. II. 1883. Lwów.
- Żychliński Ludwik** z Poznania swe prace:  
1) Machiavell. Poznań 1861.  
2) Hist. sejmów WKs. Poznańskiego 2 t. 1867.

3) Ile naszej gleby? Poznań 1878.

4) Rzecz o postępie. Poznań 1884.

## II. Przedmioty muzealne.

**Bystrzonowska Kamila Hr.** z Paryża ofiarowała:

Monet polskich i obcych złotych sztuk 5, srebrnych 95, miedzianych 130 i 13 medalów.

**Chrzanowski Henryk** ze Szczodrkowic:

Pieczęć autentyczna sztabu głównego wojsk polskich z r. 1851, pozostałą po generale Wojciechu Chrzanowskim.

**Gąsiorowska P.** z Hrubieszowskiego do zbiorów ofiarowała:

1) Chorągiew polską z r. 1861.

2) Szarfę i godło wolnomularskie łoży siedleckiej.

**Grek Stanisław:**

Dwie siekierki krzemienne znalezione w Zagórzycach w Miechowskim.

**Kehlberger Adolf** z Zbaraża:

Trzy szpile srebrne do włosów i grzechotka bronzowa w Sina ziemi Słowackiej.

**Koch Wandalin:**

Siekierkę krzemioną i dłuto znalezione w Dzwiniaczu koło Zaleszczyk.

**Krzywicki Franc.** z Częstochowy:

Srebrny talar niemiecki z r. 1648.

**Kuczewski** z Podola rosyjskiego:

1) Monetę rzymską srebrną.

2) Litografię bitwy pod Chocimem 1673.

**Liwski z Ukrainy** ofiarował:

- 1) Toporek brązowy wykopany z pod 200-letniego grobu w Potoku gub. Kijowska.
- 2) Amulet i strzałka brązowa z nad Wolgi.
- 3) Dwie strzałki brązowe ze wschod. gub. rosyjskich.
- 4) Monet miedzianych 67 i srebrnych 34 polskich i obcych.

**Ogrodzińska Balbina z Warszawy** ofiarowała:

Fularową chustkę z obrazem alegorycznym Polski.

**Pawlikiewicz Dr. Jan z Zbaraża:**

Siedm monet rzymskich.

**Roskosz Alexander z Horodnicy:**

Siekieromłot kamienny znaleziony w Horodnicy mioborskiej.

**Rudnicki ks. Dyonizy w Bedrykowcach.**

Siekierkę i nóż krzemienno znalezione w Bedrykowcach w okolicy Zaleszczyk.

**Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie:**

Dwie premie dla członków towarzystwa.

**Wiśniewski Ignacy:** Krzyżyk kamienny z Bogdanówki.

1) Topografia miast i wsi w powiecie kieleckim  
2) Analiza i statystyka przemysłu i handlu w powiecie kieleckim  
3) Lata statystyki przemysłu i handlu w powiecie kieleckim  
4) Mosty i drogi w powiecie kieleckim

5) Oryginalne plany i rysunki  
6) Oryginalne plany i rysunki  
7) Oryginalne plany i rysunki  
8) Oryginalne plany i rysunki

9) Oryginalne plany i rysunki  
10) Oryginalne plany i rysunki  
11) Oryginalne plany i rysunki  
12) Oryginalne plany i rysunki

13) Oryginalne plany i rysunki  
14) Oryginalne plany i rysunki  
15) Oryginalne plany i rysunki  
16) Oryginalne plany i rysunki

17) Oryginalne plany i rysunki  
18) Oryginalne plany i rysunki  
19) Oryginalne plany i rysunki  
20) Oryginalne plany i rysunki

21) Oryginalne plany i rysunki  
22) Oryginalne plany i rysunki  
23) Oryginalne plany i rysunki  
24) Oryginalne plany i rysunki

25) Oryginalne plany i rysunki  
26) Oryginalne plany i rysunki  
27) Oryginalne plany i rysunki  
28) Oryginalne plany i rysunki

29) Oryginalne plany i rysunki  
30) Oryginalne plany i rysunki  
31) Oryginalne plany i rysunki  
32) Oryginalne plany i rysunki

33) Oryginalne plany i rysunki  
34) Oryginalne plany i rysunki  
35) Oryginalne plany i rysunki  
36) Oryginalne plany i rysunki

37) Oryginalne plany i rysunki  
38) Oryginalne plany i rysunki  
39) Oryginalne plany i rysunki  
40) Oryginalne plany i rysunki

41) Oryginalne plany i rysunki  
42) Oryginalne plany i rysunki  
43) Oryginalne plany i rysunki  
44) Oryginalne plany i rysunki



